



GAZETA GDAŃSK AMG

Rok 8 nr 3 (87)

Marzec 1998

Cena 1 zł

PIĄTA ROCZNICA ŚMIERCI DOKTOR OLI I JEJ CÓRKI MARII



W dniu 5 lutego 1998 roku, w przeddzień rocznicy tragicznej śmierci Aleksandry Gabrysiak i jej córki, odbyły się w Elblągu uroczystości związane z tą bolesną rocznicą.

W tym dniu ks. bp. Andrzej Śliwiński, ordynariusz elbląski, odprawił w ich intencji uroczystą mszę św. w katedrze św. Mikołaja. Wśród księży koncelebrujących był m.in. katecheta Doktor Oli, ks. Bogdan Napierała z Gdańska.

W nabożeństwie wzięli udział licznie przybyli elblążanie, bracia Aleksandry Gabrysiak: Maciej i Tomasz z rodzinami, przyjaciele, JM Rektor Akademii Medycznej w Gdańsku prof. Zdzisław Wajda, prof. Grażyna Świątecka oraz przedstawiciele władz. Obecni byli delegaci wojewodów elbląskiego i gdańskie-

go, delegacja prezydenta miasta Tczewa, pielęgniarki, lekarze, wśród tych ostatnich laureaci nagrody im. Aleksandry Gabrysiak: dr Mieczysław Grynkiewicz i dr Janusz Legut oraz przedstawiciele Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku.

Przed mszą św. aktorka Teatru Wybrzeże p. Halina Winiarska czytała fragmenty książki „Doktor Ola, lekarz ciała i duszy”. Podczas okolicznościowej homilii ks. bp. A. Śliwiński publicznie podał do wiadomości informację o zamiarze wszczęcia procesu informacyjnego na terenie diecezji elbląskiej, które to postępowanie poprzedza proces beatyfikacyjny. Aleksandrę Gabrysiak, jak powiedział Ksiądz Biskup, trzeba zaliczyć do „wybitnych ludzi Kościoła, w poczet błogostawionych”.

Po mszy św. odbyło się poświęcenie i odstonięcie tablicy poświęconej Doktor Oli i Jej córce na budynku przy ul. 1. Maja 30, w którym mieszkała Aleksandra Gabrysiak. Poświęcenia tablicy dokonał ks. bp. Andrzej Śliwiński, a jej odstonięcia ➡ str. 8



Dr Janusz Legut - laureatem nagrody im. dr Aleksandry Gabrysiak

Kapituła nagrody im. dr Aleksandry Gabrysiak przyznała nagrodę za rok 1996 lekarzowi medycyny Januszowi Legutowi z Przodkowa, na wniosek mieszkańców gminy.

Janusz Legut był moim młodszym kolegą w czasie studiów na Wydziale Lekarskim AMG. Były to czasy, kiedy ulicami Gdańska przejeżdżały 2 auta osobowe na godzinę, na dachach domów pojawiały się pierwsze nieliczne anteny telewizyjne, a program telewizyjny nie docierał na nieodległą nawet prowincję. Wszyscy absolwenci starali się o pracę w Trójmieście lub wyjeżdżali do wcześniej upatrzonej szpitali. Pamiętam, że swojego rodzaju sensację stanowiła wiadomość przekazywana w czasie spotkań koleżeńskich, że Janusz Legut „wyemigrował” na wieś. W tamtych ➡ str. 8

KRONIKA ŻYCIA UCZELNI

Medale 1000-lecia Miasta Gdańska

23 lutego br. w Ratuszu Głównomiejskim podczas uroczystości wręczenia Nagrody im. Jana Heweliusza prof. Edmundowi Wittbrodtowi - Prezydent miasta Gdańska wręczył Medale 1000-lecia Miasta Gdańska dotychczasowym laureatom tej nagrody, w tym prof. Stefanowi Angielskiemu i prof. Olgierdowi Narzekiewiczowi oraz prof. Krystynie Kozłowskiej w podziękowaniu za książkę „Uczeni Gdańska. Laureaci Nagrody im. Jana Heweliusza”, popularyzującą osiągnięcia współczesnych uczonych naszego miasta.

Zasłużony dla PT Lekarskiego

W czasie posiedzenia Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w dniu 19 lutego br. wręczona została prof. dr. hab. Julianowi Stolarczykowi w imieniu Zarządu Głównego odznaka „Zasłużony dla Polskiego Towarzystwa Lekarskiego”.

Wiceprezes Oddziału Gdańskiego PTL prof. Irena Jabłońska-Kaszewska przypomniła zasługi prof. Stolarczyka, wieloletniego Prezesa Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, który nie tylko organizował ciekawe zebrania, integrujące lekarzy wielu specjalności, lecz przez odpowiedni dobór tematyki umożliwiał poznanie najnowszych osiągnięć medycyny.

Przedstawiono również naukowe zasługi prof. Juliana Stolarczyka dla naszej Uczelni. Wskazał na nie również JM Rektor prof. Zdzisław Wajda, który swoją obecnością podkreślił wagę tego odznaczenia.

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej

W dniu 23 stycznia br. Rada Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej rozstrzygnęła konkurs na Stypendia Krajowe FNP'98. Laureatem nagrody został mgr Bogdan Falkiewicz asystent Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii. Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie w dniu 21 marca br.

Serdecznie gratulujemy!



GDĄŃSKIE SPOTKANIE PACJENTÓW PO PRZESZCZEPIE SZPIKU KOSTNEGO str. 20



SUKCES DR. A. FRYDRYCHOWSKIEGO NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE „BRUKSELA - EUREKA'97” str. 4

Spotkanie opłatkowe Seniorów

Dnia 12 stycznia 1998 r. odbyło się spotkanie opłatkowe Sekcji Emerytów i Rencistów „Solidarności” AMG i PSK z udziałem ks. proboszcza Stanisława Świerszczka z kościoła oo. pallotynów.

Na spotkanie opłatkowe przybyły 62 osoby. W miłej i świątecznej atmosferze złożyliśmy sobie wzajemnie życzenia łamiąc się opłatkiem i śpiewając kolędy. Spotkanie opłatkowe połączone

było z wyborami przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Koła Emerytów i Rencistów AMG i PSK. Przewodniczącą Koła Emerytów i Rencistów AMG i PSK została Radziława Kasko, a wiceprzewodniczącym - Włodzimierz Pawlina.

Na zakończenie spotkania każdy emeryt otrzymał paczkę świąteczną.

przewodnicząca Koła
Radziława Kasko

Sprawozdanie z posiedzenia Senatu

Senat Akademii Medycznej w Gdańsku na posiedzeniu w dniu 2 lutego br. zatwierdził wnioski Rady Wydziału Lekarskiego i Wydziału Farmaceutycznego przedstawione przez dziekanów w sprawie:

- powołania dr. hab. med. Stanisława Mazurkiewicza, prof. nzw. na kierownika Katedry i Kliniki Ortopedii AMG
 - mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego AMG prof. dr. Andrzeja Kryszewskiego
 - przedłużenia mianowania dr. hab. Piotra Szefera, prof. nzw. na stanowisko profesora nadzwyczajnego w AMG na czas nieokreślony - przedstawiony przez prorektora prof. Jerzego Krechniaka
 - przedłużenia mianowania dr. hab. Wojciecha Cisowskiego, prof. nzw. na stanowisko profesora nadzwyczajnego AMG na czas nieokreślony - przedstawiony przez dziekana Wydziału Farmaceutycznego prof. P. Szefera.
- Następnie Senat zapoznał się z wnioskiem Senackiej Komisji Statutowej w sprawie zmiany nazewnictwa:

- Katedry i Zakładu Histologii na (proponowana zmiana) Katedra Histologii i Immunologii - z: Zakładem Histologii, Zakładem Immunologii
- Katedry i Zakładu Medycyny Rodzinnej na (proponowana zmiana) Katedra Medycyny Rodzinnej, Zakładem Medycyny Rodzinnej, Zakładem Medycyny Paliatywnej.

Proponowane przez Komisję nazwy są zgodne ze statutem, ponieważ jednak nie

zostały przedstawione Radzie Wydziału, Senat po dyskusji postanowił propozycje Statutowej Komisji Senackiej dotyczące nazwy zakładów przedstawić do akceptacji Rady Wydziału.

W sprawach bieżących:

- dziekani poinformowali Senat o wyborze przez Rady Wydziału następujących kandydatów naszej Uczelni na członków korespondentów PAN:
 - prof. Andrzeja Myśliwskiego - Biologia medyczna
 - prof. Halinę Tejchman - Stomatologia
 - prof. Bolestawa Rutkowskiego - Medycyna
 - prof. Romana Kaliszana - Farmacja
- Senat przedyskutował wniosek o nadanie *Gazecie AMG* - Medalu „Zasłużonemu Akademii Medycznej w Gdańsku”. Zdecydowano odłożyć dyskusję nad przekazaniem tego wniosku kapitule, gdyż zdaniem większości członków Senatu Medal ten winien być przyznany w pierwszym rzędzie *Annales Academiae Medicae Gedanensis*.

W wolnych wnioskach prorektor ds. studentów prof. Zenon Aleksandrowicz poinformował Senat, iż Minister Zdrowia i Opieki Społecznej uzależnia liczbę przyjętych studentów na I rok studiów w roku 1998 od decyzji Senatu. Ponieważ Rada Wydziału Lekarskiego na posiedzeniu w dniu 11 grudnia podjęła decyzję o utrzymaniu ubiegłorocznego limitu, Senat decyzję tę zatwierdził.

Ponownie dyskutowano nad wnioskiem dyrektora Biblioteki Głównej mgr Józefy de Laval dotyczącym odpłatności za usługi kserograficzne i introligatorskie. Władze Uczelni w porozumieniu z Komisją Budżetową ustaliły ostateczne warunki korzystania z nieodpłatnych usług poligraficznych, które zaczną obowiązywać od pierwszego marca br. Ponadto Komisja Budżetowa rozpatrzyła możliwość zakupu kserografu ogólnodostępnego i ewentualne wprowadzenie kart magnetycznych dla poszczególnych jednostek Uczelni.

Następnie dyrektor AMG dr S. Bautembach przedstawił Senatowi wyniki analizy wzrostu kosztów usług telefonicznych za ostatnie miesiące 1997 roku oraz środki podjęte celem: ustalenia przyczyny i miejsca ich powstania oraz sposoby ich ograniczenia.

prof. Eugenia Częstochowska

W numerze...

V rocznica śmierci Doktor Oli i Jej córki ... 1	Dr Janusz Legut - laureatem nagrody im. dr Aleksandry Gabrysiak 1
Medale 1000-lecia Miasta Gdańska 2	Zasłużony dla PT Lekarskiego 2
Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej 2	Spotkanie opłatkowe Seniorów 2
Sprawozdanie z posiedzenia Senatu 3	Sukces dr. Andrzeja Frydrychowskiego ... 4
Wysokie koszty rozmów telefonicznych 6	Podróże naukowe 9
Wieczór poświęcony pamięci Doktor Oli ... 9	Z działalności Sekcji Medycznej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego ... 10
„40 lat minęło jak jeden dzień!” 10	Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich 12
Student Peer Program (SPP) 12	Studenckie Towarzystwo Naukowe 13
Stypendia 13	Sukces najmłodszych studentek 14
Letnia Szkoła Biotechnologii 15	Przeczytane 15
Raport z realizacji projektu Tempus 16	I Gdańskie Spotkanie Pacjentów po Przeszczepie Szpiku Kostnego 20
Europejskie Sympozjum Somatoterapii ... 21	Wspomnienie o prof. Z. Ambrosie 22
Towarzystwa 23	Polecamy czytelnikom 24
Na łamach prasy 25	Starego profesora <i>Kartka 33</i> 27
Z dziejów medycyny sądowej w Gdańsku ... 28	Kadry AMG i PSK 1 30
ACONCAGUA - 98 31	Odlot śnieżny medyków 31
Szczęśliwe narodziny w AMG 32	

GAZETA AMG

Redaguje zespół:

prof. dr hab. Marek Hebanowski, prof. dr hab. Brunon Imieliński (red. naczelny), prof. dr hab. Roman Kalisz, prof. dr hab. Marek Latoszek, mgr Józefa de Laval (z-ca red. naczelnego), dr Emilia Mierzejewska, dr Aleksander Stanek, red. techniczna: mgr Tadeusz Skowrya.

Adres redakcji: Biblioteka Główna AMG, Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 347-82-22 wew. 10-40, e-mail: gazeta@amedec.amg.gda.pl; www: http://www.amg.gda.pl/NAMG/GAZETA_AMG/

Rej.: 295/98, nakład: 600 egz.

Wydanie dofinansowane przez KBN

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów nie zamówionych, a także prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Warunki prenumeraty:

Cena prenumeraty krajowej na 1998 r. wynosi 12 zł, pojedynczego numeru 1 zł; w prenumeracie zagranicznej - 1 USD. Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Akademii Medycznej w Gdańsku z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Wielkopolski Bank Kredytowy S.A.
Oddz. Gdański 10901098-488-128-00



Sukces dr. Andrzeja Frydrychowskiego na Światowej Wystawie „Bruksela - EUREKA'97”

Transluminacja w bliskiej podczerwieni (NIRT) - nieinwazyjna metoda oceny zmian szerokości przestrzeni podpajęczynkowej i tętnienia naczyń wewnątrzczaszkowych

W dniach 5-12 listopada ub.r. po raz 46 Bruksela gościła wynalazców i racjonalizatorów z całego świata, którzy przybyli, by pochwalić się owocami swej pomysłowości i pracy twórczej na 46. Światowej Wystawie Innowacji, Wynalazków i Nowych Technologii „Bruksela - EUREKA'97”. Blisko 800 wystawców z ponad 30 krajów świata zaprezentowało łącznie niemal 1200 innowacji i wynalazków w Międzynarodowym Centrum Wystawienniczo-Konferencyjnym „Les Pyramides” w centrum stolicy Belgii. Wystawę zwiedziło w tym czasie ponad 25.000 osób, z czego czwartą część stanowili cudzoziemcy. W ciągu całego roku od poprzedniej edycji wystawy w 1996 roku organizatorzy zarobili na niej 150 milionów dolarów, z czego 30 milionów podczas 7 dni jej trwania. Tyle statystyki.

Wszystkie prezentowane innowacje zostały zakwalifikowane do 23 sekcji tematycznych, od ochrony środowiska poprzez przemysł chemiczny, metalurgię, transport, nauki medyczne i opiekę zdrowotną, rolnictwo, sport i rekreację, aż po sprawy związane z budownictwem i produkcją wszelkiego rodzaju opakowań.

Poza tym formalnym podziałem dokonany przez organizatorów wystawy, prezentowane na wystawie innowacje można podzielić na dwie zasadnicze kategorie: innowacje przemysłowe oraz innowacje „indywidualne”. Pierwsze, to zwykle poważne projekty udoskonaleń procesów technologicznych, będące wynikiem kilkuletniej pracy badawczej wieloosobowych grup specjalistów. Drugie, to rozmaite ciekawe projekty stworzone przez pojedynczych wynalazców nakładem własnej pracy i prywatnych środków finansowych.

Na tle rozmaitych, bardziej lub mniej wartościowych innowacji z różnych krajów, Polska zaprezentowała się bardzo poważnie. Wszystkie prezentacje na dwóch stoiskach polskich, jednym pod egidą firmy Eurobusiness a drugim pod szyldem Polskiego Stowarzyszenia Wynalazców i Racjonalizatorów, były godne uwagi i wszystkie były dziełami o dużej wartości merytorycznej i konkretnych zastosowaniach praktycznych.

Jednym z polskich wystawców indywidualnych na tej prestiżowej wystawie o niemal półwiecznej tradycji był adiunkt Katedry i Zakładu Fizjologii AMG, dr Andrzej Frydrychowski. Swoją wynalazek, oryginalny projekt autorski - prototyp systemu (sprzęt i oprogramowanie) do nieinwazyjnej oceny zmian szerokości przestrzeni podpajęczynkowej oraz zmian tętnienia naczyń wewnątrzczaszkowych, dr Frydrychowski prezentował wspólnie z lek. Jackiem Kaczmakiem, również asystentem Katedry i Zakładu Fizjologii AMG.

Udział naszych kolegów w wystawie „Bruksela-EUREKA'97” okazał się dużym sukcesem. Wynalazek dr. Frydrychowskiego zyskał uznanie jurorów i został nagrodzony **Złotym Medalem** wystawy w kategorii wynalazków z dziedziny nauk medycznych i ochrony zdrowia. Uzyskał on także **nagrodę specjalną** ufundowaną przez belgijskiego Ministra Finansów, Budżetu i Polityki Zdrowotnej, panią Wivinę Demeester-Demeyer oraz, w związku z tymi wyróżnieniami, już po powrocie do kraju, **Dyplom Uznania** Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych. Wynalazek ten, od 1996 roku figurujący w bazie danych Światowej Organizacji Ochrony Własności Intelektualnej w Genewie (*Subarachnoid Space Noninvasive Monitoring System*; 96/25876), spotkał się z dużym zainteresowaniem nie tylko ze strony jurorów, ale także ze strony odwiedzających wystawę lekarzy, inżynierów i specjalistów różnych dziedzin naukowych. Przyciągnął także uwagę i zyskał uznanie współwystawców z Polski i innych krajów.

Ze względu na wysoce specjalistyczne zastosowanie i związaną z nim, znaną tylko wąskiej grupie, terminologię medyczną, a także z powodu swego znacznego zaawansowania technicznego, metoda opracowana przez dr. Frydrychowskiego przy pomocy specjalistów z dziedziny elektroniki i informatyki wymaga nieco szerszego opisu.

Nowa, nieinwazyjna metoda oceny zmian szerokości przestrzeni podpajęczynkowej i tętnienia naczyń wewnątrzczaszkowych jako nośnik infor-



macji wykorzystuje promieniowanie podczerwone o długości fali 860 nm i dlatego otrzymała nazwę **transluminacji w bliskiej podczerwieni (Near-Infrared Transillumination; NIRT)**.

System składa się z trzech zasadniczych elementów: 1) czujnika NIRT, zawierającego emiter promieniowania podczerwonego i dwa zestawy fotodiod (sensorów), 2) modułu akwizycji i przetwarzania sygnałów, zawierającego dwa układy przetworników analogowo-cyfrowych, po jednym dla każdego z kanałów (znad półkuli mózgowych lewej i prawej) oraz 3) mikrokomputera PC, który, dzięki specjalnemu oprogramowaniu, steruje funkcją modułu akwizycji, na bieżąco zapisuje dane o rejestrowanych sygnałach na dysk twardy oraz w przejrzysty sposób prezentuje zmiany tych sygnałów na ekranie. Cały sprzęt spełnia wszelkie wymagania bezpieczeństwa zarówno dla badanego jak i dla osoby badającej. Rejestracja nie wymaga żadnych dodatkowych przygotowań, a samo badanie jest bardzo proste. Na głowę osoby badanej zakłada się czujnik NIRT, w postaci elastycznej opaski, podłączony przewodem do modułu akwizycji i przetwarzania sygnałów. Moduł ten jest z kolei podłączany do złącza szeregowego (Serial Port) mikrokomputera. Po włączeniu zasilania komputera i modułu akwizycji sygnałów uruchamiamy w komputerze program obsługi systemu NIRT i już po kilku sekundach na ekranie monitora pojawiają się okienka, w których obserwować możemy bieżące zmiany rejestrowanych sygnałów. Inna część oprogramowania umożliwia analizę jakościową i ilościową zapisanych danych po zakończeniu badania.

Od strony matematyczno-technicznej metoda jest produktem bardzo złożonym. Do jej opracowania wykorzystano nowoczesne procedury demodulacji sygnałów analogiczne do tych, które są używane w telekomunikacji i w zastosowaniach militarnych. Autorami algorytmów i specjalnego oprogramowania są dr inż. Mirosław Rojewski i mgr inż. Wojciech Gumiński z Katedry Systemów Informatycznych WEiT Politechniki Gdańskiej. Problemem, którego rozwiązanie było warunkiem *sine qua non* powodzenia prac nad metodą było wyekstrahowanie z globalnego sygnału odbieranego przez sensory tej jego części, która byłaby niezależna od bardzo silnego wpływu tętnienia powierzchownych naczyń krwionośnych skóry głowy. Było to możliwe dzięki opracowaniu odpowiedniej konstrukcji czujnika NIRT (odległości między emiterym a sensorami) oraz zastosowaniu specjalnej metody matematycznej. W ujęciu ogólnym metoda ta polega na porównaniu sygnałów odbieranych przez sensory dalszy i bliższy, a następnie ekstrakcji z tak otrzymanego ilorazu, zwanego dalej ilorazem transluminacji (*Transillumination Ratio; TR*), dwóch składowych: a) składowej wolnozmiennnej (*slow-variable component of Transillumination Ratio; svc-TR*), której wartość zmienia się w zależności od powolnych, niepulsacyjnych zmian szerokości duktu propagacyjnego dla strumienia promieniowania podczerwonego, który stanowi wypełniona klarownym płynem mózgowo-rdzeniowym przestrzeń podpajęczynówkowa oraz b) składowej szybkozmiennnej (*fast-variable component of Transillumination Ratio; fvc-TR*), inaczej zwanej składową naczyniową lub sercowo-pochodną, o kształcie sinusoidalnym, której częstotliwość jest zgodna z częstotliwością akcji serca, a

amplituda zależy od amplitudy rytmicznych zmian szerokości przestrzeni podpajęczynówkowej, które wynikają ze zmian CBV w cyklu sercowym, a więc od amplitudy skurczowo-rozkurczowej pulsacji naczyń wewnątrzczaszkowych.

Jako że promieniowanie emitowane przez diodę nadawczą na drodze do każdego z sensorów dwukrotnie przechodzi przez wielowarstwową barierę o niskiej transmitancji, a więc dużym współczynnikiem tłumienności, na którą składają się skóra głowy, okostna, kość czaszki i opona twarda, bezwzględna moc sygnałów odbieranych przez sensory bliższy i dalszy oraz wielkość ich ilorazu zależą od grubości tej przeszkody, w szczególności zaś od grubości kości czaszki. W toku badań wyznaczone zostało takie oddalenie sensora dalszego od emitera, aby na wielkość odbieranego przezeń sygnału nie wpływała propagacja powierzchniowa promieniowania wzdłuż w warstwie skóry głowy, lecz, aby, poza grubością kości czaszki, której wpływu na razie wyeliminować nie można, był on zależny głównie od szerokości duktu propagacyjnego, czyli szerokości przestrzeni podpajęczynówkowej.

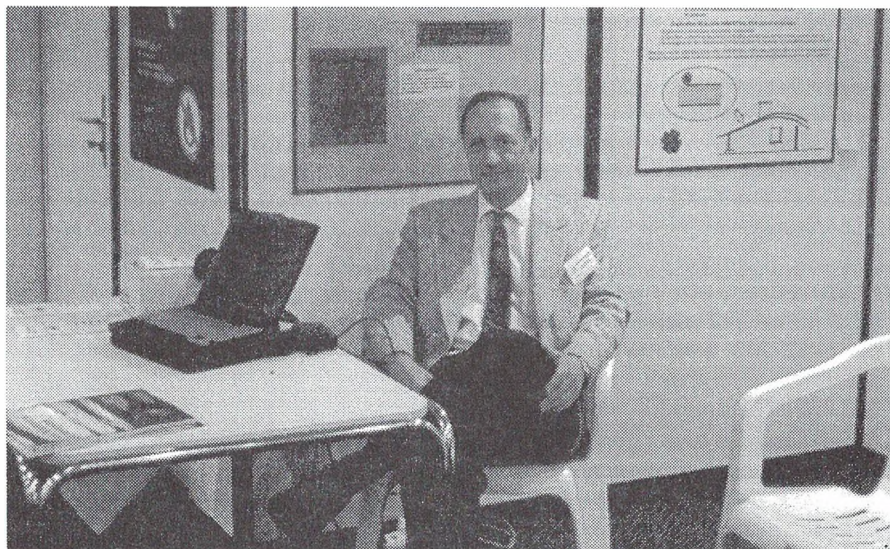
Podsumowując, wartość bezwzględna składowej wolnozmiennnej svc-TR ilorazu transluminacji jest zależna od grubości kości czaszki oraz od szerokości przestrzeni podpajęczynówkowej. Ze względu na to, że grubość kości czaszki u osoby badanej podczas badania nie ulega zmianie, jedynym czynnikiem decydującym o wielkości tej składowej ilorazu transluminacji jest szerokość przestrzeni podpajęczynówkowej. Wypływa stąd wniosek o możliwości łatwej oceny szybkich zmian szerokości tej przestrzeni u osoby badanej na podstawie obserwacji zmian wielkości bezwzględnej składowej svc-

TR względem wartości wyjściowej zarejestrowanej na początku danego badania lub w odniesieniu do wartości normalnej, zarejestrowanej u tej samej osoby podczas wcześniejszego badania. Z takimi szybkimi zmianami szerokości warstwy płynowej w przestrzeni podpajęczynówkowej, dokonującymi się w czasie sekund, minut lub godzin, mamy do czynienia w przypadkach klinicznych krwotoków śródczaszkowych pochodzenia tętniczego lub żylnego oraz w przypadkach obrzęku mózgu o różnej etiologii. W eksperymentalnych sytuacjach fizjologicznych szybkie zmiany szerokości warstwy płynowej w przestrzeni podpajęczynówkowej obserwujemy podczas grawitacyjnego przemieszczenia mózgowia w kierunku ku sensorom (testy pozycyjne, np. *bend-over position test* - zmiana w badanej okolicy) oraz podczas wewnątrzczaszkowego zastoju żylnego (próba Valsalvy, *head-down tilt test, bend-over position test*).

Dotychczas w Zakładzie Fizjologii przeprowadzone zostały badania na modelu mechaniczno-optycznym, eksperymenty na zwierzętach mające na celu porównanie zapisów metodą NIRT z zapisem zmian ciśnienia śródczaszkowego metodą inwazyjną (z użyciem czujnika tensometrycznego) oraz badania pilotowe na zdrowych ochotnikach. Uderzającą cechą uzyskanych zapisów jest ich powtarzalność u tych samych badanych w podobnych warunkach, a także spójność kierunku zmian w zapisach obu składowych ilorazu transluminacji u różnych badanych w odpowiedzi na te same interwencje eksperymentalne. Wspólnie z dr. Jerzym Plucińskim w Zakładzie Optoelektroniki Instytutu Technologii Elektronicznej Politechniki Gdańskiej wykonano również badania symulacyjne na modelu matematyczno-statystycznym. W najbliższych planach zespołu dr. Fryderychowskiego jest przeprowadzenie serii badań klinicznych z wykorzystaniem metody transluminacji w bliskiej podczerwieni tak, aby możliwe było jej właściwe przygotowanie do rychłego wprowadzenia do diagnostyki w przypadkach urazów czaszkowo-mózgowych i wielu innych jednostek chorobowych, będących w polu zainteresowania neurochirurgów i traumatologów, anestezjologów i neurologów. Jestem przekonany, że Kierownicy Klinik z życzliwością odniosą się do nowej metody i pomogą w klinicznej weryfikacji jej przydatności do celów diagnostycznych.

prof. Witold Juzwa

kierownik Katedry i Zakładu Fizjologii AMG



W sprawie wysokich kosztów za rozmowy telefoniczne

Problemy wysokich płatności za rozmowy telefoniczne od wielu lat pojawiają się od czasu do czasu i stają się powodem dyskusji władz Uczelni kolejnych kadencji. Przestarały system centrali telefonicznej (liczy ona prawie ćwierć wieku) bez współczesnych zabezpieczeń systemowo-monitorujących oparty jest jedynie na uczciwości użytkownika.

W połowie 1997 r. Senacka Komisja Budżetu i Finansów powiadomiła Senat o wysokich miesięcznych kosztach za rachunki telefoniczne, które wówczas w skali miesiąca wynosiły średnio ok. 160.000 tys. zł (z czego koszty Uczelni stanowiły około połowę tej kwoty). Po-
stanowiono wówczas przeanalizować system łączności telefonicznej w AMG w celu takiego jego zorganizowania, by zmniejszyć koszty, jednocześnie zabezpieczając łączność telefoniczną na poziomie nie zakłócającym zadań realizowanych w poszczególnych jednostkach Akademii Medycznej w Gdańsku.

Na podstawie przedstawionego w dniu 17 lipca 1997 r. raportu w tej sprawie polecono wdrożenie z dniem 1 sierpnia znaczne zmniejszenie liczby telefonów wewnętrznych uprawnionych do bezpośrednich połączeń z siecią zewnętrzną (miasto, kraj). Założono i wydano zlecenie zmniejszenia liczby uprawnionych telefonów wewnętrznych z 247 do 128. W sprawie tej ukazał się komunikat skierowany do kierowników jednostek i wszystkich pracowników AMG (*Gazeta AMG* nr 8/97 str. 5):

„1. Z dniem 01.08.1997 r. wszystkie wewnętrzne numery, za wyjątkiem telefonów w dyżurkach lekarza dyżurnego, w jednostkach AMG nie będą posiadać uprawnień bezpośrednich wyjść zarówno na Trójmiasto, jak i na kraj. Połączenia na zewnątrz, jedynie do innych jednostek służby zdrowia, z tych telefonów będą realizowane przez telefonistki naszej Centrali, które będą rejestrować zarówno numer abonenta i czas trwania rozmowy.

2. Posiadane przez poszczególne jednostki organizacyjne aparaty z numerami końcowymi służyć mogą jedynie do rozmów służbowych.

3. Rozmowy prywatne należy rozliczać indywidualnie, poprzez ich ewidencjonowanie w sekretariatach jednostek.

4. Połączenia z innymi jednostkami AMG (PSK 2, PSK 3, Wydział Farmaceutyczny), mogą być realizowane jako rozmowy wewnętrzne poprzez numery: PSK 2 - 13-33, PSK 3 - 14-44, Wydział Farmaceutyczny - 12-22.

Mamy nadzieję, że podjęte działania zostaną przyjęte ze zrozumieniem, tym bardziej, iż na przełomie roku 1997/98 uruchomiony zostanie nowy, automatyczny system łączności w całej Akademii Medycznej w Gdańsku.”

Polecono m.in. odebrać - wszystkie uprawnienia telefonów wewnętrznych w Zakładach Teoretycznych przy ul. Dębinki (za wyjątkiem dwóch telefonów kierowników katedr), a także w mieszkaniach służbowych znajdujących się na terenie AMG. Polecono również działowi obsługi telefonicznej AMG monitorowanie rozmów przez zażądanie wydruków rozmów (billing) z TP S.A.

Rachunek za rozmowy przeprowadzone w sierpniu 1997 r. zmniejszył się o ponad 50.000 zł w stosunku do rachunku za rozmowy czerwcowe i ponad 100.000 zł w stosunku za rozmowy lipcowe, co mogło sugerować skuteczność podjętych działań. Tymczasem rachunek za rozmowy przeprowadzone w miesiącu październiku 1997 r. otrzymała AMG dopiero 8 grudnia 1997 r. Jego wysokość opiewała na 320.228 zł.

Po otrzymaniu informacji o wysokości rachunku (320.228 zł), w dniu 12 grudnia polecono działowi obsługi telefonicznej pilne ustalenie przyczyn tak wysokiej kwoty, ponieważ wbrew poleceniu z lipca 1997 r. nie otrzymano wydruku rozmów. W tej sytuacji ponownie wydano polecenie zażądania z TP S.A. tzw. billingu - rozmów realizowanych w miesiącu październiku 1997 r. Pisemne potwierdzenie zlecenia wydruku wystano z działu obsługi telefonicznej w dniu 16 grudnia 1997 r. Wydruk, (billing) żądanych połączeń otrzymano dopiero po miesiącu w dniu 16 stycznia 1998 r.

Po wstępnym zapoznaniu się z wydrukiem (billingiem) okazało się, że znaczna część rozmów była prowadzona z numerami rozpoczynającymi się cyframi 0-700, w tym w postaci zblokowanej, na wybranych łączach AMG w godzinach przedpołudniowych (8.00-15.00) i jedynie w dni powszednie (bez sobót i niedziel) z numerem 0-700-73-042, który został zidentyfikowany jako nr tzw. „zdrapki” - gry telefonicznej.

Miesięczne koszty połączeń z numerem 0-700-73-042 wyniosły 109.488,09 zł. Te wstępne ustalenia, a zwłaszcza specyfika zblokowanych połączeń z numerem 0-700-73-042, nasunęła przypuszczenie o zorganizowanym działaniu na szkodę Akademii Medycznej w Gdańsku.

W dniu 19 stycznia br. przedstawiono te wstępne ustalenia Kolegium Rektorowskiemu, które postanowiło całkowicie odebrać uprawnienia bezpośrednich połączeń dla telefonów wewnętrznych oraz powiadomić TP S.A. i Prokuraturę Wojewódzką w Gdańsku o zaistniałym fakcie. Jednocześnie podjęto w Uczelni działania administracyjne powołując w dniu 19 stycznia 1998 r. zespół pracowników, którego zadaniem była analiza otrzymanych wydruków (billingów).

W dniu 20 stycznia odbyto rozmowy w Prokuraturze Wojewódzkiej w Gdańsku i Dyrekcji Okręgu TP S.A. w Gdańsku. Uznając, że przedstawione okoliczności przemawiają za zorganizowanym działaniem na szkodę AMG w dniu 22 stycznia br. złożono Prokuratorowi Wojewódzkiemu w Gdańsku pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Dyrekcja Okręgu TP S.A. w Gdańsku podjęła się przeprowadzenia czynności, mogących ustalić, jakie są możliwości techniczne „wejścia” w system łączności AMG w sposób nieuprawniony i czy takie zdarzenia miały i mają miejsce. W tym celu Dyrekcja Okręgu TP S.A. zwróciła się do AMG o 6-dniową zwłokę (do 26 stycznia br.) w likwidacji uprawnień bezpośrednich połączeń z siecią zewnętrzną z telefonów wewnętrznych, na co władze Uczelni wyraziły zgodę uzyskując akceptację Prokuratora Wojewódzkiego.

Jednocześnie, w porozumieniu z TP S.A., wstrzymano płatności kolejnych rachunków telefonicznych w części dotyczącej rozmów prowadzonych przez centralę telefoniczną AMG, składając jednocześnie oficjalną reklamację rachunków za rozmowy w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu. Wystąpiono także do TP S.A. o wydruki rozmów telefonicznych z centrali AMG za pozostałe miesiące roku 1997, w tym w pierwszej kolejności za miesiąc listopad 1997 r.

Dopiero w dniu 26 stycznia, zgodnie z sugestią Dyrekcji Okręgu TP S.A. i za wiedzą Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku, zlikwidowano możliwość bezpośrednich połączeń z telefonów wewnętrznych z zewnętrzną siecią telefoniczną, po uprzednim pisemnym powiadomieniu kierowników jednostek AMG o konieczności takiego działania.

W tym samym dniu, 26 stycznia, polecono przeprowadzenie kontroli wewnętrznej w dziale obsługi telefonicznej obejmującej swym zakresem m.in. sposób zabezpieczenia dostępu osób trzecich do centrali i wykonanie polecenia z dnia 1 sierpnia 1997 r.

Wyniki działań kontroli wewnętrznej jak i zespołu powołanego do prowadzenia analiz są na bieżąco przedstawiane władzom Uczelni i Prokuraturze Wojewódzkiej w Gdańsku.

W dniu 28 stycznia 1998 r. Rektor przesłał pismo informujące ww. sprawie do Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. JM Rektor powołał Doraźną Komisję Rektorską ds. oceny sytuacji w zakresie łączności telefonicznej w AMG (do wyjaśnienia ww. sprawy i właściwości działań administracyjnych) w składzie:

przewodniczący: prof. dr hab. Czesław Baran; członkowie - prof. dr hab. Janusz Galiński, prof. dr hab. Piotr Szefer, prof. dr hab. Henryk Foks, dr med. Zbigniew Jankowski.

Obecnie trwają prace nad uruchomieniem nowej cyfrowej automatycznej centrali AMG produkcji firmy Siemens typ HICOM 300E, która została zakupiona na podstawie przetargu w dniu 3 lipca 1997 r. Przy tej okazji warto przypomnieć działania władz Uczelni zmierzające do zakupu nowej centrali telefonicznej.

Pierwsze środki finansowe na zakup nowej centrali telefonicznej zostały przekazane do Akademii Medycznej w Gdańsku w wysokości 275.000 zł (2,75 mld starych złotych) na podstawie wystąpienia z dnia 20 lipca 1993 roku, w

dnia 23 grudnia tego roku. 16 września 1994 roku Rektor AMG powołał komisję przetargową do przeprowadzenia zakupu nowej centrali obejmującej działaniem wszystkie jednostki AMG.

Pierwszy etap przetargu rozpoczął się w dniu 3 października 1994 roku i obejmował:

- ocenę formalno-prawną dokumentów przedstawionych przez firmy, które zgłosiły się do przetargu,
- ocenę techniczną przedstawionych ofert i proponowanych rozwiązań systemowych przez powołanych ekspertów komisji przetargowej.

Druga tura przetargu odbyła się 16 grudnia 1994 roku i była poświęcona negocjacom oraz dokonaniu wyboru oferty najkorzystniejszej. W wyniku przeprowadzonego postę-



810	09.10.97	611089	07:18	00:05:21	2	0.36
811	09.10.97	544782	07:26	00:00:10	1	0.18
812	09.10.97	00358973124328	07:32	00:18:38	175	31.50
813	09.10.97	059741632	07:52	00:02:41	7	1.26
814	09.10.97	070073042	08:06	00:03:43	72	12.96
815	09.10.97	070073042	08:10	00:03:50	74	13.32
816	09.10.97	070073042	08:14	00:04:02	78	14.04
817	09.10.97	070073042	08:19	00:03:46	73	13.14
818	09.10.97	070073042	08:23	00:03:45	73	13.14
819	09.10.97	070073042	08:28	00:03:48	74	13.32
820	09.10.97	070073042	08:35	00:03:41	72	12.96
821	09.10.97	070073042	08:42	00:03:46	73	13.14
822	09.10.97	070073042	10:10	00:03:40	71	12.78
823	09.10.97	070073042	10:16	00:04:15	82	14.76
824	09.10.97	070073042	10:21	00:04:16	83	14.94
825	09.10.97	070073042	10:26	00:03:44	72	12.96
826	09.10.97	070073042	10:30	00:05:05	98	17.64
827	09.10.97	070073042	10:35	00:05:16	102	18.36
828	09.10.97	070073042	11:44	00:03:45	73	13.14
829	09.10.97	070073042	11:48	00:03:47	73	13.14
830	09.10.97	070073042	11:52	00:03:46	73	13.14
831	09.10.97	070073042	11:56	00:03:52	75	13.50
832	09.10.97	070073042	12:01	00:03:44	72	12.96
833	09.10.97	070073042	12:05	00:03:45	73	13.14
834	09.10.97	070073042	12:09	00:03:43	72	12.96
835	09.10.97	070073042	12:13	00:03:44	72	12.96
836	09.10.97	070073042	12:17	00:03:41	71	12.78
837	09.10.97	070073042	12:21	00:03:44	73	13.14
838	09.10.97	070073042	12:25	00:03:41	72	12.96
839	09.10.97	070073042	12:29	00:03:46	73	13.14
840	09.10.97	070073042	12:34	00:03:44	72	12.96
841	09.10.97	070073042	12:38	00:04:17	83	14.94
842	09.10.97	070073042	12:42	00:02:45	53	9.54
843	09.10.97	070073042	13:43	00:03:45	73	13.14
844	09.10.97	070073042	13:47	00:04:57	96	17.28
845	09.10.97	070073042	13:52	00:03:50	74	13.32
846	09.10.97	070073042	13:56	00:04:18	83	14.94
847	09.10.97	070073042	14:01	00:03:46	73	13.14
848	09.10.97	070073042	14:05	00:03:49	74	13.32
849	09.10.97	070073042	14:10	00:03:48	74	13.32
850	09.10.97	070073042	14:14	00:04:18	83	14.94
851	09.10.97	070073042	14:18	00:03:45	73	13.14
852	09.10.97	070073042	14:23	00:04:04	79	14.22
853	09.10.97	070073042	14:27	00:03:45	73	13.14
854	09.10.97	070073042	14:31	00:03:44	72	12.96
855	09.10.97	070073042	14:42	00:03:41	71	12.78
856	09.10.97	572615	14:50	00:00:47	1	0.18
857	09.10.97	572615	14:52	00:04:16	2	0.36
858	09.10.97	0897626450	14:57	00:07:38	39	7.02
859	09.10.97	053141444	15:06	00:26:31	133	23.94
860	09.10.97	515947	15:34	00:01:49	1	0.18
861	09.10.97	091347299	15:37	00:00:07	1	0.18
862	09.10.97	091347299	15:39	00:07:19	37	6.66
863	09.10.97	831579	15:49	00:06:17	3	0.54
864	09.10.97	208966	15:59	00:07:05	3	0.54
865	09.10.97	452794	16:09	00:02:58	1	0.18
866	09.10.97	070071300	16:15	00:17:01	328	59.04
867	09.10.97	468936	16:33	00:04:24	2	0.36

Fragmenty wydruku (billingu) dostarczonego przez Telekomunikację Polską SA - połączenia w dniach 9 i 24 października 1997 r.

1954	24.10.97	9625	03:18	00:00:16	1	0.18
1955	24.10.97	456614	06:54	00:01:07	1	0.18
1956	24.10.97	004928577879	07:24	00:01:04	10	1.80
1957	24.10.97	521283	07:32	00:01:42	1	0.18
1958	24.10.97	00468706953401	07:45	00:00:24	4	0.72
1959	24.10.97	070073042	07:59	00:03:49	74	13.32
1960	24.10.97	070073042	08:03	00:03:56	76	13.68
1961	24.10.97	070073042	08:10	00:04:26	86	15.48
1962	24.10.97	070073042	08:15	00:04:14	82	14.76
1963	24.10.97	070073042	08:20	00:03:41	71	12.78
1964	24.10.97	070073042	08:24	00:03:45	73	13.14
1965	24.10.97	070073042	08:28	00:03:41	71	12.78
1966	24.10.97	070073042	08:32	00:03:44	73	13.14
1967	24.10.97	070073042	08:36	00:03:46	73	13.14
1968	24.10.97	070073042	08:41	00:03:40	71	12.78
1969	24.10.97	070073042	09:47	00:03:43	72	12.96
1970	24.10.97	070073042	09:51	00:03:44	72	12.96
1971	24.10.97	070073042	09:55	00:04:53	95	17.10
1972	24.10.97	070073042	10:00	00:03:47	73	13.14
1973	24.10.97	070073042	10:05	00:03:44	73	13.14
1974	24.10.97	070073042	10:09	00:07:25	143	25.74
1975	24.10.97	070073042	10:17	00:05:58	116	20.88
1976	24.10.97	070073042	10:26	00:03:50	74	13.32
1977	24.10.97	070073042	10:30	00:04:13	82	14.76
1978	24.10.97	070073042	10:34	00:03:45	73	13.14
1979	24.10.97	070073042	10:39	00:03:42	72	12.96
1980	24.10.97	070073042	11:44	00:03:47	73	13.14
1981	24.10.97	070073042	11:48	00:03:45	73	13.14
1982	24.10.97	070073042	11:52	00:03:45	73	13.14
1983	24.10.97	070073042	11:57	00:03:41	72	12.96
1984	24.10.97	070073042	12:02	00:03:45	73	13.14
1985	24.10.97	070073042	12:06	00:03:43	72	12.96
1986	24.10.97	070073042	12:10	00:03:46	73	13.14
1987	24.10.97	070073042	12:14	00:03:44	72	12.96
1988	24.10.97	070073042	12:18	00:04:18	83	14.94
1989	24.10.97	070073042	12:23	00:04:22	85	15.30
1990	24.10.97	070073042	12:28	00:03:43	72	12.96
1991	24.10.97	070073042	12:32	00:03:43	72	12.96
1992	24.10.97	070073042	12:36	00:03:45	73	13.14
1993	24.10.97	070073042	12:40	00:03:43	72	12.96
1994	24.10.97	070071358	13:21	00:14:44	284	51.12
1995	24.10.97	070071358	13:37	00:14:16	275	49.50
1996	24.10.97	070073042	13:57	00:03:44	73	13.14
1997	24.10.97	070073042	14:22	00:03:43	72	12.96
1998	24.10.97	070073042	14:27	00:03:45	73	13.14
1999	24.10.97	070073042	14:31	00:00:48	16	2.88
2000	24.10.97	070073042	14:32	00:03:43	72	12.96
2001	24.10.97	070073042	14:36	00:04:15	82	14.76
2002	24.10.97	070071437	14:52	00:02:06	41	7.38
2003	24.10.97	070071437	14:54	00:02:04	40	7.20
2004	24.10.97	070071437	14:56	00:01:59	39	7.02
2005	24.10.97	488714	15:02	00:03:29	2	0.36
2006	24.10.97	390437	15:11	00:03:43	2	0.36

Dr Janusz Legut - laureatem nagrody im. dr Aleksandry Gabrysiak

➔ czasach była to zdumiewająca decyzja, tak bardzo przeciwna wszelkim oportunizmom i jednocześnie tak trudno zrozumiała. Ze zrozumieniem przyjmowało się emigrację za ocean, lub choćby „na ocean”, ale wyjazd na wieś? Dochodziły też czasami jakieś wieści opisujące jego działalność jako miejscowego „Judyma”, pisała o tym nawet lokalna prasa. Kiedy, 40 lat później, do Kapituły nagrody im. dr Aleksandry Gabrysiak wpłynął wniosek mieszkańców Przodkowa o przyznanie nagrody lekarzowi Januszowi Legutowi, przyjęliśmy to jako rzecz na-

turalną i oczywistą. Oddajmy głos pani Marii Wierczyńskiej, nauczycielce z Przodkowa, która pisała w imieniu mieszkańców gminy:

„Dowiedziałam się, że istnieje fundacja nagradzająca lekarzy działających społecznie. Otóż w mojej wiosce - Przodkowie jest właśnie taki lekarz, który według mnie jak najbardziej zasługuje na taką nagrodę. Znany jest w swoim środowisku (i nie tylko) z poświęcenia dla innych, wielkiego serca oraz pomysłowości, zaradności i działalności społecznej.” i dalej... „spieszył z pomocą o każdej porze dnia i nocy, ja-

dąc furmanką, na rowerze, na koniu, a zimą na nartach albo pieszo...”.

Dr Legut pobudzał inicjatywy społeczne, budował i rozbudowywał Gminny Ośrodek Zdrowia, inicjował i wspomagał budowę wodociągu, kanalizacji i oczyszczalni ścieków, organizował Gminny Ośrodek Kultury, prowadził Szkołę Zdrowia, krzewił „zdrowy styl życia”. Przez wiele, wiele lat żył i pracował w tej „wybranej” społeczności, wybranej, małej ojczyźnie i dużej rodzinie, żył i pracował dla niej i z nią, stając się wzorem do naśladowania. Wzorem lekarza i społecznika. Trudnym wzorem.

Końcowe zdania listu pani Marii Wierczyńskiej brzmiały: „... będę wyrazicielem prośby wielu, wielu mieszkańców naszej gminy, którzy darzą pana Legutę szacunkiem i zaufaniem. Będzie to dowód wdzięczności całej społeczności przodkowskiej dla tak wspólnego człowieka „wielkiego serca” i społecznika, jakim jest „Nasz Doktor” - Janusz Legut.”

Kapituła nie dopisała do uzasadnienia przyznania nagrody nic ponad to, co napisała przedstawicielka społeczności przodkowskiej. To uzasadnienie zostało napisane właściwie przez samo życie. Życie jednego człowieka, spełnione pracą dla innych ludzi.

prof. Jerzy Rogulski

Piąta rocznica śmierci Doktor Oli i Jej córki Marii

➔ Tomasz Gabrysiak. Tablicę ufundowali pp. Trzecińscy, a jej pomyśłodawcami są członkowie Klubu Etycznej Myśli Obywatelskiej - Wspólnota Elbląska. Klub ten obrał za swoją patronkę Aleksandrę Gabrysiak. Napis na tablicy zawiera motto z Księgi Przysłów: „Niechaj jej własne czyny stawiają u bram miejskich” oraz informację: „W tym domu w latach 1976-1993 mieszkała Doktor Ola, Aleksandra Gabrysiak,

człowiek szlachetny i dobry. Zginęła śmiercią tragiczną wraz z córką Marią w dniu 6 lutego 1993 r.”

Tego dnia grób śp. Aleksandry Gabrysiak i Jej córki na cmentarzu w Dębicy (koło Elbląga) pokryły kwiaty. Zapłonęły znicze jako wyraz stałej pamięci o Tej, która pozostawiła nam wszystkim „Testament miłości”.

prof. Grażyna Świątecka

W sprawie wysokich kosztów za rozmowy telefoniczne

➔ powołania przetargowego i oceny ofert, komisja przedstawiła Rektorowi AMG jako najkorzystniejszą ofertę firmy SCHRACK-ERICSSON za cenę 484.379 USD w tym: centrala główna realizowana jako I etap: 243.644 USD tj. ok. 600.000 zł (około 6 mld starych zł).

1. W związku z pismem firmy Siemens z dnia 23 grudnia 1994 r. Rektor Akademii Medycznej w Gdańsku polecił w dniu 28 grudnia 1994 r. zwrócić się o dodatkowe opinie nt. ostatecznych ofert - wartości technicznych - do wyspecjalizowanych firm, w tym do TP S.A. i TELBANKU

2. Żądane opinie przedstawiły: firma TELBANK Warszawa; Instytut Łączności, Gdańsk (TP S.A. odmówiło wykonania oceny); eksperci Komisji Przetargowej: dr inż. Tomasz Depczyński, dr hab. Sylwester Kaczmarek, dr inż. Ryszard Weisbrodt. Rektor polecił komisji przetargowej rozpatrzenie ww. opinii i przedstawienie wniosków.

3. Komisja po szczegółowej analizie przedstawionych opinii przedstawiła jej wyniki w sprawozdaniu. Przedstawiona

w nim analiza potwierdziła prawidłową decyzję komisji wskazującą na wybór oferty firmy SCHRACK-ERICSSON, która wg zawartych w dostarczonych opiniach zobiektywizowanych kryteriów miała wartość techniczną niższą o 10% od wartości technicznej firmy Siemens lecz cenę za całość systemu o 32,9% niższą, w tym cenę centrali głównej o 44,4%.

Ponieważ AMG dysponowała środkami przyznanymi w wysokości 300.000 zł, a realizacja I etapu wymagała środków w wysokości 600.000 zł, a nie było pełnej gwarancji ich uzyskania do wymaganej wysokości w 1995 r., Rektor w dniu 31 marca 1995 r. unieważnił przetarg, ze względu na brak środków finansowych w pełni zabezpieczających realizację zakupu. W związku z tym, że w końcu 1996 r., w wyniku wystąpień władz Uczelni, MZIOS przyznało dodatkowe środki gwarantujące możliwość dokonania zakupu, Rektor AMG, po opracowaniu nowych założeń technicznych systemu, wykorzystującego m.in. sieć światłowodową AMG, podjął

decyzję o rozpisaniu nowego przetargu na zakup systemu łączności AMG (centrala główna + 4 centrale wyniesione - Wydział Farmaceutyczny, PSK 2, PSK 3 i obiekt przy ul. Do Studzienki).

Przetarg odbył się w dniu 3 lipca 1997 r. Najkorzystniejszą ofertę przedstawiła firma Siemens oferując system HICOM 300E za cenę 440.000 USD. Kontrakt został powiększony o zakup 268 aparatów telefonicznych i pocztę głosową. Ostateczna wartość kontraktu - 461.460 USD. Firma Siemens zaoferowała AMG swój najnowocześniejszy produkt za cenę o 84.000 USD niższą niż oferta następnej firmy występującej w tym przetargu i o 44.000 USD mniej niż zwycięzca pierwszego przetargu - firma SCHRACK-ERICSSON.

Pomimo uruchamiania nowej centrali telefonicznej, ze wszystkimi zabezpieczeniami technicznymi, władze Uczelni w dalszym ciągu apelują o racjonalne i oszczędne wykorzystanie środków łączności z myślą o kosztach, jakie Uczelnia i Szpitale Kliniczne ponoszą z tego względu.

Dyrektor Administracyjny AMG
dr Sławomir Bautembach

W niedzielę 22 lutego pod patronatem JE ks. abp. Tadeusza Gocłowskiego odbył się Uroczysty Wieczór Wspomnień poświęcony pamięci Aleksandry Gabrysiak, połączony z prezentacją książki „Doktor Oli, lekarz ciała i duszy”. W Pałacu Opatów w Oliwie, gdzie miało miejsce spotkanie, zgromadziło się około 200 osób. Wśród nich rodzina Doktor Oli - bracia Maciej i Tomasz Gabrysiakowie, jej przyjaciele i współpracownicy, koleżanki z liceum i lat studiów. Spotkanie zaszczytli swoją obecnością ks. abp Tadeusz Gocłowski, Metropolita gdański, ks. bp Andrzej Śliwiński, Ordynariusz elbląski, ks. bp Jan Szłaga, Ordynariusz pelpliński, prof. Zdzisław Wajda, Rektor AMG, prof. Mariusz Żydowo, Rektor jednej z poprzednich kadencji. Było obecnych wielu profesorów naszej Uczelni, wśród nich prof. Stefan Kryński, lekarze z Trójmiasta i regionu, a wśród nich laureat Nagrody im. dr Aleksandry Gabrysiak Okręgowej Izby Lekarskiej za rok 1996 - dr Janusz Legut z Przodkowa, przedstawiciele władz administracyjnych, pani minister Teresa Kamińska, prezydent miasta Sopotu - p. Jacek Karnowski, wiceprezydent dr Barbara Pilarska oraz prezydent miasta Tczewa - p. Zenon Odyja.

Na program Wieczoru złożyło się: czytanie fragmentów książki przez aktorów Teatru Wybrzeże Halinę Winiarską i Jerzego Kiszkiśa, muzyka w wykonaniu zespołu Cappella Gedanensis pod artystycznym kierownictwem prof. Aliny Kowalskiej-Pinczak. Było też miej-

Wieczór Wspomnień poświęcony pamięci Doktor Oli



sce na refleksje, słowo od Wydawcy, dyrektora wydawnictwa *Via Medica* - dr. Janusza Popaszkiewicza. Czołową prowadziła prof. Grażyna Świątecka.

Na zakończenie przemówili Rektor i Ksiądz Arcybiskup. Prof. Z. Wajda zaznaczył, że Akademia Medyczna w Gdańsku jest dumna z tego, że Aleksandra Gabrysiak studiowała w murach tej Uczelni i serdecznie podziękował prof. G. Świąteckiej za książkę o Doktor Oli. Ks. abp T. Gocłowski wyjaśniając znaczenie słowa *świętość* stwierdził, że oznacza ono heroiczną

życia, heroiczną cnotę. W odniesieniu do Aleksandry Gabrysiak ks. bp Andrzej Śliwiński, jako ordynariusz diecezji, w której będzie się toczył proces informacyjny dotyczący jej beatyfikacji, nie będzie miał trudności w uznaniu jej życia za heroiczne.

Zebrani w zadumie, dzieląc się refleksjami, długo zwlekali z przejściem do sali bankietowej Pałacu, gdzie czekał na nich poczęstunek przygotowany przez „króla” gastronomii Trójmiejskiej p. Tadeusza Mazurka.

prof. Grażyna Świątecka

Podróże naukowe

Dział Współpracy z Zagranicą uprzedmie informuje, że Fundacja im. Stefana Batorego i Towarzystwo Naukowe Warszawskie ogłosiły konkurs na dofinansowanie w ramach programu: „Podróże naukowe” - pomoc dla pracowników naukowych w wyjazdach na konferencje organizowane za granicą.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie w porozumieniu z Fundacją im. Stefana Batorego przyjmuje wnioski od pracowników naukowych o dofinansowanie udziału w zagranicznych kongresach, seminariach i konferencjach. Dofinansowanie przyznaje się na zasadzie konkursu. O dofinansowanie mogą ubiegać się osoby, które nie ukończyły 45. roku życia przed datą konferencji i zamierzają wygłaszać referat, komunikat lub prezentować plakat. Zgłoszenie plakatu nie może być podstawą ubiegania się o dofinansowanie udziału w konferencji pozaeuropejskiej.

Pierwszeństwo w uzyskaniu pomocy finansowej mają osoby, które:

- udokumentują dorobek naukowy w dziedzinie odpowiadającej dziedzinie konferencji (preferencje dla osób publikujących w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym)
 - udokumentują udział organizatorów konferencji lub innego sponsora w finansowaniu ich wyjazdu
 - są młodymi pracownikami naukowymi lub doktorantami.
- Wniosek o dofinansowanie powinien zawierać:
- podanie zawierające kwotę wnioskowanej dotacji oraz jej przeznaczenie,
 - curriculum vitae z podsumowaniem działalności naukowej,
 - listę publikacji za ostatnie 5 lat,
 - kopię potwierdzenia przyjęcia referatu, komunikatu, plakatu wraz z abstraktem pracy,
 - kopię potwierdzenia ewentualnego udziału finansowego organizatorów konferencji lub innego sponsora,
 - kalkulację kosztów uczestnictwa.

W przypadku pracy zbiorowej dotacja może być przyznana tylko jednemu z

współautorów, a wniosek powinien zawierać informację, którzy współautorzy będą uczestniczyć w konferencji i kto finansuje ich uczestnictwo.

Dotację w konferencji można uzyskać nie częściej niż raz na 2 lata. Wysokość dotacji nie może przekroczyć 75% całkowitych kosztów uczestnictwa, nie może też przekroczyć równowartości 700 USD w przypadku krajów Europy i 1200 USD w przypadku krajów pozaeuropejskich. Dofinansowanie na pokrycie kosztów podróży odpowiada cenie biletu kolejowego II klasy wagonu sypialnego lub biletu lotniczego typu APEX. Nie przydziela się dofinansowania na podróż samochodem.

Wnioski należy składać pod adresem: Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Nowy Świat 72, Pałac Staszica pok. 06, 00-330 Warszawa z dopiskiem: Podróże naukowe, w terminach do: 15 kwietnia 1998, 15 czerwca 1998, 15 października 1998, 15 stycznia 1999 r. Rozstrzygnięcie konkursu odbywa się odpowiednio w terminach: 30 maja, 30 lipca, 30 listopada 1998 i 1 marca 1999 r.

Z działalności Sekcji Medycznej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

Posiedzenie sekcji odbyło się 11 lutego w Warszawie. Było poświęcone głównie:

1. sprawie rozdziału pomiędzy uczelnie medyczne środków przeznaczonych na działalność dydaktyczną i badania własne.

Ponadto w programie było:

2. a) ustalenie stanowiska w sprawie wniosku PAM w Szczecinie o otwarcie Wydziału Farmacji
b) ustalenie opinii w sprawie wniosku AM w Łodzi o powołanie studiów magisterskich z zakresu *kosmetologii*.

Ad 1) Dla przypomnienia przytaczam (omawiany już w *Gazecie AMG*) wzór określający procentowy wskaźnik finansowania uczelni (WFU):

100 (A + 0,2B) CDE dla uczelni X

(A + 0,2B) C¹²D¹²E¹² dla wszystkich uczelni

gdzie: A - liczba samodzielnych pracowników naukowych zatrudnionych etatowo w uczelni (od dr. hab. wzwyż)

B - liczba doktorów zatrudnionych etatowo w uczelni

C - liczba habilitacji zatwierdzonych przez CK w roku poprzednim w stosunku do średniej z trzech ostatnich lat; C¹² - to samo dla wszystkich uczelni

D - współczynnik sposobu rozdziału środków wewnątrz uczelni. Dla uczelni dokonujących rozdziału w oparciu o wewnętrzny konkurs grantów wynosi 1,2; dla uczelni rozdzielających fundusz arbitralnie pomiędzy poszczególne instytuty, zakłady i kliniki wynosi 0,8. D¹² - suma współczynników dla wszystkich uczelni

E - współczynnik bibliometryczny, obliczany według oddzielnego wzoru przez Departament Nauki, Kształcenia i Współpracy z Zagranicą MZiOŚ w oparciu o dane dla danej uczelni dostarczone przez Główną Bibliotekę Lekarską, obejmujące liczbę prac opublikowanych w czasopismach krajowych i zagranicznych oraz na podstawie *Current Contents* sumaryczny *impact factor* tych czasopism dla poszczególnych uczelni w przeliczeniu na liczbę pracowników naukowych i samodzielnych pracowników naukowych danej uczelni. E¹² - suma współczynników bibliograficznych dla wszystkich uczelni medycznych.

Dyskutowano, jaką wartość przyjąć dla umieszczonego w nawiasie, w liczniku i mianowniku, składnika „B”, która dotychczas wynosiła 0,2. Przyjęcie wartości 0,3 premiuje młodą kadrę naukową zwiększając wagę jej działalności naukowej. Głosowanie rozstrzygnięto na korzyść tego ostatniego wariantu. Tabela I obrazuje różnice pomiędzy tymi dwoma wariantami:

Tabela I. Tabela pomocnicza do algorytmu podziału środków na badania własne

Lp.	Akademia Medyczna	0,2		0,3	
		habilitacje [%]	hab.+dr [%]	habilitacje [%]	hab.+dr [%]
1.	Białystok	4,73	3,91	4,57	4,62
2.	Bydgoszcz	2,28	1,76	2,91	2,23
3.	Gdańsk	3,93	3,60	3,74	3,40
4.	Katowice	8,58	8,65	8,75	8,75
5.	Kraków	12,42	13,64	11,88	12,95
6.	Lublin	16,76	16,18	16,69	15,99
7.	Łódź	11,71	9,94	11,18	9,42
8.	Poznań	10,52	11,00	9,95	10,32
9.	Szczecin	5,77	6,45	5,61	6,22
10.	Warszawa	9,18	9,61	11,13	11,56
11.	Wrocław	9,16	9,17	9,00	8,88
12.	CMKP	4,96	6,14	4,58	5,63

Tabela III. Wykaz danych do zastosowania w algorytmie podziału środków finansowych na badania własne w 1998 roku

Lp.	Akademia Medyczna	Liczba prac. na etatach naukowych					Liczba przewodów dr. prac. uczelni i spoza uczelni			Razem
		ogółem	dr	dr hab.	prof.	razem*	1995	1996	1997	
1.	Białystok	670	303	63	52	418	57	46	56	159
2.	Bydgoszcz	366	157	28	23	208	45	29	27	101
3.	Gdańsk	773	293	74	57	424	33	51	39	123
4.	Katowice	1458	810	97	86	993	146	153	160	459
5.	Kraków	1081	403	89	87	579	41	39	49	129
6.	Lublin	1003	534	73	80	687	73	79	76	228
7.	Łódź	986	502	98	68	668	72	82	64	218
8.	Poznań	997	436	114	100	650	81	78	90	249
9.	Szczecin	563	248	43	49	340	44	37	51	132
10.	Warszawa	1090	541	103	111	755	61	57	67	185
11.	Wrocław	827	487	81	77	645	82	82	86	250
12.	CMKP	286	90	23	36	149	8	8	12	28
	Razem	10.100	4.804	886	826	6516	743	741	777	2261

* dr+dr hab.+prof.

„Czterdzieści lat minęło jak jeden dzień!!”

Uwaga absolwenci Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku rocznik 1953-1958.

W dniach 29-31.05.1998 r. w hotelu Gołun nad jeziorem Wdzydze organizujemy tradycyjne spotkanie koleżeńskie (całe trzy- lub czteropokoleniowe rodziny mile widziane).

Informacje i zgłoszenia:

Bogumił Przeździecki
Gdańskie Centrum Rehabilitacji
tel. 301-08-62, 681-24-16

dr Krzysztof Sworczak

Poezja

*Poezja to Ojciec i Matka
gdy jesteś samotny bezdomny
poezja to kolor
najcieplejszy z kwiatów
poezja mur buduje wiekopomny
i bawi dzieci
w niebieskich majteczkach
Piękny ten dzień
błądzi po wystawach.*

Tabela II obrazuje porównawczo liczbę pracowników naukowych w poszczególnych akademiach z rozbiorem na poszczególne kategorie oraz liczbę doktoratów uzyskanych - osobno - przez pracowników uczelni i doktorantów spoza uczelni, w ostatnich 3 latach. Relacja ta najkorzystniej wypada dla Śląskiej AM, gdzie te ostatnie są w przewadze - z rekordową liczbą 240 (Gdańsk - 17). Z innych uczelni znaczącą liczbą może poszczycić się lubelska, wrocławska i poznańska AM.

Miejsce naszej Akademii, w konfrontacji z innymi, pokazuje tabela III, w której widzimy łączną liczbę doktoratów w ostatnich 3 latach (znajdujemy się na 10 miejscu, czyli tylko przed najmłodszą i najmniejszą uczelnią - tzn. AM w Bydgoszczy i CMKP, które zatrudniają 2 razy mniej pracowników na etatach naukowych) oraz liczbę habilitantów w tym okresie. W tej ostatniej konfrontacji wyglądamy lepiej, plasując się aż na II miejscu, ale w 1997 r. dopiero na VI. Tabela ta pokazuje również wysokość dotacji na badania własne w roku ubiegłym i zgłoszone potrzeby na rok 1998.

Szczególne uznanie zyskała lubelska AM, zwłaszcza ze względu na dużą liczbę doktoratów uzyskanych przez pracowników uczelni w ciągu ostatnich 3 lat, gdzie zajęła II miejsce za Śląską AM (tabela II) oraz łącznej liczby doktoratów (tabela III), w której to konkurencji zajęła IV miejsce z liczbą 228 (Gdańsk z liczbą 123 - X miejsce).

W rozdziale środków na badania własne w br. postanowiono nie uwzględniać współczynnika bibliometrycznego (vide „E we wzorze WFU) ze względu na małą wiarygodność danych, pochodzących z Głównej Biblioteki Lekarskiej. Do współczynnika tego trzeba będzie powrócić w przyszłości, w miarę usprawnienia informacji.

Ad 2 a) Resort nie dysponuje środkami na otwieranie nowych wydziałów. Ubiegające się o to jednostki muszą wykazać się posiadaniem niezbędnych funduszy z potwierdzeniem bankowym. Sprawa ta będzie przedmiotem rozważań na posiedzeniu Rady w dniu 11.03.br., razem z postulowanym utworzeniem Wydziału Fizjoterapii w AM w Bydgoszczy.

b) Rada zleciła opracowanie recenzji w tej sprawie. Wpłynęły już obie recenzje i zawierają wiele uwag krytycznych. Będą przedstawione rektorowi AM w Łodzi celem ustosunkowania się do nich. Rozważane jest powołanie studium magisterskiego na poziomie *licencjatu*.

W wolnych wnioskach postulowano rozszerzenie tematyki na następne posiedzenie o:

- 1) sprawę akredytacji uczelni
- 2) ocenę jakości szkolenia

Ad 1) - powstał już Zespół Rektorów ds. Akredytacji. Na razie przystąpienie do akredytacji jest dobrowolne. Jednak coraz częściej pojawia się to pojęcie - np. w ogłoszeniach *absolwent uczelni „akredytowanej”*.

Ad 2) Odbędzie się ogólnokrajowa ocena jakości nauczania na Wydziałach Fizyki i Wydziałach Lekarskich. Te ostatnie budziły wątpliwości metodyczne i będą powtarzane. Rada apeluje do dziekanatów o jak najpoważniejsze podejście do tematu i opracowanie da-

Tabela II.

Lp.	Akademia Medyczna	Liczba pracowników na etatach naukowych					Liczba przewodów doktorskich pracowników uczelni				Liczba przewodów doktorskich prac. spoza uczelni			
		Ogółem	dr	dr hab	prof.	Razem*	1995	1996	1997	Razem	1995	1996	1997	Razem
1.	Białystok	670	303	63	52	418	34	31	36	101	23	15	20	58
2.	Bydgoszcz	366	157	28	23	208	29	15	13	57	16	14	14	44
3.	Gdańsk	773	293	74	57	424	29	44	33	106	4	7	6	17
4.	Katowice	1458	810	97	86	993	73	78	68	219	73	75	92	240
5.	Kraków	1081	403	89	87	579	23	28	37	96	14	9	10	33
6.	Lublin	1003	534	73	80	687	63	65	63	191	10	14	13	37
7.	Łódź	986	502	98	68	668	44	44	35	123	28	38	29	95
8.	Poznań	997	436	114	100	650	57	59	64	180	24	19	26	69
9.	Szczecin	563	248	43	49	340	32	30	33	95	12	7	18	37
10.	Warszawa	1090	541	103	111	755	53	37	48	138	8	20	19	47
11.	Wrocław	827	487	81	77	645	57	58	62	177	25	24	24	73
12.	CMKP	286	90	23	36	149	6	4	7	17	2	4	5	11
	Razem	10.100	4.804	886	826	6516	500	493	499	1500	239	246	276	761

* dr+dr hab.+prof.

Liczba habilitacji w latach				Sposób podziału środków		Dotacja na bad. własne 1997 r. w złotych	Potrzeby zgłoszone przez jed. na 1998 r. w złotych
1995	1996	1997	razem	konkurs wewnętrzny	arbitralny na zadania		
8	5	5	18	+		821.240	1.287.000
2	3	2	7	+		674.974	1.755.619
5	6	3	14	+		1.740.550	2.445.000
13	13	9	35	+		2.657.850	4.600.000
-	3	3	6		+	2.653.280	3.135.600
5	1	12	18	+		1.736.291	4.492.090
5	14	15	34	+		2.218.760	3.880.000
9	14	13	36	+		2.408.347	3.130.000
6	5	8	19	+		1.257.176	1.500.000
11	13	10	34	+		3.204.874	6.665.100
10	7	10	27	+		2.107.250	3.900.000
1	-	2	3	+		868.408	1.801.585
75	84	92	251			22.349.000	38.591.994

nych według materiałów, które będą im nadesłane.

W ostatnim punkcie poruszono sprawę adiunktów, których liczba w skali kraju sięga 4800. Cięży na nich *gros* obowiązków dydaktycznych i są fundamentem pracy usługowo-leczniczej. Tymczasem rotacja - nieznana np. na politechnikach - jest dyskryminacją tej grupy pracowniczej i często działa na szkodę poszczególnych uczelni. Problem uznano za godny rozpatrzenia na następnych posiedzeniach.

prof. Brunon Imieliński

Inauguracja działalności

Koła Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski

przy Wydziale Farmaceutycznym

Senat AMG na posiedzeniu w dniu 24 listopada ub. roku przyjął do wiadomości skierowaną do JM Rektora prośbę autora tej notatki o zezwolenie na działalność Koła Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski (SFKP, zwane dalej Stowarzyszeniem) na terenie Wydziału Farmaceutycznego. W związku z tym uzasadnione wydaje się zapoznanie społeczności naszej Uczelni z genezą i celami, jakie stawia sobie Stowarzyszenie.

Otóż myśl o tworzeniu organizacji farmaceutów wyznających wiarę katolicką wyraził jako pierwszy farmaceuta francuski Maurice Parat, który już w roku 1950 zorganizował w Rzymie I Kongres Farmaceutów Katolickich. Uczestnicy kongresu wyrazili wolę utworzenia Federacji Farmaceutów Katolickich. Sześć lat później Federacja uznana została jako niezależna i przyjęła nazwę Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich (Federation Internationale des Pharmaciens Catoliques - FIPC). W roku 1962 Federacja została przyjęta do Międzynarodowej Organizacji Stowarzyszeń Katolickich, w której jest członkiem Komisji Zdrowia.

Zgodnie z art. 1 statutu FIPC: „Federacja zrzesza krajowe organizacje farmaceutów katolickich i reprezentuje je wobec instytucji międzynarodowych”. Aktywność FIPC jest dynamizowana przez organizowanie międzynarodowych kongresów w odstępach dwuletnich.

O randze Federacji i zawodzie farmaceuty świadczy udział w uroczystości 40-lecia jej istnienia papieża Jana Pawła II, który w swym wystąpieniu mówił o etycznym i duchowym wymiarze zawodu farmaceuty.

Polska filia Federacji - SFKP z siedzibą w Poznaniu - nawiązała współpracę z FIPC w roku 1984, mimo że na skutek utrudnień polityczno-prawnych nie miała jeszcze rejestracji. Zarejestrowana została dopiero w roku 1991, a w marcu 1994 roku przyjęta została w poczet Konferencji Stowarzyszeń Katolickich.

Krajowe stowarzyszenia katolickie, których jest kilkanaście, tworzone są z inicjatywy katolików świeckich i współdziałają z hierarchią kościelną. Ozna-

cza to, że mając za źródło inspiracji wiarę, a za najwyższy moralny autorytet Kościół i jego naukę, podejmują we wszystkich sprawach decyzje samodzielnie.

Celem działania SFKP, zgodnie z rozdziałem II §1 statutu, jest:

- integracja środowiska farmaceutycznego;
- pogłębianie zasad etyki zawodowej;
- pielęgnowanie tradycji zawodu;
- rozpatrywanie problemów związanych z pracą farmaceuty i wskazywanie chrześcijańskich rozwiązań;
- organizowanie pomocy samokształceniowej i materialnej dla członków Stowarzyszenia;
- aktywizacja udziału członków Stowarzyszenia w życiu społecznym;
- rozwijanie różnych form opieki nad młodymi farmaceutami i studentami kierunków farmaceutycznych, głównie poprzez koła Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie realizuje swoje cele przez (§2):

- wymianę doświadczeń zawodowych z uwzględnieniem etyki zawodowej;
- współpracę z krajowymi i zagranicznymi organizacjami o podobnym charakterze działania;

- organizowanie dni skupienia, zebrań, konferencji i kongresów o tematyce zawodowej i religijnej;
- zamieszczanie publikacji w środkach masowego przekazu;
- prowadzenie działalności wydawniczej i popularyzacyjnej;
- tworzenie zespołów i komisji problemowych;
- rozpatrywanie żywotnych problemów związanych z pracą zawodową farmaceutów i przygotowywanie wniosków do współpracy z innymi stowarzyszeniami.

Członkowie Stowarzyszenia dzielą się na zwyczajnych, wspierających i honorowych. Członkiem zwyczajnym może być farmaceuta z wyższym wykształceniem kierujący się w życiu zasadami etyki katolickiej. Technicy farmaceutyczni, studenci i przedstawiciele innych zawodów mogą być członkami wspierającymi.

Utworzone na naszym Wydziale Farmaceutycznym Koło SFK liczy 15. członków. Na swym pierwszym posiedzeniu w dniu 22 stycznia br. określiło kierunek działań na najbliższą przyszłość. Za pilne uznano powołanie zarządu Koła, pozyskanie nowych członków i systematyczne pogłębianie formacji duchowej przez lekturę Biblii i publikacji katolickich. Bliższych informacji o statucie Stowarzyszenia udziela i deklaracje członkowskie chętnym do wstąpienia w jego krąg wydaje inicjator powołania Koła:

prof. Ryszard Piękoś

Student Peer Program (SPP)

Uczelniany Koordynator Programu SOCRATES/ERASMUS i Dział Współpracy z Zagranicą uprzejmie zapraszają studentów AMG do udziału w **Student Peer Program (SPP)**.

SPP to program wewnętrzny udziału AMG w Programie SOCRATES/ERASMUS polegający na utworzeniu, przygotowaniu i prowadzeniu grupy studentów, którzy zapewniliby przyjeżdżającym do AMG studentom zagranicznym łatwą asymilację i integrację ze środowiskiem akademickim AMG i umożliwiliby im jak najpełniejszy udział w życiu kulturalnym i sportowym Uczelni, miasta i regionu. Kryteria kwalifikacji studentów do SPP:

- dobre wyniki w nauce
- znajomość języków obcych (preferowane: angielski, niemiecki, francuski)
- komunikatywność i łatwość nawiązywania kontaktów

- zdolności organizacyjne, zaradność, pomysłowość, kreatywność
- znajomość historii Uczelni, miasta, regionu i współczesnego życia kulturalnego Trójmiasta.

Studenci kwalifikowani są do pracy w SPP na okres jednego roku akademickiego, z możliwością przedłużenia współpracy po pozytywnej weryfikacji. Faktyczna realizacja programu SPP rozpocznie się z przyjazdem pierwszych studentów zagranicznych w ramach wymiany ERASMUS (rok akademicki 1998/99), ale przygotowania rozpoczną się już wiosną br.

Program SPP będzie prowadzony przez Dział Współpracy z Zagranicą pod kierunkiem lek. med. Jacka Kaczmarka. Zainteresowanych studentów prosimy o zgłoszenie swego akcesu do Działu Współpracy z Zagranicą AMG w terminie do dnia 30 kwietnia 1998 roku.

Studenckie Towarzystwo Naukowe informuje:

Konferencja STN już tuż tuż!!!

Studenckie Towarzystwo Naukowe AMG zawiadamia, że VI Międzynarodowa Studencka Konferencja Naukowa odbędzie się w dniach 7-9 maja 1998 r. w salach Budynku Zakładów Teoretycznych. Termin składania abstraktów oraz wnoszenia opłat konferencyjnych mija 7 kwietnia br. Z radością spieszmy donieść, że swój udział w Konferencji potwierdził Pan Profesor Ryszard Gryglewski z Krakowa, który wygłosi wykład inauguracyjny.

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków Kół Naukowych naszej Akademii do udziału w Konferencji. Szczegółowych informacji zasięgnąć można w każdą środę między 14.00 a 15.00 w pok. 3 w klubie Medyk, bądź poprzez internetowy adres stn@amg.gda.pl lub na stronie domowej STN:

www.amg.gda.pl/~stn.

STN na spotkaniu z JM Rektorem AMG

Na spotkaniu z Kuratorem STN p. prof. Jackiem Manitiusem, Dziekanem Wydziału Biotechnologii p. prof. Wiesławem Makarewiczem oraz przedstawicielami Zarządu STN AMG, które odbyło się w pierwszych dniach stycznia br., Pan Rektor Zdzisław Wajda rozpatrzył prośby wystosowane przez Studenckie Towarzystwo Naukowe.

Zgodnie z kilkuletnią tradycją JM Rektor wsparł starania Towarzystwa o umiejscowienie VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Budynku Zakładów Teoretycznych, co więcej obiecał, że doda jej splendoru poprzez osobiste otwarcie Konferencji oraz umożliwi korzystanie przez uczestników Konferencji z transportu i stołówki Akademii. Zaznaczył też, że Konferencja winna znaleźć się także w terminarzach wykładowców naszej Akademii, obiecał pomóc organizatorom Konferencji w doborze jurorów i prelegentów, którzy uświetnią Konferencję. Zasugerował także osobę prof. Gryglewskiego z Krakowa, jako najodpowiedniejszą dla wygłoszenia wykładu inauguracyjnego Konferencji.

JM Rektor zdecydował także przekazać 12 pamiątkowych Medali Akademii jako nagrody dla najlepszych prac prezentowanych na Konferencji, jak również 4 albumy o Gdańsku dla zdobywców pierwszych miejsc w głównych kategoriach oraz album sygnowany Jego nazwiskiem jako nagrodę dla najlepszej pracy z naszej Akademii.

Z żywą dyskusją spotkała się propozycja druku plakatów i materiałów konferencyjnych. Dzięki radom JM Rektora oraz p. prof. Aleksandrowicza i p. dyr. Bautembacha organizatorzy zdecydowali się zmienić nieco projekt plakatu uzyskując jego większą czytelność i

obniżając koszty produkcji. Dzięki temu stało się możliwe przygotowanie tak plakatów jak i abstraktów w drukarni AMG, pod warunkiem jednak, że organizatorzy dostarczą własny papier.

Po raz pierwszy zaproponowany w tym roku druk Certyfikatów Uczestnictwa znalazł się z aprobatą zebranych. Organizatorzy zobowiązali się do dostarczenia odpowiedniego papieru i projektu, zaś JM Rektor obiecał wesprzeć projekt wykorzystania na Certyfikatach godła AMG oraz zaoferował pomoc pod postacią druku w drukarni AMG lub na kolorowych komputerowych drukarkach atramentowych pozostających na stanie Akademii.

Rozważono także propozycję wsparcia finansowego pod postacią poniesienia przez Akademię kosztów pobytu (zakwaterowanie, posiłki) 20. uczestników spoza naszego kraju, szczególnie z terenu dawnego Związku Radzieckiego - p. dyr. Bautembach obiecał pomóc w znalezieniu dla tych osób taniego acz godziwego hotelu.

Ostatnim, choć niezwykle ważkim problemem poruszonym na spotkaniu była sprawa komputera z modemem i drukarką niezbędnego do pracy i organizacji Konferencji przez STN AMG. JM Rektor, rozumiejąc potrzebę tego sprzętu dla działań Zarządu, zobowiązał p. dyr. Bautembacha do rozwiązania tego problemu najpóźniej do połowy kwietnia.

Przygotował

T. Stefaniak

Przewodniczący STN AMG

Stypendia oferowane przez ambasadę Francji w Warszawie

Stypendia dla młodych lekarzy pragnących doskonalić swe umiejętności na wysokim poziomie.

Czas trwania: 1 rok począwszy od października. Wysokość stypendium: około 8.700 FF. Warunki przyjęcia: - prace naukowe, - wiek do 34 lat, - nie posiadanie podwójnego obywatelstwa (francuskiego i innego), - listy polecające od nauczycieli i dziekana danej uczelni, - pobyt we Francji przed uzyskaniem stypendium, - bardzo dobry poziom języka francuskiego w mowie i piśmie, - dobry stan zdrowia.

Stypendia TEMPRA

Francuski region Rhone-Alpes wprowadził program współpracy uniwersyteckiej i naukowej z Polską, a szczególnie z uniwersytetami w Polsce, które

współpracują już z uczelniami z Rhone-Alpes. Polskimi partnerami są wyłączenie uniwersytety i uczelnie z Łodzi, Gdańska, Krakowa i Katowic. W ramach współpracy są organizowane:

- wymiana lub przyjęcie studentów (matura + 2 lata studiów)
- wymiana naukowców, którzy posiadają doktorat i prowadzą działalność naukową oraz doktorantów
- wymiana nauczycieli i profesorów.

Polsko-Niemieckie Towarzystwo Akademickie korzystając z funduszy Fundacji Stefana Batorego oferuje stypendia naukowe w Niemczech:

Stypendia semestralne

Czas trwania: 5 miesięcy - semestr zimowy (październik-luty). Warunki przyjęcia: dla studentów V roku kierun-

Stypendia

ków medycznych oraz doktorantów (także asystentów i innych osób pracujących nad doktoratem), do 32 roku życia, wymagana jest dobra znajomość języka niemieckiego. Wszyscy studenci otrzymują stypendium w wysokości 600 DM miesięcznie, mają zapewnione bezpłatne mieszkanie, ubezpieczenie lekarskie, dofinansowanie kosztów podróży oraz pomoc w organizacji pobytu i nawiązaniu kontaktów naukowych i kulturalnych.

Dokumentację należy składać w terminie od 1 listopada do 31 marca pod adresem: Polsko-Niemieckie Towarzystwo Akademickie, skrytka pocztowa 156, 30-960 Kraków 1

Komplet informacji i formularzy znajduje się w Dziale Współpracy z Zagranicą AMG (tel. wew. 10-98).

Sukces najmłodszych studentek

na Olimpiadzie Studentów Wybrzeża w pływaniu

W dniu 1 grudnia 1997 r. miało miejsce spotkanie studentów I roku, reprezentantów wszystkich trójmiejskich uczelni, na pływalni klubu SKS „Start” celem wyłonienia najlepszych zespołów akademickich w pływaniu.

Na starcie „Olimpiady Studentów I Roku Uczelni Wybrzeża w pływaniu” stanęło ponad 100 pływaczek i pływaków. Nasza Uczelnia wystawiła najliczniejszą reprezentację (24 osoby). Była ona przygotowywana do startu w Olimpiadzie przez okres około dwóch miesięcy pod kierunkiem trenera sekcji pływackiej mgr. Krzysztofa Orzechowskiego. Na uwagę zasługuje duże zaangażowanie naszych studentów w doskonaleniu swoich umiejętności pływania, bardzo dobra atmosfera współpracy w zespole na treningach oraz chęć znalezienia się na liście reprezentantów naszej Uczelni. Pomimo tego, że kilka osób zrezygnowało z zaszczytu reprezentanta AMG, to nasi studenci stawili się na starcie w pełnym komplecie (jako jedyny zespół w pełnym składzie) z dobrymi humorami i chęcią walki o zwycięstwo drużynowe.

Pod kierunkiem nowego Prezesa Klubu Uczelnianego AZS AMG **Maji Szaduro** - studentki III roku Wydziału Farmaceutycznego oraz wyróżnionego studenta - sportowca, jako pierwsze wystartowały specjalistki stylu dowolnego i one wyprowadziły swój zespół na I miejsce, którego już nie oddały do końca zawodów. W tej wspaniałej rywalizacji nasze studentki pływaczki zdobyły **drużynowe Mistrzostwo Olimpiady** gromadząc **458 punktów** i wyprzedzając zespoły Akademii Wychowania Fizycznego - 295 pkt. oraz Politechniki Gdańskiej - 205 pkt.

Mistrzowski zespół wystąpił w składzie: Edyta Drzazga (L), Marta Dusza (L), Anna Jaźwińska (L), Aleksandra Kowalska (S), Aleksandra Lamentowicz (S), Anna Ludwichowska (L), Małgorzata Pietrzykowska (L), Ewa Szczepańska (L), Małgorzata Szuchnicka (S), Elena Szumskaja (S), Małgorzata Wróbel (F).

Również za udany należy uznać występ naszej **męskiej reprezentacji**, która zajęła **II miejsce** i uzyskała tytuł drużynowego wicemistrza Olimpiady Lat Pierwszych gromadząc na swoim koncie **308 pkt.**, wyprzedzając zespół AWF - 273 pkt. Bezkonkurencyjnym okazał się młody zespół Politechniki Gdań-

skiej, który uzyskał 488 pkt. i tytuł Mistrza Olimpiady.

Tak wysoką pozycję wśród akademickich ekip I lat studiów nasi studenci

Wyniki Pływackiej Ligi Międzyuczelnianej

100 m stylem dowolnym			
1. Dominika Babińska	AWF 1:08,11	1. Piotr Suchecki	AWF 0:57,31
4. Małgorzata Wróbel	AMG 1:23,43	9. Bartłomiej Gatecki	AMG 1:05,42
6. Katarzyna Orzechowska	AMG 1:26,39	11. Maciej Sulima-Gillow	AMG 1:10,23
100 m stylem klasycznym			
1. Wiktoria Kołodziejczyk	AWF 1:24,94	1. Janusz Góralczyk	PG 1:15,74
5. Elena Szumskaja	AMG 1:37,96	8. Karol Szadejko	AMG 1:27,60
6. Maja Szaduro	AMG 1:38,90	12. Rafał Turo	AMG 1:31,65
100 m stylem grzbietowym			
1. Elżbieta Penar	WSM 1:14,00	1. Jacek Nowicki	AWF 1:05,43
5. Małgorzata Wróbel	AMG 1:31,86	5. Bartłomiej Gatecki	AMG 1:18,30
7. Małgorzata Putrym	AMG 1:42,60	8. Bartosz Szymanowski	AMG 1:44,50
100 m stylem zmiennym			
1. Wiktoria Kołodziejczyk	AWF 1:14,70	1. Maciej Radzicki	AWF 1:05,27
6. Elena Szumskaja	AMG 1:33,08	8. Karol Szadejko	AMG 1:23,35
7. Maja Szaduro	AMG 1:37,57	9. Robert Szymczak	AMG 1:33,20
50 m stylem motylkowym			
1. Elżbieta Penar	WSM 0:32,45	1. Tomasz Grzegorzewski	AWF 0:26,93
6. Zuzanna Perz-Anzelewicz	AMG 0:45,78	9. Dominik Łoś	AMG 0:32,78
8. Anna Jaźwińska	AMG 0:47,90	10. Maciej Sulima-Gillow	AMG 0:34,21
Punktacja drużynowa po I rzucie:			
Kobiety		Mężczyźni	
1. AWF	135 pkt.	1. AWF	169 pkt.
2. PG	83	2. PG	126
3. AMG	80	3. WSM	89
4. UG	72	4. AMW	74
5. WSM	22	5-6. AMG	73
		UG	73

Wyniki Olimpiady Studentów Wybrzeża w pływaniu

50 m stylem dowolnym			
1. Barbara Kozłowicz	AWF 0:30,70	1. Tomasz Wysocki	UG 0:26,05
5. Anna Ludwichowska	AMG 0:37,41	5. Bartłomiej Gatecki	AMG 0:27,86
6. Anna Jaźwińska	AMG 0:37,67	15. Artur Korecki	AMG 0:30,36
50 m stylem klasycznym			
1. Dagmara Grzeszczak	UG 0:36,96	1. Jan Góralczyk	PG 0:33,72
5. Elena Szumskaja	AMG 0:43,22	7. Karol Szadejko	AMG 0:38,74
7. Edyta Drzazga	AMG 0:49,14	10. Rafał Turo	AMG 0:41,09
50 m stylem grzbietowym			
1. Anna Murawska	AWF 0:31,55	1. Jan Góralczyk	PG 0:29,40
5. Małgorzata Wróbel	AMG 0:42,77	3. Bartłomiej Gatecki	AMG 0:35,11
6. Anna Ludwichowska	AMG 0:45,68	10. Karol Szadejko	AMG 0:39,19
50 m stylem motylkowym			
1. Dagmara Grzeszczak	UG 0:31,17	1. Jakub Stawiany	PG 0:28,50
4. Elena Szumskaja	AMG 0:42,96	11. Maciej Sulima-Gillow	AMG 0:34,33
7. Aleksandra Lamentowicz	AMG 0:47,79	19. Michał Meszka	AMG 0:38,07
Punktacja końcowa			
Kobiety		Mężczyźni	
1. AMG	458 pkt.	1. PG	488 pkt.
2. AWF	295	2. AMG	308
3. PG	205	3. AWF	273
4. UG	174	4. WSM	254
5. WSM	57	5. AMW	237
		6. UG	215

Letnia Szkoła Biotechnologii - STEGNA'97

W dniach od 14 do 27 lipca 1997 roku odbyła się w Stegnej koło Krynicy Moriskiej Czwarta Letnia Szkoła Biotechnologii (4th Biotechnology Summer School) zorganizowana przez prof. Ewę Łojkowską i prof. Annę Podhajską z pomocą studentów Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego oraz Akademii Medycznej w Gdańsku. Idea szkół letnich wywodzi się z chęci zorganizowania studentom biotechnologii trzeciego, letniego semestru nauki.

W IV. Letniej Szkole Biotechnologii wzięło udział 86. studentów z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii w Gdańsku, 6. doktorantów ze Środowiskowego Studium Doktoranckiego w Gdańsku, 35. studentów i młodych pracowników z innych ośrodków polskich oraz 3. studentów zagranicznych (Litwa, Szwecja, Wielka Brytania), w sumie było więc 130. słuchaczy. Wykłady prowadziło 64. naukowców i nauczycieli akademickich, w tym 20. wykładowców zagranicznych. Przeprowadzono 133 godziny wykładów; równolegle odbywały się wykłady dla studentów I i II roku (w języku polskim) oraz studentów lat starszych i doktorantów (w języku angielskim). W godzinach wieczornych

zdobyli po raz pierwszy w historii rozgrywania Olimpiad. Natomiast studentki powtórzyły sukces swoich starszych koleżanek z ubiegłego roku. Wszyscy startujący w zawodach uzyskali swoje najlepsze wyniki poprawiając rekordy życiowe. Na wyróżnienie w zespole męskim zasługuje **Bartłomiej Gafiecki** (L), który zajął III miejsce w konkurencji 50 m stylem grzbietowym.

Organizatorem tegorocznej edycji Pływackiej Olimpiady była sekcja pływacka naszego akademickiego KU AZS AMG. W pracy organizacyjnej wyróżniły się studentki: Małgorzata Putrym (II F) i Joanna Jakus (II BT).

Najlepsi pływacy otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy ufundowane przez Zarząd Środowiskowy AZS w Gdańsku.

W imieniu własnym oraz wszystkich nauczycieli akademickich Studium Wychowania Fizycznego i Sportu składam obu reprezentacjom serdeczne gratulacje z okazji odniesionych sukcesów sportowych życząc wszystkim podobnych i jeszcze lepszych wyników na studiach i w czasie egzaminów.

Trener sekcji pływackiej AZS-AMG
mgr Krzysztof Orzechowski

odbywały się seminaria, dyskusje i spotkania towarzyskie.

Zakres tematyczny IV. Letniej Szkoły Biotechnologii był bardzo szeroki i obejmował problematykę natury ogólnej: filozofię nauki, ochronę dóbr intelektualnych oraz zagadnienia bardziej specjalistyczne. W części specjalistycznej była mowa o podstawach genetyki człowieka, chorobach genetycznych, regulacji ekspresji genów u *Procaryota* i *Eucaryota*. Poważną grupę wykładów stanowiły zajęcia z zakresu molekularnej diagnostyki medycznej, obejmowały one diagnostykę chorób wywoływanych przez wirusy i bakterie, a także choroby nowotworowe. Tematyka czysto biologiczna obejmowała różne zagadnienia związane z metodami hodowli mikroorganizmów na skalę przemysłową, konstrukcję i funkcjonowanie bioreaktorów, hodowle komórek roślinnych i produkcję farmakologicznie czynnych, roślinnych metabolitów wtórnych. Duża grupa wykładów obejmowała zagadnienia związane z nowoczesną hodowlą roślin: prowadzenie *in vitro* kultur roślin, zawiesin komórkowych, korzeni transgenicznych, otrzymywanie odmian transgenicznych o podwyższonej odporności na patogeny i czynniki abiotyczne bądź odmian o wysokiej wartości żywieniowej, mikrorozmnażanie roślin warzywniczych i ozdobnych jako źródło wartościowego materiału nasiennego.

Spośród wykładowców zagranicznych po raz trzeci uczestniczył w Szkole profesor Wacław Szybalski z McArdle Laboratory, University of Wisconsin, Madison (USA). Podczas pobytu w Stegnej uroczyście i hucznie obchodziliśmy 75. urodziny Profesora, serwowany był ogromny tort z 75. świeczkami. Profesor zdmuchnął świeczki, a wszyscy

uczestnicy Szkoły delektowali się tortem, doceniając kunszt cukierniczy szefowej kuchni.

Spotkania w Letniej Szkole Biotechnologii licznej grupy polskich i zagranicznych wykładowców oraz studentów MWB i innych polskich uczelni stały się już tradycją. Kilku wykładowców uczestniczyło w Szkole po raz czwarty, jak sami mówią, czują się współodpowiedzialni za wykształcenie studentów MWB. Trzeba powiedzieć, że nie należąc formalnie do naszego Wydziału stali się nauczycielami i przyjaciółmi wykładowców i studentów. Dla części wykładowców zagranicznych pochodzenia polskiego Szkoła stała się jedną z możliwości odnowienia kontaktów z krajem i nawiązania bliższej współpracy z wykładowcami i studentami polskimi.

Tak jak w latach poprzednich sponсорami Szkoły były firmy: Beckman Instruments International SA. i Promega Corporation. Organizatorzy Szkoły po raz kolejny uzyskali dofinansowanie z Programu Tempus-PHARE i z KBN; po raz pierwszy Szkołę wsparła Polska Sieć Biologii Molekularnej i Komórkowej UNESCO/PAN.

W IV. Letniej Szkole Biotechnologii gościliśmy Akademicką Telewizję Edukacyjną, nakręcono 15-minutowy film, który wyjaśnia ideę organizowania Szkoły i pokazuje, jak wykładowcy i studenci spędzają w niej czas tak na nauce jak i wspólnej zabawie.

Pod wrażeniem katastrofalnej powodzi, jaka objęła południowe regiony Polski, uczestnicy i wykładowcy Szkoły przeprowadzili zbiórkę pieniędzy, przekazując na rzecz powodzian kwotę 1.320 zł.

prof. Ewa Łojkowska
Prodziekan

Przeczytane...

taktyka walki

*Jeśli przystąpienie do walki wymaga dużej odwagi,
to nie mniejszej odwagi wymaga odmowa walki.*

*Odmowa walki nie może wypływać z tchórzostwa i tchórzostwa
usprawiedliwiać, ale ma chronić człowieka od szaleństwa.*

André Gide (1869-1951),

pisarz francuski, laureat Nagrody Nobla

... powiedział, bodajże marszałek Ferdynand Foch:

„zwyciężyć i spocząć na laurach - to klęska.

Być zwyciężonym i nie ulec - to zwycięstwo”.

cyt. za Bronisławem Dąbrowskim (1903-),

aktor, wieloletni dyrektor teatru w Krakowie

Wyboru myśli dokonał Romuald Sztaba

Raport końcowy z realizacji projektu Tempus

„Creation and development of a novel Faculty of Biotechnology” (S-JEP 07191-94)
za okres od 1 września 1994 r. do 31 sierpnia 1997 r.

Bardzo ważnym wydarzeniem dla Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG-AMG było otrzymanie na lata 1994-1997 grantu w ramach Programu TEMPUS-PHARE. W trudnej i bardzo wymagającej konkurencji wygraliśmy konkurs uzyskując środki na finansowanie projektu o nazwie „Creation and development of a novel Faculty of Biotechnology” (S-JEP 07191-94). Przyszła na ten cel kwota była znaczna, wynosiła bowiem łącznie 473.000 ECU, co jest równoważnością blisko 600.000 dolarów. Na kolejne trzy lata były to kwoty następujące: 167.000 ECU na rok akademicki 1994/95, 161.500 ECU na rok 1995/96 i 144.000 ECU na rok 1996/97.

Koordynatorem projektu był prof. dr Wiesław Makarewicz, dziekan Wydziału, kontraktorem Akademia Medyczna w Gdańsku, a partnerami w utworzonym konsorcjum były następujące uczelnie:

- University of Bradford, Bradford (UK)
- University of Oxford, Oxford (UK)
- Universität Bremen, Bremen (D)
- Institut National des Sciences Appliquées de Lyon, Lyon (F)
- Uniwersytet Gdański, Gdańsk (PL)
- Akademia Medyczna w Gdańsku, Gdańsk (PL)

Głównym celem projektu było wsparcie i rozwój nowego Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii utworzonego w czerwcu 1993 roku przez Akademię Medyczną w Gdańsku i Uniwersytet Gdański. Sprawozdanie z pierwszej fazy realizacji Projektu zostało przedstawione w kwietniu 1996 roku w *Gazecie AMG* (nr 4/96).

Główne rezultaty projektu można przedstawić następująco:

- opracowanie i wdrożenie 11 nowych kursów oraz opracowanie dla nich odpowiednich materiałów dydaktycznych,
- organizacja i wyposażenie dwóch nowych laboratoriów dydaktycznych:
 - biologii molekularnej (dr hab. Jacek Bigda)
 - fitopatologii (dr hab. Ewa Łojkowska)
- modernizacja wyposażenia trzech laboratoriów:
 - biochemii AMG
 - biochemii UG
 - pracowni komputerowej w budynku przy ul. Kładki 24
- organizacja dorocznych Szkół Letnich Biotechnologii

- organizacja Centrum Transferu Technologii [CTT]
- wizyty w uniwersytetach zagranicznych (wymiana) 77 nauczycieli akademickich
- wyjazdy na studia i krótkie okresy szkoleniowe w uniwersytetach zagranicznych 57 studentów i doktorantów
- rozbudowa sieci komputerowej, modernizacja sprzętu komputerowego, zakupy oprogramowania
- wyposażenie w sprzęt audiowizualny (wideoprojektor komputerowy)
- uzupełnienie księgozbioru i zakup czasopism
- modernizacja wyposażenia dziekanatu Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii

Nowe kursy opracowane i wdrożone do programu zajęć na Wydziale Biotechnologii:

1. Kursy „BASIC BUSINESS FOR BIOTECHNOLOGY” - 15 godz. oraz „ADVANCED BUSINESS FOR BIOTECHNOLOGY” - 15 godz. Seminaria; prowadzenie - Mark Huber M.Sc., (aktywność 2.2.4). 30 studentów rocznie, 1 kredyt za każdy z kursów.
2. Kurs „ZASTOSOWANIE KOMPUTERÓW W BIOLOGII MOLEKULARNEJ” - 30 godz. Zajęcia praktyczne, prowadzenie mgr Krzysztof Bielawski, (aktywność 2.2.5), 30 studentów rocznie, 1 kredyt.
3. Kurs „BIOLOGIA KOMÓRKI EUKARYOTYCZNEJ” - 30 godz., wykłady 10 godz., zajęcia praktyczne w laboratorium - 20 godz.; prowadzenie dr hab. Jacek Bigda (aktywność 2.2.6), 1,5 kredytu.

4. Kurs immunologii molekularnej składający się z trzech modułów:
 - „BIOLOGIA BŁONY KOMÓRKOWEJ” - 15 godz.
 - „BIOLOGIA CYKLU KOMÓRKOWEGO” - 15 godz.
 - „BIOLOGIA LIMFOCYTA T” - 15 godz.
 Seminaria i demonstracje; prowadzenie dr hab. Jacek Witkowski (aktywność 2.2.7), 20 studentów; 1 kredyt za każdy moduł, razem - 3 kredyty.
5. Kurs „MEDYCZNE ASPEKTY METABOLIZMU PURYN I PIRYMIDYN” - 50 godz. Wykłady i seminaria; prowadzenie prof. Wiesław Makarewicz i dr Andrzej Składanowski, (aktywność 2.2.8), 4 kredyty.
6. Kurs „INTRODUCTION TO CHEMISTRY FOR BIOTECHNOLOGY STUDENTS” - 20 godz. Wykłady i seminaria w małych grupach z wykorzystaniem komputerów; 35 studentów. Prowadzenie prof. Bernd Jastorff, prof. Wiesław Makarewicz i dr Andrzej Składanowski; (aktywność 2.2.9), 1 kredyt.
7. Kurs „NOWOCZESNE METODY BADAŃ CYTOTOKSYCZNOŚCI LEKÓW” - 60 godz. w tym 46 godz. zajęć laboratoryjnych; prowadzenie - prof. Julian Świerczyński, mgr Monika Kozłowska; (aktywność 2.2.10), 4 kredyty.
8. Kurs „MOLEKULARNE ASPEKTY INTERAKCJI MIĘDZY TKANKAMI ROŚLINNYMI A PATOGENAMI”, - 45 godz. Wykłady 15 godz. i zajęcia laboratoryjne 30 godz.; 12 studentów, prowadzenie prof. Ewa Łojkowska, mgr Śledź, (aktywność 2.2.11), 2 kredyty.

PONIESIONE KOSZTY OGÓŁEM (S-JEP 07191-94)

	1994/95	1995/96	1996/97	Razem
Grant organizacyjny				
Koszty osobowe:	14.144	23.964,79	27.558,20	65.666,99
- pracownicy				
administracyjno-techniczni	6.625	14.766,06	17.619,79	39.010,85
- nauczyciele akademicki	7.519	9.198,73	9.938,41	26.656,14
Zakupy sprzętu i aparatury	63.716	44.334,76	41.075,19	149.125,95
Inne koszty	9.267	13.393,51	12.157,05	34.817,56
Koszty pośrednie	4.188	4.037,50	4.000,00	12.225,50
	91.315	85.730,56	84.790,44	261.836,00
Grant na wymianę osobową				
Nauczyciele akademicki	20.155	41.752,98	44.061,76	105.969,74
Studenti	8.222	34.738,88	64.817,77	107.778,65
	28.377	76.491,86	108.879,53	213.748,39
Ogółem	119.692	162.222,42	193.669,97	475.584,39

9. Kurs „MECHANIZMY SYGNALIZACJI KOMÓRKOWEJ” - 30 godz., 20 studentów. Wykłady, prowadzenie dr hab. Stanisław Żotniewowicz, (aktywność 2.2.12), 2 kredyty
10. Kurs „ZARYS FIZJOLOGII CZŁOWIEKA Z ELEMENTAMI ANATOMII” - 30 godz., 41 studentów. Wykłady, prowadzenie dr Stanisław Bogdanowicz, (aktywność 2.2.13), 2 kredyty.
11. Kurs „PODSTAWY MODELOWANIA MOLEKULARNEGO” - 30 godz. Wykłady 6 godz. i 24 godz. zajęć w małych grupach przy komputerach; 16 studentów. Prowadzenie - prof. Roman Kaliszan, mgr Michał Markuszewski, mgr Maciej Turowski, mgr Piotr Haber, (aktywność 2.2.14), 1 kredyt.
- KULARNEJ: Część 1. Kurs podstawowy; Część 2. Kurs dla średniozaawansowanych, 150 s. Gdańsk 1997.
3. Jacek M. Witkowski - BIOLOGIA CYKLU KOMÓRKOWEGO, materiały pomocnicze dla studentów. Gdańsk, 1997.
4. Jacek M. Witkowski - BIOLOGIA BŁON KOMÓRKOWYCH, materiały pomocnicze dla studentów. Gdańsk, 1997.
5. Jacek M. Witkowski - BIOLOGY OF THE T LYMPHOCYTE, student book and seminar primer, 31 s. Gdańsk, 1997.
6. Ewa Łojkowska, Aleksandra Królicka - PODSTAWY PROWADZENIA HODOWLI TKANEK ROŚLINNYCH; NIEKTÓRE ASPEKTY INTERAKCJI MIĘDZY TKANKAMI ROŚLINNYMI A PATOGENAMI, materiały pomocnicze do ćwiczeń, 100 s. Gdańsk, 1997.
7. Stanisław Bogdanowicz - „ANATOMIA Z ELEMENTAMI FIZJOLOGII”, materiały pomocnicze do wykładów, 80 s. Gdańsk, 1997

Opracowane i opublikowane skrypty:

1. Roman Kaliszan, Maciej Turowski, Michał Markuszewski, Piotr Haber PODSTAWY MODELOWANIA MOLEKULARNEGO, Wyd. 2, 100 s. Gdańsk 1997.
2. Krzysztof Bielawski OD DOSA DO INTERNETU ORAZ ZASTOSOWANIA KOMPUTERÓW W BIOLOGII MOLE-

Organizacja
Letnich Szkół Biotechnologii

Bardzo znaczącym przedsięwzięciem organizowanym corocznie przez Wydział, a w szczególności przez prof. Annę Podhajską i prof. Ewę Łojkowską, przy wsparciu sponsorów i JEP 07191-94 jest organizacja Letniej Szkoły Biotechnologii. I SZKOŁA w roku 1994 miała miejsce w Wildzie koło Warszawy, II SZKOŁA odbyła się w dniach 16-29 lipca 1995 r. w Łącznie nad Jeziorem Raduńskim, III SZKOŁA w dniach 14-29 czerwca 1996 r. i ponownie IV SZKOŁA w dniach 14-26 lipca 1997 r. w Stegnie koło Krynicy Morskiej nad Morzem Bałtyckim. W SZKOŁACH uczestniczyło średnio po około 200 osób, w tym od 50. do 65. wykładowców polskich i zagranicznych. Średnio jedną trzecią wykładowców stanowili profesorowie zagraniczni. Gościliśmy profesorów z Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Austrii, Holandii, Indii, Japonii, Kanady, Norwegii, Szwajcarii, Węgier, Włoch i USA, m.in. tak wybitnych naukowców jak prof. Wacław Szybalski i nieżyjący już prof. Władysław Kunicki-Goldfinger. Około 2/3 słuchaczy SZKOŁY stanowili studenci i doktoranci Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii, pozostali to studenci bądź doktoranci z

ZAKUPY RZECZOWE

Rodzaj sprzętu	Wartość w ECU	Miejsce przeznaczenia	Rodzaj sprzętu	Wartość w ECU	Miejsce przeznaczenia
A) Aparatura laboratoryjna 1994/95			- Transiluminator	680	Kat. i Z-d Biochemii AMG
- Koncentrator	710	Kat. Biotechnologii UG	- Wideoprojektor	5.380	Dziekanat Wydz. Biotech.
- Interface	120	Kat. Biotechnologii UG	- Kserokopiarka	820	Wydział Biotechnologii
- Inkubator	5.980	Kat. i Z-d Histologii AMG	Razem	89.670	
- Komora laminarna	3.380	Kat. i Z-d Histologii AMG	B) Zestawy komputerowe (komputer + monitor + klawiatura)		
- Mikroskop LEICA	6.350	Kat. i Z-d Histologii AMG	- 14 zestawów +		
- Detektor Diode-Array			6 sztuk drukarek	30.370	wszystkie jednostki
f-my Hewlett Packard	14.490	Kat. i Z-d Histologii AMG	- karty, pamięci, dyski etc.	3.870	wszystkie jednostki
- Aparat PCR	2.990	Kat. Biotechnologii UG	Razem	34.240	
- Lampa UV	1.090	Kat. Biotechnologii UG	C) Oprogramowanie komputerowe		
- Zamrażarka (-80 C)	7.060	Kat. Biotechnologii UG	- Autorski program wspomagający nauczanie podstaw chemii [CHEOPS]	9.310	Z-d Biochemii
- Kserokopiarka	1.800	Dziekanat Wydz. Biotech.	- Hyper-Chem	1.730	Z-d Biofarmacji i Farm.
1995/96			- Corel Ventura	220	Z-d Biochemii
- Kamera do blottingu	650	Kat. i Z-d Biochemii AMG	- Euro Plus	100	Dziekanat Wydz. Biotech.
- Inkubator	2.590	Kat. i Z-d Biochemii AMG	- CD Model organism	440	Dziekanat Wydz. Biotech.
- Mikser	1.940	Kat. i Z-d Histologii AMG	- CD Brinkmann	55	Dziekanat Wydz. Biotech.
- Komora laminarna			- Vector NTI	1.400	Kat. Biotechnologii
2 sztuki	3.820	Kat. Biotechnologii UG	- MKS Vir	90	Dziekanat Wydz. Biotech.
- Zasilacz, mieszadło i wibrator	1.690	Kat. i Z-d Biochemii AMG	Razem	13.345	
- Homogenizator	1.370	Kat. i Z-d Histologii AMG	D) Książki		
- Komora laminarna	4.990	Kat. i Z-d Histologii AMG	- 48 egzemplarzy	4.590	wszystkie jednostki
- Aparat do elektroforezy	1.070	Kat. i Z-d Biochemii AMG	Razem	4.590	
- Łaźnia wodna	640	Kat. Biochemii UG	E) Prenumeraty czasopism		
- Spektrofotometr	3.130	Kat. Biochemii UG	- 8 prenumerat	2.700	wszystkie jednostki
- Aparat do elektroforezy	310	Kat. i Z-d Histologii AMG	Razem	2.700	
- Fax	1.150	Dziekanat Wydz. Biotech.			
1996/97					
- Spektrofotometr	7.160	Kat. Biotechnologii UG			
- Autoklaw	3.980	Kat. i Z-d Histologii AMG			
- Wirówka i rotor	3.780	Kat. i Z-d Biochemii AMG			
- Aparat do elektroforezy	550	Kat. i Z-d Biochemii AMG			

innych uczelni polskich. W SZKOŁACH uczestniczyło także kilkoro studentów zagranicznych z Niemiec (5), Białorusi (1), Finlandii (1), Litwy (2), Szwecji (1), Wielkiej Brytanii (1) i USA (3). W ramach każdej ze Szkół Biotechnologii odbywały się wykłady (około 120 godzin), seminaria (10 godzin) i liczne nieformalne dyskusje i spotkania towarzyskie.

Zakres tematyczny SZKÓŁ był bardzo szeroki i obejmował problematykę natury ogólnej: filozofię nauki, ochronę dóbr intelektualnych oraz problematykę bardziej specjalistyczną. W części specjalistycznej była mowa o podstawach genetyki człowieka, chorobach genetycznych, regulacji ekspresji genów u *Procarysta* i *Eucaryota*. Poważną grupę wykładów stanowiły zajęcia z zakresu molekularnej diagnostyki medycznej, obejmowały one diagnostykę chorób wywoływanych przez wirusy i bakterie, a także choroby nowotworowe. Tematyka czysto biotechnologiczna obejmowała różne zagadnienia związane z metodami hodowli mikroorganizmów na skalę przemysłową, konstrukcję i funkcjonowanie bioreaktorów, hodowlę komórek roślinnych i produkcję farmakologicznie czynnych, roślinnych metabolitów wtórnych. Duża grupa wykładów obejmowała zagadnienia związane z nowoczesną hodowlą roślin: prowadzenie *in vitro* kultur roślin, zawiesin komórkowych, korzeni transgenicznych, otrzymywanie odmian transgenicznych o podwyższonej odporności na patogeny i czynniki abiotyczne bądź odmian o wysokiej wartości żywieniowej, mikrorozmnażanie roślin warzywnych i ozdobnych jako źródło wartościowego materiału nasiennego.

Wszyscy uczestnicy SZKÓŁ otrzymywali każdorazowo program SZKÓŁ zawierający pełną listę wykładowców i słuchaczy oraz szczegółowy plan zajęć w SZKOLE. W roku 1997 przygotowano wydawnictwo będące reminiscencją trzech pierwszych SZKÓŁ, zawierające program naukowy i liczne zdjęcia uczestników Szkół Biotechnologii. Corocznie krótkie sprawozdanie z przebiegu SZKÓŁ publikowane było w *Gazecie AMG*.

W dni wolne od nauki, w czasie weekendów, organizowano wycieczki krajoznawcze mające na celu zapoznanie profesorów i słuchaczy z zabytkami kultury i architektury Gdańska oraz walorami krajobrazu. SZKÓŁ kończyły się wręcaniem certyfikatów uczestnictwa i wspólną zabawą organizowaną przy czynnym udziale firm sponsorujących SZKÓŁE.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż koszt SZKÓŁ wynoszący ponad 100 000 zł finansowany był w całości ze środków pozabudżetowych. SZKÓŁE sponsoro-

wała w głównej mierze firma BECKMAN Instruments International S.A. (USA) oraz poczynając od II SZKÓŁY także firma PROMEGA Co. (USA). Około 1/4 części kosztów SZKÓŁY pokryto z programu TEMPUS S-JEP 07191-94. Od 1996 r. korzystaliśmy także ze wsparcia Komitetu Badań Naukowych, a w roku 1997 także Sieci Biologii Molekularnej UNESCO-PAN.

Szkoły Letnie Biotechnologii stały się nie tylko cennym uzupełnieniem naszej oferty dydaktycznej dla studentów, ale też zyskując bardzo wysoką ocenę w środowiskach akademickich w kraju i za granicą okazały się doskonałą promocją Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Medycznej w Gdańsku.

Organizacja nowego kursu i laboratorium dla badań molekularnych interakcji między roślinami a czynnikami patogennymi (prof. Ewa Łojkowska)

Nauczanie nowoczesnych aspektów hodowli roślin wymaga przedstawienia wielu problemów związanych z roślinnymi kulturami tkankowymi. Niezbędne jest także zapoznanie słuchaczy z molekularnymi aspektami interakcji roślina patogen. Tylko dogłębne poznanie tego typu interakcji pozwala na zapoznanie się z metodami hodowli roślin o podwyższonej odporności na patogeny. Dotychczas w obrębie Wydziału Biotechnologii nie istniał kurs pozwalający studentom na zapoznanie się teoretyczne i praktyczne z metodami prowadzenia kultur roślinnych, dlatego konieczne stało się stworzenie programu zajęć dydaktycznych spełniających wymienione powyżej wymogi, równocześnie należało stworzyć i wyposażać nowoczesną pracownię dydaktyczną.

Program kursu „MOLEKULARNE ASPEKTY INTERAKCJI MIĘDZY TKANKAMI ROŚLINNYMI A PATOGENAMI” składa się z dwóch modułów: pierwszy obejmuje tematykę z zakresu technik prowadzenia kultur roślinnych *in vitro*, drugi badania interakcji pomiędzy tkanką roślinną a patogenami bakteryjnymi. W ramach programu TEMPUS S-JEP 07191-94 została stworzona od podstaw pracownia dydaktyczna roślinnych kultur tkankowych. Jednorazowo w laboratorium może pracować 6. studentów. Uczestnicy kursu korzystają z wyposażenia zakupionego w ramach Programu TEMPUS: stoły z laminarnym przepływem sterylizowanego powietrza (mikrorozmnażanie roślin, izolacja merystemów, przygotowanie kultur kalusa), fitotron (prowadzenie hodowli roślin, kalusa, protoplastów i zawiesin komórkowych i zawiesin protoplastów), zamrażarka do -80°C (przechowywanie tkanek roślin-

nych i kultur bakteryjnych). Pracownia zlokalizowana jest w obrębie Pracowni Fitopatologii Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii przy ul. Kładki 24. Kurs obejmuje 45 godzin zajęć, w tym 15 godzin wykładów i 30 godzin ćwiczeń.

Celem kursu jest przygotowanie studentów do prowadzenia roślinnych kultur *in vitro* (studenci zapoznają się praktycznie z techniką mikrorozmnażania, prowadzenia kultur merystemów, kultur kalusa, izolacji protoplastów). Przygotowane kultury roślinne rosną następnie w stworzonym do tego celu fitotronie. Wyhodowane rośliny lub ich organy służą jako materiał do zakażeń bakteryjnych i badań mechanizmów obronnych uruchamianych w wyniku infekcji. Stosowanie różnego rodzaju mutantów, dzikich szczepów patogena pozwala na wykazanie roli poszczególnych genów w patogenezie. Kurs ma na celu praktyczne zapoznanie z najważniejszymi technikami stosowanymi w nowoczesnej fitopatologii. Szczególnie ważne jest zapoznanie studentów z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie transformowania komórek roślinnych.

Współczesna nauka pozwala na coraz lepszą charakterystykę mechanizmów molekularnych odpowiedzialnych za wirulencję patogenów, a także na opisywanie na poziomie molekularnym biochemicznych mechanizmów warunkujących podatność bądź odporność gatunków czy odmian roślin uprawnych na określone patogeny. Charakterystyczną cechą nowoczesnych badań fitopatologicznych, stosujących osiągnięcia biotechnologii i odróżniającą je od dotychczasowych metod biochemiczno-fizjologicznych jest fakt, iż możliwe jest wytworzenie nowych genotypów rośliny i patogena w laboratorium z pominięciem naturalnych mechanizmów selekcyjnych. Wyprodukowane w laboratorium mutanty dzikich szczepów patogena mogą posłużyć jako narzędzie umożliwiające opisanie znaczenia poszczególnych genów w patogenezie. Odpowiednie konstrukty-mutanty patogena zawierające tzw. geny reporterowe pozwalają na prześledzenie ekspresji poszczególnych genów i określenie ich roli w procesie patogenezы.

Organizacja nowego kursu i laboratorium biologii komórki eukariotycznej (dr hab. Jacek Bigda)

Współczesna biotechnologia szeroko wykorzystuje komórki eukariotyczne. Namnażanie tych komórek dokonuje się w warunkach *in vitro*, w tzw. hodowlach tkankowych. Ważnym elementem nauczania biotechnologii jest teoretyczne i praktyczne zapoznanie studentów z techniką hodowli komórek i tkanek oraz

z możliwościami jej zastosowania w badaniu niektórych aspektów biologii komórki. Wsparcie projektu TEMPUS pozwoliło na stworzenie od podstaw nowego kursu obejmującego powyższe zagadnienia, dostępnego dla wszystkich studentów Wydziału Biotechnologii. Kurs obejmuje w chwili obecnej 10 godzin seminariów i 17 godzin ćwiczeń. Dla jego potrzeb w obrębie Katedry i Zakładu Histologii i Immunologii AMG została stworzona pracownia dydaktyczna wyposażona w kompletny moduł do hodowli komórek złożony z ciepłarki z regulowanym przepływem CO₂, dwóch komór laminarnych, mikroskopu odwróconego. Ważnym uzupełnieniem zaplecza pracowni jest autoklaw, którego zakup był współfinansowany przez projekt TEMPUS.

W ramach części seminaryjnej kursu studenci zapoznają się z warunkami bezpieczeństwa w pracowniach hodowlanych, podstawami teoretycznymi hodowli komórek w warunkach *in vitro*, rodzajami pożywek, suplementów hodowlanych, materiałów i sprzętu używanego w hodowli tkankowej, metodami oceny komórek kulturowanych *in vitro* – żywotności, tempa proliferacji, jednorodności materiału komórkowego.

Część praktyczna kursu podzielona jest na dwa moduły. W ramach pierwszego, realizowanego w grupach 4-osobowych, studenci wykonują samodzielnie manipulacje komórkami w warunkach jałowych przy komorach laminarnych. Obejmują one przygotowanie pożywki hodowlanej, pasażowanie komórek zawieszinowych oraz komórek przylegających - adherentnych (za pomocą trypsynizacji), liczenie komórek i wysiewanie do naczyń hodowlanych, ocenę żywotności komórek za pomocą barwienia błękitem trypanu, zamrażanie i rozmrażanie komórek (krioprezerwację). W ramach pierwszego modułu studenci zapoznają się również z zapleczem pracowni hodowlanej tj. pomieszczeniem autoklawowym, zamrażarkami -80°C, bankiem komórek w ciekłym azocie, urządzeniem do kontrolowanego mrożenia komórek w ciekłym azocie. Drugi moduł, realizowany w grupach 12-osobowych, odbywa się w warunkach niejłowych, przy 6. stołach

biologicznych i obejmuje analizę komórek przygotowanych w trakcie pierwszego modułu. W ramach tej części kursu studenci zapoznają się z oceną cytotoxyczności, tempa proliferacji oraz analizą śmierci komórkowej na drodze apoptozy. Jako modelowe reakcje komórkowe wykorzystywane są: efekt cytotoksyczny czynnika martwicy nowotworu (TNF) wobec komórek TNF-wrażliwych badany metodą wchłaniania barwnika przyżyciowego – czerwieni obojętnej, efekt proliferacyjny interleukiny 2 wobec komórek – pochodnych limfocytów T oceniany na podstawie metabolizmu barwnika MTT oraz indukcja apoptozy w komórkach histiocytarnych U937 oceniana na podstawie stopnia degradacji DNA poprzez uwidocznienie drabinki nukleosomalnej. W ramach tego modułu studenci zapoznają się również z innymi metodami oceny apoptozy m.in. analizą za pomocą cytometrii przepływowej. W ramach demonstracji studenci poznają metodykę oceny cyklu komórkowego oraz analizy pęknięć DNA za pomocą cytometrii przepływowej.

Utworzenie Centrum Transferu Technologii (CTT)

Jedną z aktywności w ramach realizowanego JEP 07191-94 było zorganizowanie przy Wydziale jednostki mającej na celu promocję transferu technologii i ułatwianie komercjalizacji wyników badań naukowych. Dzięki wsparciu finansowemu Projektu zatrudniono amerykańskiego specjalistę Marka Hubera i rozpoczęto nauczanie studentów w zakresie podstaw biznesu; prowadzono działalność gospodarczą i zorganizowano inkubator firm biotechnologicznych.

Działania te doprowadziły w 1996 roku do powstania CENTRUM TRANSFERU TECHNOLOGII (CTT), które jest stowarzyszeniem utworzonym przez przedstawicieli nauki i biznesu, posiadającym własną osobowość prawną oraz siedzibę przy ul. Saperów 16/1, 80-431 Gdańsk. Głównym zadaniem CENTRUM jest wspieranie oraz promocja współpracy pomiędzy podmiotami oferującymi nowe technologie i podmiotami gospodarczymi zainteresowanymi ich praktycznym wykorzystaniem zgodnie z wymogami gospodarki rynkowej. CTT oferuje pomoc w nawiązywaniu naukowej i

gospodarczej współpracy międzynarodowej, zdobywaniu funduszy na rozwój małych i średnich przedsiębiorstw opartych na wysoko zaawansowanych technologiach oraz w ochronie własności intelektualnej. CENTRUM uzyskało akredytację Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w programie Income, którego celem jest wyłanianie i współfinansowanie wartościowych technicznie i ekonomicznie opłacalnych projektów innowacyjnych. Ponadto CTT uczestniczy w programach Unii Europejskiej FEMIRC i Sci-Tech.

CENTRUM przygotowało i podpisało szereg umów o współpracy. Do najważniejszych należą umowa o współpracy we wdrażaniu nowych produktów i promocji potencjału twórczego Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku oraz umowa pomiędzy partnerami zagranicznymi (Niemcy, Holandia) a Katedrą Biotechnologii MWB dotycząca utworzenia EUROPEAN LABORATORY ASSOCIATION czyli sieci laboratoriów diagnostyki molekularnej chorób bakteryjnych, wirusowych i nowotworowych.

Wykłady zaproszonych do Gdańska gości

Realizacja Projektu umożliwiła zaproszenie do Gdańska z wykładami szeregu renomowanych profesorów z wielu uczelni i instytutów w Polsce. Łącznie na wykłady w Gdańsku przybyło 30. profesorów, z czego w roku akademickim 1994/95 skorzystało z zaproszeń 4. profesorów, w 1995/96 r. - 12. profesorów i w 1996/97 r. - 14. profesorów. Zapraszani profesorowie przedstawiali wykłady dla studentów w ramach przedmiotu „Podstawy biotechnologii” lub też w ramach organizowanych corocznie z okazji inauguracji roku akademickiego konferencji naukowo-dydaktycznych oraz organizowanej w maju międzynarodowej konferencji naukowej studentów. Pozwoliło to na przybliżenie studentom wielu interesujących i ważnych zagadnień w dyscyplinach, które nie były dostatecznie reprezentowane w naszym środowisku naukowym.

prof. Wiesław Makarewicz
Dziekan Międzyuczelnianego
Wydz. Biotechnologii UG-AMG
koordynator Projektu
S-JEP 07191-94

Wyjazdy studentów na studia i praktyki (student mobility)

Rodzaj wyjazdu	Liczba studentów
Długoterminowe (1 rok)	4
Długoterminowe (1 semestr)	12
Doktoranci (3 miesiące)	5
Krótkoterminowe (1-2 miesiące)	17
Krótkoterminowe (2 tygodnie)	19
Razem	57

Wymiana nauczycieli akademickich (teacher mobility)

Rodzaj wyjazdu	Liczba nauczycieli	
	przyjeżdżających	wyjeżdżających
Długoterminowe (3 miesiące)	2	7
Krótkoterminowe (2-4 tygodnie)	3	18
Krótkie wizyty (1 tydzień)	23	24
Razem	28	49

I Gdańskie Spotkanie Pacjentów po Przeszczepie Szpiku Kostnego

Dnia 24 stycznia 1998 r. odbyło się w sali Dworu Artusa I Gdańskie Spotkanie Pacjentów po Przeszczepie Szpiku Kostnego. Uroczystość miała miejsce w ponad trzy lata od dokonania w gdańskiej Klinice Hematologii pierwszego przeszczepu szpiku kostnego.

Spotkania takie mają już swoją tradycję w wielu ośrodkach transplantacyjnych na świecie. Pierwsze zapowiedzi gdańskiego spotkania wywołały żywe zainteresowanie pacjentów, co było dodatkową motywacją do podjęcia wysiłków organizacyjnych, które wspomagała firma „Roche Polska”. Licznie przybyłych do Dworu Artusa biorców i dawców szpiku zaszczylił współudziałem w spotkaniu JM Rektor prof. Zdzisław Wajda i Prezydent Gdańska Tomasz Posadzki oraz grono zaprzyjaźnionych, często ściśle z kliniką współpracujących, gości.

Witając zebranych prof. Andrzej Hellmann podkreślił, że każdy przeszczep szpiku jest zbiorowym wysiłkiem wielu zespołów. Poczynając od wytypowania w Zakładzie Immunopatologii zgodnego w układzie HLA dawcy, poprzez badanie liczby progenitorów hemopoezy w Katedrze Histologii i Immunologii, wielodniowe, stałe monitorowanie laboratoryjne w Katedrze Biochemii Klinicznej, Zakładzie Bakteriologii i Katedrze Genetyki, przygotowanie niezbędnych preparatów krwiopochodnych w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa, na wsparciu konsultacyjnym lekarzy z innych klinik kończąc. Nie sposób również pominąć życzliwości zespołu I Kliniki Chirurgii, który udostępnia salę operacyjną do pobrania szpiku i wysiłków lekarzy Katedry Anestezjologii, zajmujących się znieczuleniem dawców i wszczepianiem cewników Hickmanna. Spotkanie pacjentów po przeszczepie szpiku było możliwe dzięki wspólnemu trudowi, który jedynie dla lekarzy zespołu Kliniki Hematologii jest uwieńczony możliwością obserwacji końcowych efektów pracy.

Pośród dalszych wystąpień znalazły miejsce podziękowania dla prof. Stefana Angielskiego, którego wysiłki w okresie kadencji rektorskiej doprowadziły do powstania Kliniki Hematologii i stworzenia w niej oddziału przeszczepowego.

Nie zabrakło również wypowiedzi pacjentów. Wzruszające relacje obrazowały jednocześnie strach przed trudami, jakie niesie ze sobą okres transplantacyjny, jak i ogromną siłę ducha w ich przezwyciężaniu. „Staram się o tym zapomnieć” - powiedział pacjent, u którego dokonano pierwszego przeszczepu w Gdańsku. Szokujące słuchaczy pierwsze wrażenie, ustąpiło po chwili przemyślenia, gdyż została w ten lapidarny sposób wyrażona istota transplantacji w hematologii. Przeszczep szpiku ma przecież pozwolić na pełny powrót do świata ludzi nie obciążonych chorobą i podjęcie normalnej aktywności życiowej. Hematologia stawia jednak wyzwanie również ludziom zdrowym. Ich udział w allotransplantacji szpiku jest wynikiem dobrowolnej, nie wymuszonej własną chorobą decyzji, opartej jedynie na poczuciu więzi rodzinnych i moralnym obowiązku. O chęci pomocy i obawach, czy pomoc ta okaże się skuteczna, mówiła jedna z dawczyń szpiku. Po relacjach biorców i dawców szpiku nie miała część zebranych w Dworze Artusa wycierać ukradkiem oczy.

W swoim wystąpieniu prof. Andrzej Hellmann omówił dorobek transplantacyjnej Kliniki Hematologii. Od maja 1994 r. wykonano w Gdańsku 75 transplantacji, co stawia gdański ośrodek na czwartym miejscu w kraju. W ogólnej liczbie zabiegów mieszczą się zarówno auto-, jak i allotransplantacje. Pierwsze, których wykonano w Gdańsku 42, polegają na pobraniu od chorego komórek progenitorowych hemopoezy w okresie remisji choroby, lub w takim jej stadium, gdy proces chorobowy nie zajmuje szpiku kostnego. Uzyskane komórki przechowuje się następnie w ciekłym azocie, w temperaturze -180°C , a chorego poddaje intensywnej chemioterapii. Podanie zabezpieczonych wcześniej komórek progenitorowych pozwala na przywrócenie hemopoezy w uszkodzonym szpiku kostnym. Autotransplantacja jest więc terapią wspomagającą, pozwalającą na znaczne zintensyfikowanie leczenia choroby zasadniczej, bez obaw o nieodwracalne uszkodzenie szpiku. Określa to główne wskazania do jej wykonania. Należą do nich ziarnica złośliwa, stanowiąca wskazanie u 80% chorych leczonych tą metodą w Gdańsku, szpiczak mnogi

(15%), chłoniaki złośliwe (4%) i ostre białaczki w fazie remisji choroby, u chorych nie posiadających dawców zgodnych w układzie HLA. Na świecie wskazania te są poszerzone o nowotwory niehematologiczne, których skuteczne leczenie wiąże się z koniecznością intensywnej, mieloscytycznej chemioterapii. Allotransplantacje, których wykonano w Gdańsku 33, są zabiegami bardziej złożonymi. W ich wyniku dochodzi do zastąpienia uszkodzonego w sposób planowy, nieodwracalnie szpiku, zdrową tkanką odtworzoną z komórek dawcy.

Podobnie jak na świecie, większość chorych poddanych allotransplantacji w Gdańsku stanowią chorzy z przewlekłą białaczką szpikową (ponad 50%), drugą liczebnie grupą (prawie 40%) są chorzy na ostre białaczki o wysokim stopniu ryzyka, którzy po konwencjonalnej chemioterapii osiągnęli fazę remisji choroby, posiadający potencjalnego dawcę. W gdańskim ośrodku większość dawców pochodzi spośród zgodnego w układzie HLA rodzeństwa chorych, w jednym przypadku dawczynią szpiku mogła być matka chorego. Komórki szpiku pobiera się w ściśle określonym momencie przygotowań biorcy i przetacza choremu bezpośrednio po pobraniu.

W gdańskim ośrodku stosuje się dwie metody uzyskania progenitorów hemopoezy. Pierwszą stanowi pobranie szpiku kostnego w znieczuleniu ogólnym, w warunkach sali operacyjnej. Druga polega na pobraniu progenitorów z krwi obwodowej za pomocą separatora komórkowego, po podaniu dawcy krwiotwórczych czynników wzrostowych. Powodują one gwałtowny wzrost liczby wczesnych komórek progenitorowych we krwi obwodowej. O ile w przypadku autotransplantacji druga metoda jest dominującym sposobem uzyskiwania od chorych materiału przeszczepowego (99%), to w przypadku allotransplantacji wybór metody donacji zależy od samego dawcy. Pobranie komórek progenitorowych z krwi obwodowej pozwala na uniknięcie znieczulenia ogólnego i w kilku przypadkach stanowiło jedyną możliwość pobrania materiału do alloprzeszczepu. W okresie okołotransplantacyjnym wszyscy chorzy poddani przeszczepowi przebywają na oddziale o ścisłym reżimie aseptycznym. Ograniczony do 6 łóżek oddział limituje liczbę gdańskich transplantacji. Na tym właśnie oddziale chorzy przebywają przez okres pozbawienia własnej odporności; tam zapobiega się i zwalcza wczesne, ciężkie powikłania okołotran-

splantacyjne; tam po ciężkim, zwykle dwu-, trzytygodniowym okresie dowiadują się o stwierdzonych pod mikroskopem pierwszych krwinkach, świadczących o przyjęciu przeszczepu; czasem nie mają jeszcze sił, by się cieszyć; a czasem oznacza to początek nowych problemów, z chorobą przeszczep przeciwko gospodarzowi - u chorych poddanych alloprzeszczepowi.

Wyniki transplantacji, mierzone śmiertelnością okotoprzeszczepową stawiają Gdańsk na równi z innymi europejskimi ośrodkami transplantacyjnymi. Gdy jednak porównuje się wskaźniki ilości przeszczepów w stosunku do liczebności populacji w danym kraju, okazuje się, że w Polsce wykonuje się tych zabiegów o połowę za mało. Chory ze schorzeniami hematologicznymi mają więc szansę być leczeni równie skutecznie jak na świecie, jednak nie wszyscy. Jednym z ograniczeń skutecznej pomocy wielu chorym, którzy nie mają dawcy wśród rodzeństwa, jest bardzo nieliczny polski rejestr dawców niespokrewnionych.

Na zakończenie prof. Hellmann podkreślił, że Gdańskie Spotkanie Pacjentów powinno być również apelem do wszystkich, którzy w sposób honorowy mogą zwiększyć szanse na powrót do zdrowia chorym ze schorzeniami krwi; do zdrowych, którzy zechcą bezinteresownie określić antygeny swojego układu HLA i pozostać w gotowości oddania szpiku na wezwanie potrzebującego takiej pomocy. Ponieważ apel stanowi odzwierciedlenie Hipokratejskiej Przysięgi może w pierwszym rzędzie trafić do serc środowiska lekarskiego, również w zakresie dawstwa krwi.

Spotkanie zakończyło się wspólną fotografią i poczęstunkiem w Sali Białej Ratusza Głównomiejskiego. Mieliśmy tam okazję wznieść w pełni uzasadniony toast za zdrowie, przy akompaniamencie muzyki skomponowanej i wykonywanej przez gdańskiego artystę Andrzeja Żylisa, który kilka dni wcześniej przeszedł zabieg pobrania szpiku do autotransplantacji.

Pragniemy gorąco podziękować wszystkim, którzy zechcieli zaszczyścić swoim udziałem naszą uroczystość. Cieszymy się, że mogliśmy Państwu pokazać współczesne oblicze hematologii, tak odmienne od obrazu nieuleczalnych, ciężkich chorób, z jakim kojarzyła się jeszcze kilkanaście lat temu.

W imieniu Zespołu Przeszczepowego Kliniki Hematologii AM w Gdańsku

Maria Bieniaszewska

Wokół Europejskiego Sympozjum Somatoterapii

„Ekspansja ciała sama w sobie jest ciągiem manifestujących się znaczeń poprzedzających użycie słowa”

Richard Meyer

W dniach 22-24 października 1997 roku Aula Nowodworskiego Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie gościła uczestników VII Europejskiego Sympozjum Somatoterapii. Ten stosunkowo młody nurt psychoterapii, którego twórcą jest dr Richard Meyer (ur. 1942), francuski psychiatra i psychoterapeuta, socjolog i etnolog (mit Dogonów, afrykańskiego ludu żyjącego w Mali, inspirował niektóre koncepcje Meyera), spotkał się z życzliwym oddźwiękiem w humanistycznych środowiskach medycznych w Polsce. Poprzedzę zwięzłe zdanie sprawy z krakowskiego sympozjum kilkoma uwagami na temat somatoterapii.

Nazwa somatoterapia może wprowadzać w błąd. Określenia: psychoterapia ciała, psychoanaliza ciała (terminologia stosowana we Francji) zdają się bardziej jednoznacznie sytuować ten nurt terapeutyczny w szeroko pojętej psychoterapii. Psychoterapia zorientowana na pracę z ciałem ma długą tradycję. Poprzedza terapie werbalne. Meyer wspomina proroka Eliasza, który uratował konające dziecko przykrywając je własnym ciałem, co przypomina współczesny „bonding”. Jest to jedna z technik, mająca różne wersje, stworzona i stosowana przez Daniela Casriela, psychiatrę i psychoanalityka, współzałożyciela wspólnoty terapeutycznej „Daytop” dla toksykomanów w USA, akcentująca i realizująca potrzebę bliskości fizycznej i psychicznej jednostki. Biblijny Eliasza i współczesny amerykański psychiatra Casriel to odległe ogniwa w długiej historii psychoterapii ciała. Meyer wyróżnia w jej rozwoju cztery okresy. Funkcjonalny - ujmowanie ciała w jego wymiarze motoryczno-napięciowym (techniki ruchowe, relaksacja), etap somatoterapii emocjonalnej, somatoterapię sensualną (techniki masażu, terapie zaburzeń seksualnych) i czwarty okres, w którym ujmując się ciało w wymiarze duchowym a stosuje m.in. techniki medytacyjne czy re-birthing - terapię oddechową. System Meyera próbuje zintegrować wiedzę z zakresu psychoterapii ciała. Zaplecze teoretycznym somatoterapii ma

być somatologia, bazująca na holistycznym ujęciu ciała, psychiki, zjawisk społecznych oraz ekosystemu (środowiska pacjenta w ujęciu Meyera). Jest to istotna teza, bowiem „... metody, które zostały objęte nazwą somatoterapii - pisze francuski psychiatra - dają pierwszeństwo praktyce z ciałem, chociaż ani relacja (relacje z innymi - moje uzupełnienie) ani słowo nie zostały z nich wykluczone”.

W praktyce somatoterapeutycznej stosowana jest somatoanaliza, rozbudowana metoda opracowana przez R. Meyera na bazie psychoanalizy Freuda i w oparciu o różne techniki pracy z ciałem. Wprawdzie analiza ciała jest elementem podstawowym w sesji terapeutycznej, ale jego wymowę, wszystkie funkcje analizuje się w związku ze zjawiskami psychicznymi i grupowymi, które mają miejsce w czasie sesji. Elżbieta Galińska, subtelny komentator systemu R. Meyera, pisze, że „... integruje (on) założenia psychoanalizy, psychologii ciała, psychologii postaci i psychologii ekologicznej opierając się na strukturalno-funkcjonalnym ujęciu jednostki w somatoterapii”.

Przyjęcie tezy o psychicznej, fizycznej i społecznej jedności pacjenta, integrujący charakter somatoterapii, oryginalność niektórych ujęć terapeutycznych, wreszcie otwartość i nieortodoksyjność tej koncepcji przyciągają zainteresowanie. Krakowskie spotkania są tego przykładem. Ostatnie, siódme, skupiło lekarzy, psychoterapeutów i przedstawicieli dyscyplin behawioralnych. Komitetowi naukowemu, w skład którego wchodził m.in. prof. Jerzy Aleksandrowicz, prof. Hans-Joachim Baltrusch (Niemcy), prof. Boris Luban-Plozza (Szwajcaria), przewodniczył prof. Henryk Geartner z Krakowa prowadzący z dużą empatią większość sesji. Nota bene jego wystąpienie referatowe nosiło tytuł: „Lekarz i pacjent: sympatia czy empatia?”. Oto tytuły poszczególnych sześciu sesji, pozwalające zorientować się w tematyce sympozjum: Dylematy współczesnej medycyny; Socjopsychosomatyka - aspekt teoretyczny i ➔ str. 30



W dniu 12 marca 1998 roku mija 35. rocznica śmierci profesora Zygmunta Ambrosa, dlatego pragnę przypomnieć sylwetkę oraz zasługi założyciela i pierwszego kierownika Kliniki Ortopedycznej AMG.

Zygmunt Ambros urodził się dnia 22 grudnia 1907 roku w Zabłatowcach, w powiecie żydaczowskim, w rodzinie inteligenckiej. Studia lekarskie ukończył w 1933 roku na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Bezpośrednio po studiach rozpoczął pracę na Oddziale Chirurgiczno-Ortopedycznym Szpitala Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie. Już jako młody lekarz brał czynny udział w życiu naukowym, wygłaszając szereg referatów na posiedzeniach Lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego oraz na zjazdach PTO i Tr. W dniu 30 czerwca 1937 roku uzyskał stopień doktora medycyny na podstawie pracy „Regeneracja tkanki kostnej”. W latach 1934-1937 pracował pod kierunkiem prof. Adama Grucy, korzystając z ogromnego doświadczenia tego świetnego chirurga-ortopedy. W 1938 roku dr Ambros przeniósł się do Warszawy obejmując stanowisko starszego asystenta Instytutu Chirurgii Urazowej prowadzonego przez prof. Sokotowskiego. Okres okupacji spędził w Szpitalu Św. Ducha w Warszawie, peł-

niąc funkcję starszego asystenta Oddziału Chirurgicznego. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych objął stanowisko ordynatora Oddz. Chirurgiczno-Urazowego w Miejskim Szpitalu dla Dzieci, pełniąc równocześnie funkcję ordynatora Oddziału Chirurgicznego w Lecznicy Ministerstwa Zdrowia. Dr Ambros uzyskał w roku 1949 tytuł docenta na podstawie przewodu habilitacyjnego i pracy „Anatomiczna i czynnościowa naprawa ścięgien ręki” na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1954 objął stanowisko kierownika w nowo kreowanej Klinice Ortopedycznej AMG, a w roku następnym otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego. W okresie trzyletniego pobytu w Gdańsku prof. Ambros dał się poznać jako doskonały organizator i pedagog. Pomimo trudnych warunków potrafił zorganizować od podstaw nowoczesną, na dobrym poziomie dydaktycznym i naukowym klinikę oraz zgromadzić młody, prężny zespół asy-

stanem materialnym swoich asystentów niejednokrotnie wspierając ich w trudnych sytuacjach bytowych. Wśród profesorów i kolegów cieszył się dużym uznaniem i szacunkiem, a u chorych zaskarbił sobie zaufanie i ogromną wdzięczność.

W roku 1957 powrócił do Warszawy, gdzie objął stanowisko ordynatora Oddziału Ortopedyczno-Urazowego w Miejskim Szpitalu nr 8, w którym pracował do końca życia. Dorobek naukowy profesora składa się z 60 prac własnych oraz 120 wykonanych przez asystentów pod jego patronatem, co stanowi trwały wkład w rozwój polskiej ortopedii. Profesor reprezentował ortopedię polską na zjazdach zagranicznych, a jego referaty odznaczały się wysokim poziomem. Przez wiele lat piastował kolejno godności sekretarza, wiceprezesa i prezesa Głównego Zarządu PTO i Tr. Był aktywnym członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Ortopedycznego oraz Francuskiego Towarzystwa Ortopedyczne-

Leon Birn

Wspomnienie o profesorze Zygmuncie Ambrosie

stencki. Pierwszym efektem pracy zespołu było wydanie skryptu z podstaw ortopedii, a końcowym rezultatem - opracowanie pierwszego po wojnie podręcznika ortopedii.

Prof. Ambros, prawdziwy humanista, imponował asystentom wielką znajomością historii ogólnej, psychologii i filozofii. Na każdą prośbę lekarza dyżurnego służył radą i pomocą bez względu na porę dnia lub nocy. Był gorącym miłośnikiem muzyki poważnej, szczególnie operowej. Prof. Ambros interesował się

go. Za zasługi położone w pracy naukowej, dydaktycznej, lekarskiej i społecznej został odznaczony szeregiem wysokich odznaczeń państwowych i resortowych. Kilka miesięcy przed śmiercią odbył podróż naukową zwiedzając znane ośrodki zajmujące się chirurgią ręki w Anglii, Austrii i Francji. Niestety nie zdążył już przenieść nabytych doświadczeń na teren naszego kraju. Po kilkumiesięcznej ciężkiej chorobie nowotworowej zmarł w Warszawie w dniu 12 marca 1963 r. w wieku 55 lat. □

Polskie Towarzystwo Ginekologiczne Oddział Gdański

zawiadamia, że dnia 27 marca o godz. 10.00 w sali wykładowej Instytutu Płodnictwa i Chorób Kobiety AMG, ul. Kliniczna 1a odbędzie się posiedzenie szkoleniowo-naukowe. W programie:

1. *Wielokierunkowa ocena kliniczna chorych na raka trzonu macicy* - lek. med. L. Czekański, Wojewódzki Szpital Zespolony Oddział Płodniczo-Ginekologiczny, Radom
2. *Przewlekła niewydolność żylna* - prof. A. Jawień, Klinika Chirurgii Akademii Medycznej w Bydgoszczy
3. Prezentacja firmy SERVIER - mgr farm. A. Cejrowski

Polskie Towarzystwo Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych Oddział Gdański, Polskie Towarzystwo Neurologiczne Oddział Gdańsko-Elbląski oraz firma SOLVAY Pharmaceuticals

zapraszają na zebranie naukowo-szkoleniowe, które odbędzie się w dniu 25 marca o godz. 11.00 w sali wykładowej Kliniki Chorób Zakaźnych im. Prof. W. Bincera, ul. Smoluchowskiego 18. W programie:

1. *Badanie MRI w chorobach zakaźnych i zapalnych centralnego układu nerwowego* - dr J. Mechlińska-Baczowska
2. *Trudności diagnostyczne w przypadku zapalenia mózgu u chorej z ziarnicą złośliwą* - dr M. Bilińska
3. *Zapalenie mózgu czy proces nowotworowy? - trudności diagnostyczne: demonstracja przypadku* - dr M. Hlebowicz, dr J. Mechlińska-Baczowska, dr P. Zieliński
4. Prezentacja firmy SOLVAY Pharmaceuticals

Polskie Towarzystwo Diagnostyki Laboratoryjnej Oddział Gdański

zaprasza na posiedzenie naukowo-szkoleniowe, które odbędzie się 6 marca o godz. 10.00 w sali wykładowej Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego, ul. Smoluchowskiego 18. W programie:

1. Sprawozdanie z działalności merytorycznej Oddziału Gdańskiego PTDL w latach 1996-1998 - prof. W. Łysiak-Szydłowska
2. Sprawozdanie z działalności finansowej Oddziału Gdańskiego PTDL w latach 1996-1998
3. Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi
4. Wybory nowych władz Oddziału oraz delegatów na Krajowy Zjazd PTDL
5. ExnaPol przedstawiciel firmy Chromogenic przedstawia ofertę odczynników do badań koagulologicznych metodami kolorymetrycznymi
6. Pointe Scientific przedstawia ofertę odczynnikową dla laboratoriów medycznych

Polskie Towarzystwo Neurologiczne Oddział Gdańsko-Elbląski

zawiadamia, że kolejne zebranie naukowo-szkoleniowe odbędzie się 11 marca o godz. 11.00 w sali konferencyjnej hotelu Hanza. W programie:

1. *Badania przeciwciał przeciw receptorom cholinergicznym u chorych z miastenią*
2. *Rzadki przypadek guza złośliwego PNET o niezwyklej lokalizacji*
3. *Trudności diagnostyczne w przypadku podejrzanym o guz pierwotny konara mózgu*

Polskie Towarzystwo Pediatryczne Oddział Gdański

zaprasza na posiedzenie naukowo-szkoleniowe w dniu 17 marca o godz. 11.15 w sali wykładowej Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 1-6. W programie:

1. *Zespół Kawasaki - doświadczenia własne* - prof. J. Ereciński i wsp.
2. *Stany krytyczne u noworodków i niemowląt z wadami wrodzonymi serca* - dr I. Fryze i wsp.
3. *Przełtwardłe nadciśnienie płucne u noworodków* - dr J. Aleszewicz-Baranowska i wsp.
4. *Ectopia cordis z zespołem Cantrella* - prof. J. Ereciński i wsp.
5. *Pierścień naczyniowy u niemowląt* - dr J. Aleszewicz-Baranowska i wsp.
6. Firmy farmaceutyczne

Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne Oddział Gdański i Stowarzyszenie Przyjaciół Ogrodu Roślin Leczniczych AMG

zapraszają członków i sympatyków na posiedzenie naukowo-szkoleniowe w dniu 18 marca o godz. 14.00 do sali wykładowej nr 2 Wydziału Farmaceutycznego AMG, al. gen. J. Hallera 107. W programie:

Medical compounds of marina orygin - prof. U Lindequist, Institut für Pharmazie, Pharmazeutische Biologie, Ernst-Moritz-Arndt-Universität, Greifswald.

TOWARZYSTWA

Polskie Towarzystwo Neurologów Dziecięcych Regionalny Oddział Gdański

zawiadamia o zebraniu w dniu 18 marca o godz. 12.00 w hotelu Europa w Sopocie, Al. Niepodległości (róg ul. Andersa). W programie:

1. *Znaczenie Depakiny w leczeniu padaczki u dzieci* - dr L. Lubińska-Wyrzykowska, dr B. Mańkowska
2. *Depakina I.V. w leczeniu stanów padaczkowych* - dr J. Topolewicz, przedstawiciel firmy Sanofi Biocom

Polskie Towarzystwo Dermatologiczne Oddział Morski

informuje, że posiedzenie odbędzie się w dniu 18 marca o godz. 11.00 w Klinice Chorób Skórnych i Wenerycznych AMG.

Referat *Alergiczne zapalenie naczyń skóry w aspekcie klinicznym, histologicznym i immunologicznym* wygłosi lek. med. M. Czubek. Po referacie pokaz przypadków klinicznych.

Wydział II Nauk Biologicznych i Medycznych Gdańskiego Towarzystwa Naukowego oraz Oddział Gdański Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego

zapraszają na zebranie, które odbędzie się 19 marca o godz. 14.30 w sali seminaryjnej nr 518 Zakładu Fizjologii AMG, ul. Dębinki 1. W programie:

1. *Neurohormonalna regulacja aktywności komórek układu immunologicznego* - dr M. Cichorek
2. Dyskusja

Oddziały Gdańskie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego

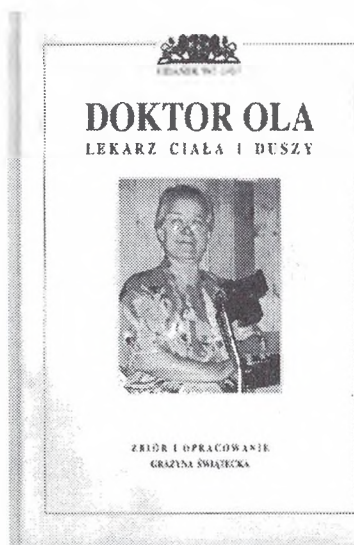
zawiadamiają, że kolejne zebranie naukowo-szkoleniowe odbędzie się w dniu 20 marca o godz. 12.00 w sali im. prof. L. Rydygiera, ul. Dębinki 7. W programie:

Niestabilna choroba wieńcowa - patobiologia, diagnostyka, leczenie.

Towarzystwo Chirurgów Polskich Oddział Gdański

zaprasza na posiedzenie naukowo-szkoleniowe, które odbędzie się w dniu 21 marca o godz. 10.00 w sali im. L. Rydygiera, ul. Dębinki 7 poświęcone pamięci profesora dr hab. Wojciecha Gacyka. W programie:

1. *Profesor Wojciech Gacyk - Nasz Kolega i Przyjaciel* - prof. J. Lipiński, prof. J. Dybicki
2. *Wspomnienie filmowe* - dr med. G. Michalski, dr med. M. I. Pirski
3. *Wkład prof. dr hab. Wojciecha Gacyka w rozwój:*
 - *transplantologii ośrodka gdańskiego* - prof. B. Rutkowski
 - *leczenia nadciśnienia wrotnego* - dr med. D. Zadrożny
 - *chirurgii trzustki* - dr med. M. I. Pirski
 - *innych dziedzin chirurgii* - dr med. M. Łukiański



Doktor Ola, lekarz ciała i duszy.
Zbiór i oprac. Grażyna Świątecka;
współpraca Małgorzata Prusak.
Gdańsk: Via Medica 1997

Na przełomie Milenijnego
Roku Gdańska i 1998
ukazała się książka pt.

„Doktor Ola, lekarz ciała i duszy” pod redakcją Grażyny Świąteckiej. Książka ta dedykowana Janowi Pawłowi II jest poświęcona życiu i misji lekarza, jaką heroicznie pełniła Aleksandra Gabrysiak, aż do śmierci, którą poniosła wraz z córką Marią z rąk swojego podopiecznego.

Pokażną część tej książki stanowią wspomnienia o Doktor Oli napisane przez jej braci, przyjaciół, współpracowników i podopiecznych. Ze stron książki przemawia do nas także sama Ola, najpierw jako dziecko, w listach pisanych do rodziny w czasie długich pobytów w szpitalach i sanatoriach, następnie jako salowa oddziału dziecięcego, studentka Akademii Medycznej w Gdańsku, lekarka zaangażowana całym sercem, umysłem i mocą ducha w sprawy ludzkie i wreszcie jako matka adoptowanego dziecka. Są tu także facsimile dokumentów związanych z życiem i działalnością Aleksandry Gabrysiak oraz ważniejszych artykułów, które ukazały się w prasie po jej śmierci. Publikacja ta jest pomyslaną jako zbiór dokumentów źródłowych dotyczących życia i śmierci Doktor Oli. Wydana została przez Wydawnictwo Via Medica w Gdańsku. Można będzie ją nabyć w Bibliotece Głównej AMG.

prof. Grażyna Świątecka

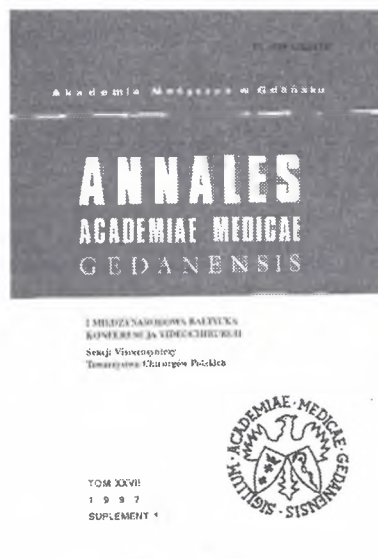
* * *

Mamy przed sobą książkę niezwykłą - o Człowieku, ludzkiej niedoli i ludzkim męstwie. Książka opowiada o zmaganiach z życiem jednego człowieka. Jest jednak zarazem opisem dramatycznych losów wielu ludzi. Na kartach tej książki wypowiadają się lekarze, pielęgniarki, społecznicy, a także samotne matki, bezdomni, wyrzuceni na margines życia, alkoholicy, narkomani, więźniowie. Wszystkie wypowiedzi ogniskują się na jednej Osobie - Doktor Oli. Tak nazywali ją wszyscy.

Lekarz medycyny Aleksandra Gabrysiak swoim krótkim życiem odcisnęła trwały ślad w sercach, umysłach i pamięci wielu, wielu osób, które ją wspominają z miłością, tęsknotą, z przeświadczeniem, że wniosła w ich życie dobro, prawdę, męstwo. Dotknięta od dzieciństwa cierpieniem i ciężkim kalectwem fizycznym, Aleksandra Gabrysiak podjęła wielki trud studiów lekarskich, a później pracy lekarza. Pracy sumiennej, żarliwej, pełnej oddania wszystkim, którzy potrzebowali pomocy. Swoją postawą oddziaływała na szerokie kręgi ludzi. Inspirowała do działania w duchu pomocy bliźniemu. Była osobą głęboko religijną. Była nie tylko lekarzem ciał, lecz przede wszystkim dusz.

W czasach ogołoconych z miłosierdzia i miłości bliźniego, pełnych pogardy i lekceważenia ludzkiego życia, ludzkiej godności - potrafiła przeciwstawiać się złu, cierpieniu. Czyniła dobro i pociągała za sobą innych. Życiem swoim świadczyła o wielkości Człowieka i Powołania Lekarskiego. Jej życiowa postawa to piękny, a jednocześnie jakże realny przykład do naśladowania. Przykład osadzony w rzeczywistości naszych czasów, miejsc, które znamy, w których żyjemy i pracujemy. Aleksandra Gabrysiak ukończyła studia lekarskie w Akademii Medycznej w Gdańsku. Była wśród nas. Spotykaliśmy ją. Pamiętamy ją. Oddziaływała także na nas. Nieśmy dalej w sobie te ideały, którym służyła. Prze-

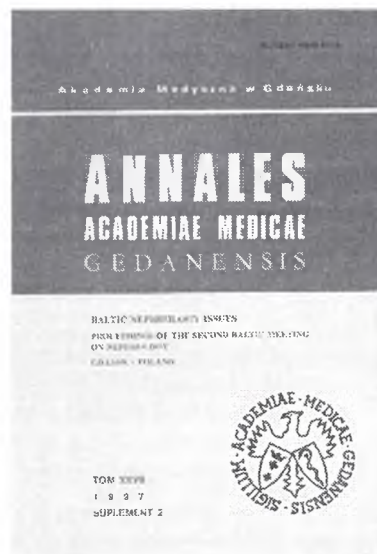
Polecamy Czytelnikom



Annales Academiae Medicae Gedanensis 1997 t. 27 suppl. 1: I Międzynarodowa Bałtycka Konferencja Videochirurgii Sekcji Viscerosyntezy Towarzystwa Chirurgów Polskich, Gdańsk, Polska pod red. Zdzisława Wajdy, Gdańsk 1997.

Tom zawiera materiały I Międzynarodowej Bałtyckiej Konferencji Videochirurgii zorganizowanej w Gdańsku w dniach 24-27 kwietnia 1997 r. w ramach obchodów 1000-lecia Gdańska. Obszerny materiał naukowy uzupełniony jest aneksem fotograficznym z uroczystości rekonsekracji Kaplicy Chirurgów

Ziemi Gdańskiej świętych Kosmy i Damiana w Bazylice Mariackiej w Gdańsku, z otwarcia konferencji i z imprez towarzyszących.



Annales Academiae Medicae Gedanensis 1997 t. 27 suppl. 2: Baltic Nephrology Issues Proceedings of the Second Baltic Meeting on Nephrology, Gdańsk, Poland. Ed. Bolesław Rutkowski, Jacek Manitus, Andrzej Chamienia. Gdańsk 1997.

Tom zawiera materiały naukowe II Bałtyckiej Konferencji Nefrologicznej, która odbyła się w Gdańsku w dniach 25-27 kwietnia 1997 r. (publikacja w języku angielskim).

kazujemy je innym: naszym studentom, kolegom, chorym, potrzebującym pomocy.

Lekarz medycyny Aleksandra Gabrysiak jest i będzie stale wielkim wyzwaniem dla wszystkich ludzi dobrej woli. Dla nas - lekarzy, pielęgniarek, ludzi pochylających się nad chorym, cierpiącym, słabym - jest wyzwaniem szczególnym.

prof. Jerzy Rogulski

O AMG, zdrowiu i służbie zdrowia

NA ŁAMACH PRASY



Medyczne audiotele

Gdańsk. Gigantyczny rachunek telefoniczny

Kiedy Sławomir Bautembach, dyrektor Akademii Medycznej w Gdańsku, zobaczył rachunek telefoniczny za październik ubiegłego roku, zawiadomił prokuraturę o przestępstwie.

„3 miliardy starych zł wydzwoniła Akademia Medyczna w audiotele!” - alarmował wczoraj na pierwszej stronie *Wieczór Wybrzeża*. Gazeta powołuje się na anonimowych informatorów, lekarzy z AMG, którzy twierdzą, że za październik akademia dostała rachunek telefoniczny ok. 1000 proc. większy niż zazwyczaj. Kwota, na który opiewa, wystarczyłaby na 350 lekarskich pensji. 90 proc. tej kwoty to połączenia z numerami audiotele.

Łącząc telefonistka

Dyrektor administracyjny AMG Sławomir Bautembach potwierdza, że akademia dostała bardzo wysoki rachunek, nie chce jednak na razie rozmawiać o szczegółach: - Wolalbym nie wyjawiać żadnych cyfr. Sprawa jest w trakcie wyjaśniania.

Z powodu zawyżonego rachunku złożył do Prokuratury Wojewódzkiej zawiadomienie o przestępstwie. - Gdybym teraz powiedział, kogo podejrzewam albo co już wiadomo, popsułbym wyniki dochodzenia, wyptoszyłbym winnego. Dlatego na razie oświadczam, że nie wiadomo, jak to się stało, nie wiadomo, kto wydzwonił i nie powiem ile.

Dyrektor nie chce formułować pochopnych oskarżeń. Zawiadomienie do prokuratury złożył, bo sam nie jest w stanie wyjaśnić, kto jest odpowiedzialny za tak poważne nadużycia. - Kiedy tylko będzie to możliwe, wszystko ujawnię - zapewnia.

W Prokuraturze Wojewódzkiej dowiedzieliśmy się, że sprawa jest łatwa do wyjaśnienia.

Telefony w Akademii Medycznej obsługuje centrala starego typu. Nie można zamontować do niej specjalnych kodów, dzięki którym wiadomo, kto i gdzie dzwoni.

- Będziemy mieli taką centralę - mówi dyrektor Bautembach. - W połowie ubiegłego roku był przetarg, niedługo nasze telefony będzie obsługiwała najnowocześniejsza centrala firmy Siemens. Będzie można założyć kody, takie wypadki nie będą się już powtarzać. Na razie zapobiegamy im w ten sposób, że rozmowy poza obszarem AMG łączą telefonistki.

Pod okiem dyrektora

Próbowaliśmy się dowiedzieć, jak inne instytucje, utrzymywane z pieniędzy podatników, zabezpieczają się przed zbyt wysokimi opłatami za telefon.

- Mamy telefony, z których można dzwonić tylko w obrębie urzędu, z wyjściem na Gdańsk albo z wyjściem na całą Polskę. Każdy pracownik korzysta z takiego telefonu, z jakiego musi, żeby dobrze wykonywać swoje obowiązki, mówi Grażyna Poddubiuk, naczelnik Wydziału Obsługi Urzędu Miejskiego w Gdańsku. - Wszystkie rozmowy powyżej 10 impulsów są rejestrowane. Każdy pokój ma swój wydruk rozmów telefonicznych. Nie zdarzyło się jeszcze, żeby ktoś wydzwonił na audiotele.

Gdański Urząd Miejski ma fińską centralę telefoniczną firmy Nokia. Rejestr rozmów urząd prowadzi od 5 lat.

W Urzędzie Wojewódzkim wciąż działa stara centrala. - Brakuje nam trzech milionów złotych na okablowanie, żeby zamontować nową - mówi Andrzej Malwiński, dyrektor Wydziału Finansowego. Mimo to możliwości telefonowania w UW są ograniczone. Rozmowy międzymiastowe można prowadzić jedynie z telefonów dyrektorów wydziałów. Do każdego rachunku telekomunikacja dołącza billing, wydruk rozmów, który weryfikują dyrektorzy.

- Jeżeli nie mają uwag, płacimy. Przeważnie nie mają uwag - zapewnia Malwiński.

Katarzyna Skrzydłowska
Gazeta Wyborcza, 29.01.1998

Ludzie mówią

305-35-05

Dzwonię w sprawie czwartkowego artykułu pani Katarzyny Skrzydłowskiej „Medyczne audiotele”. Jestem profesorem Akademii Medycznej, członkiem Senatu i komisji finansów uczelni i już dawno temu zwracałem uwagę rektoro-

wi na bardzo wysokie rachunki telefoniczne. Niestety, moje uwagi nic nie dały. Dlatego mam wątpliwości, czy istotnie dyrektor Akademii zawiadomił prokuraturę o przestępstwie zaraz po tym, jak zobaczył rachunek z października. Podejrzewam, że jeśli w ogóle to zrobił, to bardzo niedawno.

Gazeta Wyborcza, 30.01.1998

Ze szpitala do audiotele

Winna stara centrala

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku prowadzi dochodzenie w sprawie gigantycznego rachunku telefonicznego, który musi zapłacić gdańska Akademia Medyczna.

Wynosi on 3 mld starych zł. Nie wiadomo, jak długo potrwa śledztwo, gdyż trzeba będzie przesłuchać przynajmniej kilkadziesiąt osób. Mało prawdopodobne jest, by rozmowy z audiotele prowadzone były bez świadków. Ktoś musiał coś słyszeć.

Zdaniem dyrekcji Akademii Medycznej w Gdańsku - nie ma technicznych możliwości identyfikacji numeru wewnętrznego, z którego wykrecano numery audiotele. Uniemożliwia to stara, dwudziestoletnia centrala telefoniczna. Do ubiegłego tygodnia wystarczyło z niektórych telefonów wykrecić zero, aby uzyskać wyjście na miasto.

Kiedy na przełomie lata i jesieni odebrano wielu klinikom i zakładom AMG możliwość bezpośredniego łączenia się ze światem, koszt rozmów telefonicznych wyraźnie się zmniejszył.

- I tak jednak comiesięczne rachunki oscylują wokół 1,5 mld starych zł. Pechowy rachunek jest dwa razy wyższy, a nie 1000 razy jak podały media - twierdzi Sławomir Bautembach, dyrektor AMG.

W skład akademii wchodzi kilkadziesiąt klinik i zakładów naukowych. Pracuje tutaj przeszło 2 tys. ludzi, leczonych jest drugie tyle pacjentów. Brak nowoczesnego, sprawnego systemu łączności - zdaniem lekarzy z PSK 1 - nieraz utrudniał im, a nawet uniemożliwiał, pracę.

Od wtorku pracownicy PSK 1 mogą się łączyć z miastem tylko za pośrednictwem telefonistki. Trudno w takich warunkach organizować np. przeszczep nerki u chorego. Nowa centrala, siemensowski Hicom 300 E będzie uruchamiana od połowy lutego.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

Dziennik Bałtycki, 30.01.1998

W czasie Świąt Bożego Narodzenia 1918 roku odbył się u wujostwa Bogusławskich zjazd rodzinny. Pogodny ich nastrój szybko jednak prysnął. Spowodowały to spory o spadek po zmarłej w 1917 roku na wygnaniu w Rosji mojej babki Zofii z Wasilewskich Kryńskiej. Bój był zacięty. Moja matka nie brała w nim udziału. Za dużo ciężkich chwil przeżyła, by życie sobie dodatkowo zastruwać walką o stare graty i łachy.

Parę słów poświęcę rodzinie wujostwa Bogusławskich. Wuj Alojzy był człowiekiem wielkiego serca. Ciotka Antosia miała charakter delikatnie mówiąc trudny. Kuzyni byli znacznie starsi ode mnie. Zygmunt miał dwadzieścia jeden lat i w 1919 został powołany do wojska. Osiemnastoletnia Hela uczęszczała na kursy organizowane przez panią Norkowską, znaną autorkę książki kucharskiej. Panienki z tak zwanych dobrych domów zapoznawały się tam z tajnikami sztuki kulinarnej, bardzo wówczas cenionej przez panów u kandydatek na żonę. Hela odnosiła się do mnie niezwykle serdecznie. Często zabierała do swego pokoju, gdzie podziwiałem liczne cacka z porcelany stojące na etażerze. Aby mnie nie skusiło wzięcie któregoś do rączek, zakładałem je z tyłu. Najmłodszy kuzyn, szesnastoletni Stach pasjonował się chemią. Miał w domu urządzone przez siebie laboratorium.

Tymczasem doznałem nowego ciężkiego wstrząsu. Ojciec w mojej wyobraźni stworzonej przez opowiadania matki i fotografię pułkową był człowiekiem miłym, młodym i wesołym, coś w rodzaju panów Julka i Olesia z Biełgorodu, których traktowałem jak dobrych kumpi. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Trzydziestego grudnia o siódmej rano już ubrany bawiłem się swymi zwierzętami. Matka leżała jeszcze w łóżku. Nagle do pokoju wpadła Hela i chwyciła mnie za rączkę mówiąc: „Chodź ze mną. Jest u nas twój tatuś”. Zaprowadziła mnie do kuchni. Tam w miednicy mył się rozebrany do pasa rudobrody, dawno już nie strzyżony mężczyzna w mocno zniszczonych spodniach, a na krześle wisiła wyświechtana kurtka rosyjskiego mundur. Ów mężczyzna coś mruknął. Hela powiedziała, że to jest mój ojciec. Patrzyłem na niego z najwyższym przerażeniem. Przecież nie jest ten ukochany „tata Kazio” z fotografii pułkowej. Ten brodaczywo mi przypominał typa z rewizji w Biełgorodzie. Też miał taką rudawą brodę. Wyrwałem się Heli z rąk z krzykiem, że nie jest to mój tatuś, ale jakiś bolszewik. Uciekłem z kuchni do naszego pokoju i schowałem się pod łóżkiem. Matka zdążyła się już ubrać. Zrozumiała,

że stało się coś strasznego, że Hela popełniła błąd o nieobliczalnych konsekwencjach.

Nie wiem, jak wyglądało ich spotkanie. W każdym razie matka zmusiła ojca wbrew jego chęci do pójścia do fryzjera, by się ogolić i doprowadzić włosy do porządnego stanu. Mimo to moje pierwsze wrażenie z kuchni pozostało. Dołączyła się do tego zazdrość o matkę. Ojciec, który źle odebrał moją reakcję przy spotkaniu w kuchni, patrzył niechętnie na wymizerowane dziecko wrogo do niego usposobione. Denerwował go mój płacz, a nawet moje kręcenie się po pokoju. Gdy był w pokoju większość czasu spędzałem pod łóżkiem. Ojciec, gdy wracał ze szpitala do domu, siadał przy oknie i tępo patrzył przed siebie. Szczepie mówiąc, nienawidziłem go i na kolanach błagałem matkę, byśmy uciekali nie zostawiając mu adresu.

Dla matki był to bardzo trudny okres w życiu. Trzeba było po ponad czteroletniej rozłące na nowo ustalić współżycie. W czasie wojny ich losy i przeżycia były tak różne. Oboje zmienili się, a tu na dodatek wrogość między mną i ojcem...

Ojciec wrócił z niewoli złamany psychicznie. Wieloletnie zamknięcie za drutami dla tego czynnego i bardzo ruchliwego człowieka było szczególnie ciężkie. Początek niewoli był straszny. Niemcy się mścili na Rosjanach za inwazję i zniszczenia w Prusach Wschodnich i wprost nieludzko postępowali z jeńcami. Pędzili ich piechotą dziesiątki kilometrów głodnych i wyczerpanych. Ojciec przeszedł przez kilka obozów. Najgorszy był w Saksonii. Dopiero w Bawarii, w Lechfeld, sytuacja stała się lepsza. Obozy miały charakter wielonarodowy. Wraz z Rosjanami przebywali w nich Anglicy, Francuzi, Włosi i Serbowie. Najbardziej pozytywnie ojciec oceniał Anglików. Szybko się organizowali. Paczki od rodzin, rządu i Czerwonego Krzyża szły do wspólnej puli i komitet sprawiedliwie je rozdzielali między poszczególnych oficerów. Nadwyżki oddawali bezinteresownie kolegom z innych narodowości. Zawsze byli umyć i ogoleni. Francuzi ugrzecznieni odznaczali się egoizmem. Najbardziej polubił ojciec Serbów, natomiast nie znosił Włochów brudnych i krzykliwych.

Ojciec nie należał do ludzi pokornych. Gdy już został wykorzystany jako lekarz w obozie, to zaczął wojować z komendą w obronie różnych krzywd, jakich doznawali żołnierze rosyjscy. Kilkakrotnie był za to karany karcerem. Największa awantura wybuchła w czasie wizyty delegacji Czerwonego Krzyża, w której uczestniczyła księżna Wołkońska. Ojca profilaktycznie zamknęto,



Kazimierz Kryński (1919 r.)

ale wydostał się przez dach i księżnie przedłożył skargi. Mieliśmy fotografię, na której był ojciec i księżna Wołkońska. Po jej wizycie został surowo ukarany. W 1918 r., jak już wspominałem, pracował jako okulista w Monachium.

W styczniu 1919 roku ojciec otrzymał w wojsku bardzo dobrą pracę w Szpitalu Ujazdowskim. Po kilku tygodniach zgłosił się do raportu z prośbą przeniesienia go na front. Pracował przeważnie w pociągach sanitarnych transportujących rannych do szpitali. Patrzył z przerażeniem na złodziejstwo panoszące się w wojsku. W pierwszym przedziale komendant pociągu sprzedawał handlarzom żydowskim koce i bieliznę przyslaną przez charytatywną organizację amerykańską YMCA dla rannych żołnierzy. Zrobił na tym majątek i nic go nie wzruszało, że ranni leżą na stómie przykryci własnymi płaszczami. Szczególnego posmaku daje tej aferze fakt, że okradani żołnierze zostali ranni w walkach o Lwów, rodzinne miasto pana komendanta.

Na wiosnę ojciec został komendantem innego pociągu sanitarnego. Problem, wobec którego stanął, należał do trudnych. W pierwszych latach niepodległości damy z wielkiego świata Warszawy ogarnęły szat działalność społeczną. Ulubionym terenem były dla nich szpitale polowe i pociągi sanitarne, gdzie pracowały jako pielęgniarki. Wiele robiło to z ogromnym poświęceniem, ale były takie, które nie mogły zrozumieć, że nie jest to salon przy Alejach Ujazdowskich, czy też kawiarnia przy Krakowskim Przedmieściu. Głównym ich zajęciem było wtrącanie się w nie swoje sprawy, plotki i intrygi. Miał ojciec u siebie pannę H., siostrę jednego z najbogatszych kupców Warszawy. Nie tylko robiła intrygi, ale do tego była... lesbijką. Nagabywane przez nią młode pielę-

gniarki przychodziły do ojca ze skargami na jej seksualną agresję. Postanowił ją usunąć z pociągu. I tu się zaczęła burza. Panna H. miała przez panią Kotarbińską dojście do pani Paderewskiej, która miesząc się do spraw państwowych kompromitowała swego męża, ówczesnego premiera i w dużej mierze przyczyniła się do wielkiego spadku jego popularności w kraju. Sprawa zaczęła przybierać niedobry obrót. Wobec tego ojciec postanowił stanąć do raportu do samego Piłsudskiego. Na wieść o tym panna H. zrejterowała. Marszałek nie znoślił wtrącania się osób postronnych do wojska, a o szarogęsieniu się pani Paderewskiej też miał swoje zdanie.

Nie sprawiała natomiast kłopotu generałowa Sosnkowska, która po śmierci synka została pielęgniarką. Pracowała z wielkim poświęceniem. Generał wkrótce z nią się rozwiódł. Ożenił się z panią, którą mieliśmy możność poznania na ekranie naszych telewizorów w czasach PRL.

Po wyjeździe ojca uspokoiłem się, ale zaczęła mnie dręczyć samotność. W

zwyczaju zaangażowali guwernantkę Francuzkę, która bardziej zainteresowała się Gustawem niż Guciem. Dziadek zabrawszy wszystkie pieniądze, jakie miał w banku i zaciągając potężną pożyczkę obciążającą hipotekę, ruszył z tą panią w świat. Dotarł aż do Egiptu i był tam przy otwarciu Kanału Sueskiego, o czym napisał artykuł do *Tygodnika Ilustrowanego*. Pieniądze się skończyły i Francuzica pożegnała dziadka. Marnotrawny małżonek wrócił do domu. Nie zastał już Gucia, który zmarł na dyfteryt. Babcia przyjęła go tak, jakby powrócił z Warszawy po parodniowym tam pobycie. Nigdy tematu jego eskapady nie poruszyła. Zadłużony majątek musieli sprzedać i kupili dużo mniejszy kocioł Nasielska, Lelewo. Hodowali tam konie arabskie. Po śmierci dziadka babcia sprzedała majątek i zamieszkała w Warszawie. Żyła z procentów od kapitału, jaki jej pozostał. Gdy ją poznałem, zbliżała się do osiemdziesiątki, niedomagająca i od wybuchu wojny nie opuszczała swego ponurego mieszkania przy ulicy Żurawiej. W czasie wizyt u niej

wał się w określonych miejscach i trąbił, by dać ludziom znać. Stąd spopularyzowała ich nazwa „trąbizupka”.

Po ciężkiej chorobie wymagałem odpowiedniego odżywiania. Niestety ciotka nie godziła się, by matka coś gotowała w jej kuchni poza wodą na herbatę. Na obiady musieliśmy chodzić do jadłodajni przy szkole pani Norkowskiej. Były stosunkowo dobre biorąc pod uwagę ówczesną sytuację, ale to nie wystarczało dla wycieńczonego dziecka.

Nadeszła wiosna. Doktor Roszkowski zalecał wyjazd z miasta. Zaprośili nas do Otwocka wujostwo mojej matki, Wroczyńscy. Wuj był dyrektorem sanatorium dla chorych na gruźlicę. Byli bardzo zamożni. Posiadali parę willi, w których wynajmowali pokoje.

Wydostanie się z ponurych czterech ścian i samotnie spędzanych godzin świetnie wpłynęło na moją psychikę. Dom stał w lesie. Miałem sporo miejsca do biegania. W willi spędzała wakacje rodzina żydowska. Z ich córką, mniej więcej w moim wieku, Karusią, mogłem się bawić. Wuj Kazimierz, a jeszcze bardziej jego żona podeszli do mnie z wielką życzliwością. Szczególnie serdecznie mną zajęła się bratanica wujenki, panna Felicja Jaworska. Dość często nas odwiedzali wujostwo Czerwińscy i wuj Stefan Skalski, który wrócił do Polski z armią generała Dowbora.

Matka latem pojechała na parę tygodni do ojca. Mną się zaopiekowała będąc na urlopie pielęgniarka z pociągu sanitarnego, panna Helena Rudnikówna. Nie lubiłem jej. Straszyla żydem, który przyjdzie zabrać mnie do worka, jeśli nie będę wykonywał jej poleceń. Miałem już pięć lat i byłem zbyt inteligentnym chłopcem, by brać pod uwagę takie bzdury. W rezultacie wciąż się starałem zrobić jej na złość. Oboje byliśmy szczęśliwi, gdy wróciła matka.

Wkrótce potem doszło do ponownego mego spotkania z ojcem, który otrzymał parę dni urlopu i przyjechał do Otwocka. Matka nas obu starannie do tego przygotowała. Ojciec po kilku miesiącach pobytu na froncie zmienił się do niepoznanienia. Odmłodził, był pełen energii i w świetnym humorze, a więc takim, jakim go sobie wyobrażałem w Białogrodzie. Ja też już odzyskałem psychiczną równowagę. Powitanie odbyło się bez cienia dawnej obustronnej niechęci, a pod koniec pobytu ojca w Otwocku stosunki nasze miały charakter przyjacielski. Matce spadł kamień z serca.

We wrześniu wróciliśmy do Warszawy, ale na krótko. Ojciec został przeniesiony do Szpitala Okręgowego w Grodnie. Czekano na niego tam kilka miesięcy normalnego życia.

prof. Stefan Kryński

Kartki ze wspomnień starego profesora

Kartka trzydziesta trzecia



Białogrodzie miałem towarzystwo Ninki, Hali i Stacha. Bawiły się ze mną córki państwa Kaców. Była przy mnie matka i Andzia. Nie odstępowały mnie na krok Amor i Łopata. Tu w Warszawie całe przedpołudnie przeważnie spędzałem samotnie, bo matka godzinami wystawała w ogonkach po przydział żywnościowy należny rodzinom wojskowym. Lepsze były popołudnia. W domu już byli Hela i Stach. Chodziliśmy też z wizytami. Najczęściej bywaliśmy u babci Cichowskiej. Poświęcę jej parę słów. Była siostrą mego pradziadka, Jana Skalskiego. Urodziła się około roku 1860. Jako młoda panna mieszkała u swych kuzynów w Warszawie. Była piękną i utalentowaną. Po mistrzowsku grała na fortepianie. Gdyby jej życie przypadło na obecny wiek, stałaby się sławną pianistką. Wówczas taka kariera nie wypadła pannie z dobrego domu. Poślubiła ziemianina, Gustawa Cichowskiego, wielkiego i dumnego pana. Mieli synka, Gucia. Wedle ówczesnego

graliśmy w domino lub też podziwiałem muszle przywiezione przez dziadka z Egiptu. Dostałem je w prezencie od babci. Są u mnie do dziś. Babcia Cichowska zmarła w 1925 roku.

Rzadziej chodziliśmy do ciotki Czerwińskiej. W jej wymuskany mieszkaniu czułem się bardzo skrępowany. Odwiedzaliśmy też mieszkającą przy ulicy Hożej panią Teofilę. Ku wielkiemu niezadowoleniu Hali i Stasia wyszła za mąż za pana Białkowskiego.

Polska w zimie 1918/19 roku przeżywała poważne trudności związane z brakiem żywności. Niemcy wycisnęli z naszych zasobów, co się dało. Na wschodzie toczyły się walki. W Wielkopolsce trwało powstanie. Bezkarci paskarze, którzy opanowali rynek żywnościowy, śrubowali ceny w sposób przekraczający wszelkie granice. Zapanował głód. Jedynym ratunkiem dla wielu ludzi były zupy gotowane przez instytucje charytatywne i rozwożone w kółkach wozami po mieście. Woźnica zatrzymy-

Z tego, co powiedzieliśmy wcześniej o sądowo-lekarskiej działalności cechu chirurgów gdańskich, wiemy, że praktyka powoływania biegłych dla oceny uszkodzeń ciała była w Gdańsku rutynowo stosowana w wieku XV. Od początku XVI wieku w Gdańsku obok chirurgów w wymienionym zakresie działali już lekarze miejscy zwani fizykami (*physicus*). Byli oni opłacani za swe czynności z kasy miejskiej, a ich zadania były wielorakie, przede wszystkim jednak dotyczyły walki z chorobami zakaźnymi. To odpowiadałoby współcześnie lekarzowi zatrudnionemu w dziale sanitarno-epidemiologicznym. Obok szeregu funkcji urzędniczych (wydawanie zezwoleń na uprawianie praktyki lekarskiej, kontrola aptek) wypełniali również czynności lekarzy „biegłych” sądowych, przede wszystkim wydając orzeczenia o śmierci ludzi, którzy zginęli wskutek nieszczęśliwego wypadku lub zabójstwa. Jako lekarze wszechstronnie wykształceni w czasie studiów uniwersyteckich i posiadający stopień doktora medycyny, byli naówczas w pełni kwalifikowanymi „biegłymi” w zakresie sądowo-lekarskich oględzin i wystawiania stosownych orzeczeń. Można przypuszczać, że sądy w trudniejszych sprawach w pierwszym rzędzie zwracały się o opinię do lekarzy miejskich, a nie do chirurgów (cyrulików). Zresztą pod koniec XVIII wieku czynności te na terenie Gdańska w całości przejęli lekarze miejscy, czego dowodem liczne protokoły spisane w

czasie przeprowadzanych przez nich oględzin i sekcji zwłok, znajdujące się w archiwach gdańskich. Pierwszym fizykiem miejskim Gdańska był rodowity gdańszczanin dr Wilhelm Angern, który studia ukończył w Kolonii, a dyplom doktora medycyny uzyskał w 1491 roku w Ferrarze. Funkcję lekarza miejskiego w Gdańsku objął w 1504 roku.

Wielu spośród lekarzy miejskich działających w Gdańsku w XVI w. szczególnie zastrzyżyło się przy zwalczaniu dżumy. Takim sławnym fizykiem miejskim był m.in. dr Bartłomiej Wagner, autor rozprawy o zachowaniu się w czasie zarazy. Rozprawa ta wydana drukiem w 1564 roku musiała być wówczas wysoko ceniona, skoro została później kilkakrotnie (bez żadnych

wprawdzie nie uniwersytecka, ale o dość wysokim poziomie nauczania, skoro jej absolwenci byli przyjmowani na III rok studiów na najstojniejszych uniwersytetach w Europie.

Pamiętać należy, że Gdańsk był w okresie Odrodzenia największym i najbogatszym miastem Rzeczypospolitej, w 1650 r. ponad trzykrotnie liczniejszym od Krakowa, a pięciokrotnie od Warszawy (patrz: załączona tabelka). Usytuowanie miasta u ujścia Wisły powodowało, że port i miasto zajęły kluczowe miejsce w życiu gospodarczym całego dorzecza „królowej rzek polskich”. Ożywienie gospodarcze aktywizowało rozwój kultury i nauki, czego przejawem - oprócz pięknej architektury miasta - było m.in. powołanie wyżej

prof. Stefan Raszeja

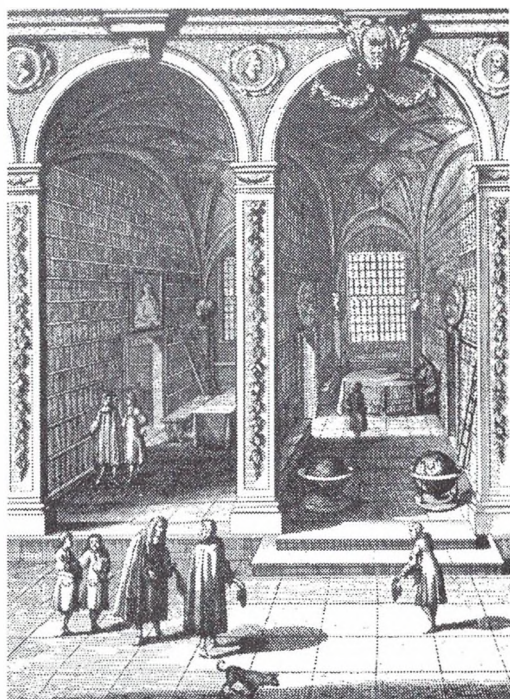
Z dziejów medycyny sądowej w Gdańsku (2)

zmian) wydana przez inne ośrodki, a wskazówki Wagnera cieszyły się dużą popularnością jeszcze w końcu XVII wieku. Postać tego fizyka miejskiego wraz z rodziną została uwieczniona w renesansowym epitafium w Bazylice Mariackiej w Gdańsku. W XVII wieku gdańscy lekarze miejscy niejednokrotnie wzywani byli do króla, księcia wschodniopruskiego, a także do innych wysoko postawionych osobistości, co świadczyłoby najlepiej o sławie, jaką ci lekarze się cieszyli. Wielu fizyków miejskich było autorami interesujących rozpraw naukowych. Tak np. dr Jan Schmiedt wspólnie z dr. Janem Schefflerem stworzyli w Gdańsku pierwszą na ziemiach polskich farmakopeę.

Szczególne jednak zasługi dla nauk medycznych w Gdańsku pociągali Joachim Oelhafius i Wawrzyniec Eichstadius w wieku XVII oraz Jan Adam Kulmus w wieku XVIII. Byli oni nie tylko lekarzami miejskimi, ale jednocześnie profesorami na katedrze medycyny i anatomii w powołanym w 1558 roku Gimnazjum Akademickim (*Gymnasium Gedanense*, *Gymnasium Academicum sive Illustre, Athaeneum Gedanense*). Była to pierwsza w Gdańsku szkoła akademicka,

wymienionego Gimnazjum Akademickiego. Wysoki poziom medycyny w Gdańsku w dobie Odrodzenia niezwykle szczegółowo i kompetentnie opisał gdański kardiochirurg i historyk medycyny S. Sokół. Owocem ówczesnej aktywności przedstawicieli zawodu lekarskiego było m.in. utworzenie w Gdańsku w 1636 r. organizacji samorządowej pod nazwą *Collegium Medicum*, która czuwać miała nad niedopuszczeniem do partactwa w medycynie. Niestety, mimo poparcia króla Władysława IV, organizacja ta - wskutek sprzeciwu władz miejskich - nie mogła podjąć realizacji swych zadań. Szczegółowa analiza argumentów XVII-wiecznych przeciwników tej organizacji przypomina dyskusję toczoną dziś wokół aktualnej propozycji powołania Kolegium Nauk Sądowych.

Sukcesem natomiast zakończyła się wcześniejsza inicjatywa lekarzy gdańskich, którym udało się przekonać Radę Miejską o konieczności powołania katedry medycyny i anatomii w ramach Gimnazjum Akademickiego. Katedrę tę utworzono w 1580 roku, a pierwszym, który ją objął, był dr Jan Mathesius, uprzednio dziekan i rektor Uniwersytetu w Wittenberdze. Po nim katedrą kierował w latach 1603-1630 wspomniany uprzednio Joachim Oelhafius, który opublikował w Gdańsku szereg znanych później w Europie roz-



Wnętrze Biblioteki Rady Miejskiej, ulokowanej przy Gimnazjum Akademickim w części parterowej dawnego klasztoru



Potworek ur. 27.02.1613 r. we wsi Pruszcz pod Gdańskiem

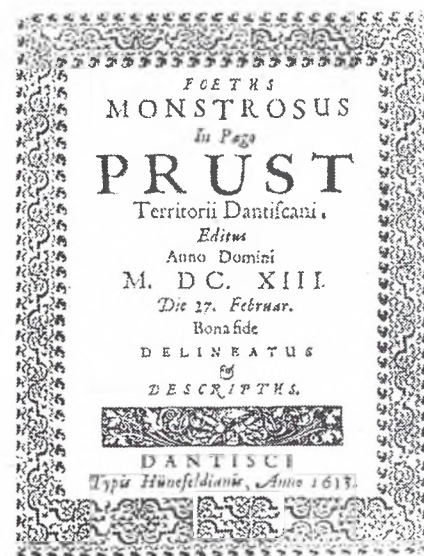
praw naukowych o budowie ciała ludzkiego. Jego nauka anatomii odpowiadała najlepszym wzorom szkoły padewskiej, zapoczątkowanej przez Vesaliusza (Oelhafius studiował m.in. 2 lata w Padwie). Zastąpił w szczególności z wprowadzenia zwyczaju wykonywania publicznych sekcji zwłok. Przeprowadzenie przez Oelhafiusa w 1613 roku sekcji zwłok noworodka z dużymi zmianami teratologicznymi urodzonego w Pruszczu Gdańskim i opublikowanie jej drukiem (patrz: załączona rycina z kartą tytułową) należy uznać za historyczne wydarzenie, jako że była to pierwsza publiczna sekcja zwłok nie tylko w Polsce, ale również w Europie środkowej i północnej, wyprzedzając nawet Niemcy. Było to w czasie, gdy w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie nie istniała katedra anatomii, a sekcje zwłok ludzkich były tam zakazane. Potrzebę znajomości anatomii u lekarzy, chirurgów i położnych podkreślał szczególnie mocno prof. Wawrzyniec Eichstadius, kierujący katedrą medycyny i anatomii w latach 1645-1660. Kilkadziesiąt lat później dla rozwoju anatomii bardzo zasłużył się Jan Adam Kulmus (profesor w Gimnazjum Akademickim w la-

tach 1725-1745), który opracował i opublikował „Tabulae anatomicae”, wielki atlas anatomiczny, bardzo sławny, wielokrotnie wznawiany i tłumaczony na 7 języków (w tym też na język japoński). Wymienieni profesorowie Gimnazjum Akademickiego (podobnie jak większość pozostałych, pełniących funkcje kierownika katedry medycyny) byli jednocześnie lekarzami (fizykami) miejskimi, co w sposób oczywisty wywarło wpływ na ich nauczanie. Swoją praktyczną działalność sądowo-lekarską, do której byli zobowiązani z tytułu funkcji fizyka miejskiego, niejednokrotnie eksponowali w swoich wykładach w uczelni gdańskiej. Przykładem mogą być zarówno publikacje Eichstadiusa na tematy zbliżone do klasycznej anatomii sądowo-lekarskiej, jak i wykłady Jana Adama Kulmusa p.t. „Exercitationes medico-forenses”. Wcześniej już dr Israel Conrad, wychowanek Gimnazjum Gdańskiego, a później lekarz miejski w Gdańsku, wykonywał we własnym mieszkaniu w 1670 roku - w obecności wielu uczonych - badania doświadczalne nad istotą zimna oraz nad wpływem jego na organizmy żywe, stąd też niektórzy uważają go za prekursora badań na hibernacją.

Traunfellner analizując stan sądowo-lekarskiego orzecznictwa w Polsce szlacheckiej dochodzi do wniosku, że udział lekarzy w śledztwie lub w procesie sądowym w XVII i XVIII wieku był niewielki, ale przyznaje, że na tle tych stosunków, korzystnie odcinają się miasta pomorskie zwłaszcza Gdańsk, gdzie wykonywane były dla celów sądowych nie tylko zewnętrzne, ale i wewnętrzne oględziny zwłok

Niestety, po rozbiorach Rzeczypospolitej i przyłączeniu Gdańska do Prus, władze pruskie dokonały likwidacji gdańskiego Gimnazjum Akademickiego. W mieście dotąd jednym z największych i najbogatszych miast północnej i środkowej Europy nastąpił wyraźny regres w gospodarce (efekt odcięcia od naturalnego zaplecza, jakim dla portu gdańskiego była rolnicza Polska), jak i w nauce, w tym również w medycznych naukach stosowanych, do których zalicza się m.in. medycynę sądową.

Dopiero w 1935 roku, w międzywojennym Wolnym Mieście Gdańsku utworzono Państwową Akademię Medycyny Praktycznej (Staatliche Akademie für Praktische Medizin in Danzig), głównie na bazie szpitala miejskiego zbudowanego w 1911 roku, a później rozbudowanego (liczył ponad 1000 łóżek) i unowocześnionego. W tym czasie Senat Wolnego Miasta był już pod prze-



Karta tytułowa publikacji zawierającej opis noworodka poddanego publicznej sekcji zwłok w 1613 roku przez Joachima Oelhafiusa w Gdańsku (Pruszcze Gdańskim)

możnym wpływem zwolenników Hitlera i niemieckiego narodowego socjalizmu. Uczelnia ta pod względem fachowym nie dawała możliwości realizacji pełnych studiów lekarskich. Przesyłano tu z niemieckich uniwersytetów słuchaczy roczników klinicznych celem praktycznego przeszkolenia w ciągu dwóch semestrów.

Po zajęciu Gdańska przez Niemców w kampanii wrześniowej, wielkie zapotrzebowanie na lekarzy, szczególnie dla potrzeb wojska, skłoniło władze hitlerowskie do uruchomienia w Gdańsku pełnego toku studiów lekarskich, łącznie z przedmiotami teoretycznymi, a także z medycyną sądową. Uczelnia przyjęła wówczas nazwę Akademii Medycznej (Medizinische Akademie Danzig - MAD), w której z dniem 1 stycznia 1940 r. utworzono m.in. Sądowo-lekarski Instytut (Gerichtsärztliches Institut der MAD), a jego kierownikiem został prof. Otto Schmidt z Uniwersytetu w Bonn. W 10. semestrze medycyna sądowa była wykładana dwie godziny tygodniowo. Z chwilą wyzwolenia Gdańska w dniu 27 marca 1945 r. uczelnia ta przestała istnieć.

Na jej zrębach powstała pierwsza w dziejach Polski samodzielna wyższa uczelnia medyczna - wówczas jeszcze jako Akademia Lekarska - kontynuująca świetne tradycje medycyny gdańskiej, zwłaszcza z doby Odrodzenia. W ramach tej uczelni powołano do życia w 1946 r. Katedrę i Zakład Medycyny Sądowej, której rozwój i osiągnięcia opisano w historycznym suplemencie do jubileuszowego XXV tomu „Annales Academiae Medicae Gedanensis”. □

Największe miasta dawnej Rzeczypospolitej wg liczby mieszkańców

Miasto	Rok	
	1570	1650
Gdańsk	40 000	77 000
Kraków	30 000	20 000
Elbląg	15 000	12 000
Toruń	12 000	12 000
Warszawa	9 000	15 000

KADRY AMG

1.01. - 31.01.1998

Z dniem 1.01.1998 r. powierzono **Tadeuszowi Keslince** stanowisko p.o. kierownika Zespołu ds. Zamówień Publicznych.

Na stanowisko adiunkta awansowali:

dr med. Andrzej Babicki
dr med. Tomasz Drączkowski
dr med. Maciej Marlewski
dr med. Tomasz Mazurek
dr n. med. Małgorzata Nather
dr med. Katarzyna Potczyńska
dr med. Małgorzata Szumera

Na stanowisko starszego wykładowcy przeszedł

dr farm. Barbara Milczarska

Jubileusz długoletniej pracy w AMG obchodzą:

25 lat

dr n. przyr. Danuta Pędzikiewicz

20 lat

dr farm. Barbara Damasiewicz
dr n. przyr. Mikołaj Majkiewicz
Maria Mokrzycka

Z Uczelni odeszła

mgr biol. Beata Madziar

KADRY PSK 1

1.01. - 31.01.1998

Jubileusz długoletniej pracy w PSK nr 1 obchodzą:

40 lat

Alfons Brandt
Stanisław Onasz

35 lat

Helena Jasina
Ewa Sabura

30 lat

Zdzisława Kubik
Wanda Mang
Julia Szymańska
Wiesława Wojdag-Sikorska

25 lat

Aldona Dąbrzalska
Leszek Kwiatkowski
Halina Okoń
Ewa Szefer

20 lat

Teresa Kubicka
Elżbieta Małkowska

Zgodnie z powszechnie znaną zasadą brzmiącą: „w zdrowym ciele, zdrowy duch”, niepełna trzydziestka studentów AMG po udanej sesji egzaminacyjnej wyruszyła na stoki Karkonoszy. Trwający 10 dni obóz narciarski na Hali Szrenickiej zorganizowali pracownicy Studium Wychowania Fizycznego i Sportu naszej Uczelni. Tajniki „białego szaleństwa” cierpliwie wpajali nam: mgr Andrzej Lachowicz z WSM oraz nieociekany mgr Tadeusz Olszewski z AMG.

Początki były trudne. Zdarzały się wzloty... i upadki... Jednak z każdym następnym dniem dane nam było odkrywać przyjemność z pokonywania coraz trudniejszych nartostrad i zadziwiać innych narciarzy faktem, że przyszli medycy czują się równie pewnie na „dwóch deskach” jak i w bieli fartucha. (Chwała Wam, instruktorzy !!!)

Szczerze nam dopisywało - na przełomie stycznia i lutego w Karkonoszach panowała prawdziwa zima, działały wszystkie wyciągi, a trasy zjazdowe doskonale zniosły szturm turystów z Gdańska. (Chwała ratnikom i orczykom !!!)

Po męczącym i pełnym wrażeń dniu wracaliśmy do przepełnionego domo-

Po udanym wejściu w ubiegłym roku na najwyższy szczyt Afryki - Kilimandżaro powstał w Klinice Urologii projekt podjęcia prób zdobycia najwyższych gór pozostałych kontynentów.

Taka korona ziemi bez Mont Everestu. Jesteśmy przecież realistami. Za kolejne zadanie wybraliśmy sobie wejście na Aconcaguę (6960 m) najwyższy szczyt obu Ameryk. Przy współpracy z działającym przy Uniwersytecie Gdańskim - Adventure Club zorganizowaliśmy w dniach 10-29.01 wyprawę 6-osobowej grupy, do której już w Argentynie miała dołączyć powracająca z Antarktydy wyprawa z Markiem Kamińskim i Kubą Jakubczykiem. W jej skład wchodziło trzech pracowników Kliniki Urologii (A. Mikszewicz, P. Perkowski i niżej podpisany).

Po jednodniowym pobycie w Santiago do Chile, w czasie którego złożyliśmy wizytę Danielowi Passentowi, obecnemu ambasadorowi RP w Chile i dokonaniu uzupełniających zakupów przemieściliśmy się do oddalonego o około 170 km Puente del Inca. Niewielkie osiedle, leżące 2700 m n.p.m. tuż za granicą argentyńską, jest bazą wypadową wypraw na Aconcaguę. Tu załata się formalności związane z pozwoleniem wejścia na teren Parku Narodowego - Aconcagua, stąd ruszają kara-

➔ ze str. 21 praktyczny; Rozwój i edukacja człowieka w aspekcie filozoficznym i medycznym; Interpretacja wartości aksjologicznych we współczesnej medycynie; Somatoterapia - teoria i praktyka. Wystąpieniom teoretycznym towarzyszyły prezentacje wyników badań bardziej szczegółowych. Na dwa z nich pragnęlbym zwrócić uwagę. Oba dotyczyły zmagania się pacjenta z własnym poważnym schorzeniem somatycznym, oba były prezentowane przez psychologów klinicznych. W pierwszym, Małgorzata Chodak, odwołując się do analizy ilustracji, wykonanych przez znanych jej chorych, dokumentowała tezę, iż wyobrażenia kreowane w obrazach i symbolach zawierają w sobie drogę zdrowienia, intuicyjne przestania, że pozwalają łatwiej niż za pośrednictwem słów kontaktować się z ciałem, emocjami i poziomem duchowym. Na rolę symbolizacji w somatoterapii zwracali też uwagę belgijscy uczestnicy sympozjum - André i Genevieve Lienard. W drugim, Helena Wrona-Polańska przedstawiła tezę zweryfikowaną w praktyce klinicznej z chorymi na bia-

łączkę, iż podtrzymywanie iluzyjnej samopercepcji u pacjentów ze znacznie zaawansowaną chorobą jest uzasadnionym celem psychoterapii tych chorych. Kontynuując relację odnotujmy, że ważnym uzupełnieniem sesji plenarnych były warsztaty odbywające się w godzinach popołudniowych i wieczornych.

Można zadać pytanie o związek między ogólnymi tytułami niektórych sesji a problematyką z zakresu psychoterapii ciała, wydawałoby się, raczej wąsko i wyraźnie sprecyzowaną. Sądzę, że odpowiedź tkwi w archetypowym pragnieniu każdego terapeuty/lekarza, niekiedy tłumionym przez różne życiowe okoliczności, aby wiedzieć o człowieku „jako całości” jak najwięcej. Jeśli tak jest rzeczywiście, to szeroka, rozległa formuła somatoterapii stwarza akceptowaną płaszczyznę wymiany myśli i doświadczeń dla tych, którym bio-psycho-społeczny model medycyny jest bliski.

W październiku 1998 roku odbędzie się w Krakowie VIII Międzynarodowy Kongres Somatoterapii.

dr Wiesław Krantz

wym ciepłem schroniska na Hali Szrenickiej. Po spożyciu pysznego i gorącego obiadu (wielką furorę zrobiło danie jarskie - pierogi z mięsem) pędziliśmy pod prysznic, by zmyć z siebie prawdziwy narciarski „trud”. Wieczory obfitowały w liczne atrakcje: dyskoteka dla wytrwałych, „Piekiełko” - dla spragnionych, TV - dla zmęczonych i wyjątkowo licznych sympatyków „Ostrego dyżuru”.

Czynnie uczestniczyliśmy w śpiewach przy gitarze, a największym przebojem wśród górskich krajobrazów stała się szanta „Cztery piwka” - namiętnie śpiewana przez jedną z autorek tego artykułu.

Niestety wszystko co dobre, szybko się kończy. Szkoda tylko, że nie mogliśmy liczyć na dofinansowanie naszego obozu przez władze Uczelni i nie wszystkich chętnych stać było na wyjazd. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku znajdą się na to fundusze i spotkamy się na stoku w liczniejszym gronie.

Na zakończenie chciałybyśmy w imieniu instruktorów i studentów przeprosić za uszkodzone płoty, połamane choinki, które znajdowały się na trasie naszych zjazdów, rozjeżdżone muldy, wyszczerbione kamienie oraz wystra-

Orczyk za oknem czyli śnieżny odlot medyków



szoną zwierzynę leśną... Początki, jak wiadomo, bywają trudne.

Koniec i bomba, Kto na nartach... Ten trąba.

Sigmatki: Ewelina i Ania

wany mułów przenoszące worki ze sprzętem i żywnością do bazy zwanej „Plaza de mulas”. Dodatkową atrakcją turystyczną miejscowości jest naturalny most skalny rozpięty wysoko ponad spienioną, o brunatnej wodzie, rzeką oraz ciepłe źródła siarkowe.

Poprzez niezwykle malownicze tereny Parku dotarliśmy pierwszego dnia do miejsca biwakowego zwanego „Confluencia”. Spotkał się tu kilkudziesięcioosobową wycieczkę polskich harcerzy, członków ZHP w Argentynie. Podążali oni do schroniska zbudowane-

go na pamięć tragicznego wypadku, jaki spotkał jednego z ich kolegów. Rajdy te organizują corocznie w dniu jego śmierci.

Następnego dnia należało przebyć 36 km odcinek do Plaza de mulas położonego o ponad 1100 metrów wyżej. Wkrótce zniknęła całkowicie roślinność a marsz utrudniały potoki górskie. Gwałtowne porywy lodowatego wiatru niosły tumany kurzu i drobnych kamieni. Trudy wynagradzał jednak widok sąsiednich szczy-

tów lodowców i coraz bardziej potężniejący cel naszej wędrówki. Po rozbiciu obozu i krótkiej aklimatyzacji w bazie (4200 m n.p.m.) wykonaliśmy klimatyzacyjne wejście na pierwszy etap tzn. drogi klasycznej - Nido de Condores (5200-5400). Niestety po powrocie do bazy szczęście nas opuściło. Następnego dnia na idealnie czystym niebie pojawiły się obłoki. Początkowo białe, przybrały barwę ołowianą i grubą warstwą pokryły szczyt. Po trzech dniach wyczekiwania sytuacja nie uległa zmianie a huraganowy wiatr przybierał nawet na sile. Prosta kalkulacja wskazywała, że gdyby pogoda za dzień lub dwa uległa zmianie, zabrakłoby nam czasu na zdobycie góry i powrót o czasie na zabukowany w Santiago samolot. Z ciężkim sercem podjęliśmy decyzję wycofania się. Dzięki niej zostało kilka dni na wycieczkę do Valparaíso, na plażę Pacyfiku i zwiedzanie nielicznych zabytków stolicy Chile. Tuż przed odlotem dobiegła nas wiadomość, że spóźniona, druga, antarktyczna część wyprawy, z którą minęliśmy się schodząc z gór, również zrezygnowała z prób wejścia na szczyt ze względu na złe warunki pogodowe. No cóż, może następnym razem.

prof. Kazimierz Krajka

ACONCAGUA - 98



W dniu 18.02.1998 r. w I Klinice Półożnictwa i Chorób Kobięcych Akademii Medycznej w Gdańsku przyszedł na świat czworaczki. Szczęśliwymi rodzicami są państwo Iwona i Andrzej Szarmachowie.

Ciążę mnogą u pani Iwony Szarmach rozpoznano w trzecim miesiącu. Od 33. tygodnia ciąży pacjentka przebywała pod opieką kierownika Kliniki prof. Jerzego Mielnika oraz dr. Andrzeja Płoszyńskiego w I Klinice Półożnictwa i Chorób Kobięcych z powodu zagrażającego porodu przedwczesnego. Wybór momentu rozwiązania bezpiecznego dla matki i dzieci nie był prosty. Pomimo licznych badań i konsultacji ostatnie dni przed rozwiązaniem były dla wszystkich bardzo stresujące.

lacji europejskiej częstość występowania ciąży wielopłodowej maleje wraz z ilością płodów w postępie geometrycznym. Jeśli w danej populacji częstość porodów bliźniaczych wynosi 1 na 80 porodów, częstość ciąży trojaczej 1 na 80² (1 na 6.400), czworaczki 1 na 80³ (1 na 512.000) itd.

Częstość porodów pięcioraczek należy do rzadkości: raz na 40 do 50 milionów porodów, a do wielkich światowych sensacji należą ciąże o większej liczbie płodów. Niemniej w ostatnich 100 latach według podanych do wiadomości publicznych danych z całego świata, porodów pięcioraczek było ponad 60, sześcioraczek - 20, siedmioraczek - 4 i ośmioraczek - 3.



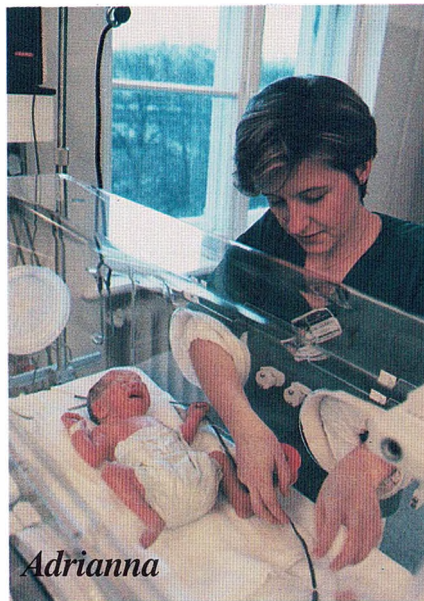
Michał

Fot. Maciej Kosycarz (Kosycarz Foto Press)

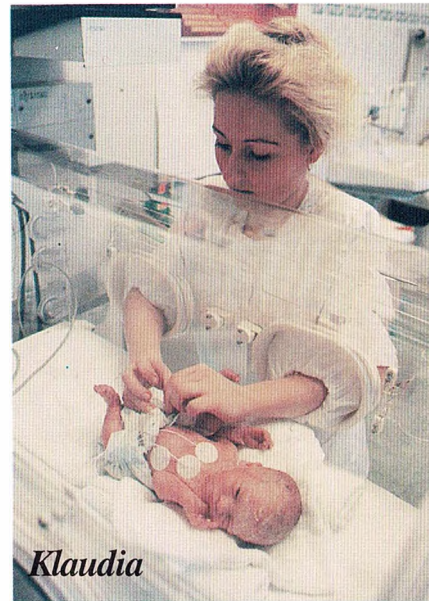
Szczęśliwe narodziny w AMG



Patryk



Adrianna



Klaudia

Wreszcie godzinę zero ustalono na 7.00 w dniu 18.02.1998 r. W gotowości pozostało poza zespołem dyżurnym, trzech położników, czterech pediatrów-neonatologów oraz dwóch anestezjologów. Cięcia cesarskie wykonał prof. J. Mielnik w 36. tygodniu ciąży i tak przyszedł na świat dwóch chłopców i dwie dziewczynki w następującej kolejności: Patryk 2130 g, Adrianna 2160 g, Michał 2530 g, Klaudia 1760 g. Dzieci urodziły się w stanie dobrym, przez pierwszą dobę przebywały w sali intensywnej terapii noworodka, a obecnie są w oddziale noworodkowym pod opieką dr Tamyry Czajkowskiej-Łanieckiej z zespołem.

Ciąże mnogie stanowią mniej niż 1% urodzeń. Częstość ciąży mnogich zmienia się wraz z charakterystyką demograficzną rozpatrywanej populacji pacjentek. Według reguły Hellina w popu-

lacji europejskiej częstość występowania ciąży mnogich jest wyższa niż mnogich urodzeń, co można stwierdzić na podstawie wcześniej wykonywanych badań ultrasonograficznych. Znaczna część ciąży wielopłodowych kończy się poronieniem lub porodem przedwczesnym. Im większa ilość płodów, tym dojrzałość i zdolność do życia mniejsza. Na częstość występowania ciąży mnogiej wpływają różne czynniki genetyczne i środowiskowe, w tym jednak czynniki rasowe, wiek matki oraz stosowanie preparatów stymulujących jajeczkowanie odgrywają największą rolę.

Zasadnicze znaczenie ma wczesne rozpoznanie ciąży wielopłodowej. Uzasadnieniem tego jest stwierdzenie, że w jej przebiegu znacznie częściej pojawiają się groźne dla życia płodu i matki powikłania, a umieralność okotoporo-

dowa dzieci jest pięciokrotnie wyższa. W związku z tym ciąże mnogie uważa się za obciążone dużym ryzykiem położniczym.

Dla przypomnienia podajemy, że przed 27. laty (12.05.1971 r.) tu w Instytucie Półożnictwa i Chorób Kobięcych przyszedł na świat gdańskie pięcioraczki. Wszystkie dzieci były zdrowe i rozwijały się dobrze, co było osiągnięciem w skali światowej. W ubiegłym roku, 4.06.1997 roku, jeden z naszych klinicznych kolegów, dr Wojciech Śliwiński, został szczęśliwym ojcem trojaczek (Łukasza, Ewy i Marka).

Jest nam bardzo miło, że możemy dzielić radość z narodzin wraz ze szczęśliwymi rodzicami.

dr Maria Adamcio-Deptulska
dr Andrzej Płoszyński